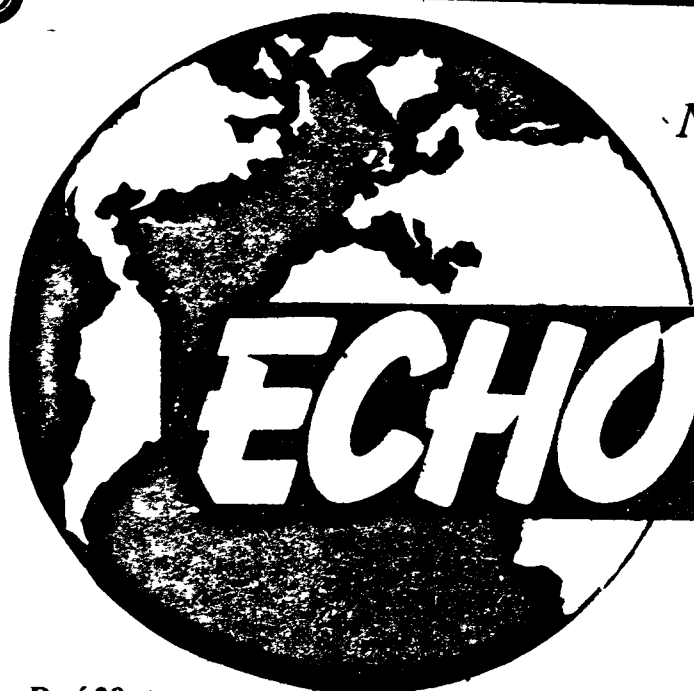


NIECENZUROWANY MAGAZYN DLA KAŻDEGO

TORONTO 24.03.1983 r. ECHO WEEKLY NR 25



ECHO TYGODNIA

Cena \$1

Dziś 28 stron

NASTĘPNY, 26 NUMER ECHA TYGODNIA UKAŻE SIĘ
PO ŚWIĄTECZNEJ PRZERWIE, DNIA 7 KWIEŃNIA

AMBONA JEST MU CAŁY ŚWIAT



W poniedziałkowy rano nie tak dawno temu, Papież Jan Paweł II jak zwykle zbudził się o 5 rano, by poświęcić pierwsze chwile dnia prywatnej modlitwie i przygotowaniu do codziennej mszy o 7 rano, którą odprawia w niewielkiej lecz wspaniałej kaplicy papieskiej w sercu Watykanu.

Jak zwykle, mszę celebrował w obecności zaproszonych gości. Wśród dwudziestokilku osób był prezydent Zairu, Sese Seko Mubutu, ze swą 25-letnią adiutantką, nie uważaną za człowieka religijnego, z przejęciem zapierającym mu dech, wyszeptaną po ostatnim błogosławieństwie

Widzę jak wchodzi w siebie

Z wielką siłą uderzyło go to, co wielu innych obserwatorów przypisuje Janowi Pawłowi II - jego mistycyzm - zupełnie pograżenie się w sferze duchowej do tego stopnia, że czasem ma się wrażenie, że Papież przenosi się w inny wymiar bytu.

Papież-mystyk jest też poetą, uczonek, aktorem ewangelistą i dyplomata. Czuje się równie swobodnie wśród intelektualistów i wśród chłopów, wśród chrześcijan i wśród buddystów. Przemawia publicznie, lecz prywatnie - przeważnie tylko słucha. Dziel się swymi sądami, lecz rzadko swymi uczuciami. Jest mroczny i pełen powagi,

lecz czasem nie pozbawiony figlarności - zaaprobował komiks "Życie Papieża Jana Pawła II," wydany ostatnio w USA.

Od pierwszych chwil na tronie papieskim grając główną rolę z absolutną pewnością siebie, rozwinął program, który obudził gorące nadzieje odrodzenia wśród katolików, odwołujących się do tradycji i ustraszonych przywództwem. Obudził też głębokie wątpliwości wśród tych co uważają, że w zbyt surowy i ograniczony sposób chce chronić czystość Kościoła u przegranych tysiąclecia chrześcijaństwa.

Ciąg dalszy str 14 i 15

"NOWA LINIA" WAŁĘSY

Mówi się już o "nowej linii Wałęsy". Pierwszym objawem nowej jego postawy w życiu publicznym było oświadczenie złożone 9 marca, wzywające do bardziej zdecydowanych form protestu. Od tego czasu Wałęsa przejawia wzmoczoną aktywność.

18 marca był na procesie członków Solidarności w Elblągu. 19 marca pojechał do Warszawy, gdzie najpierw złożył życzenia imieninowe prymasowi kardynałowi Glempowi. Audyencja u prymasa trwała pół godziny, Wałęsie towarzyszył członek prezydium Krajowej Komisji Solidarności Stanisław Wądołowski i działacz regionu gdańskiego Konrad Maruszczyk. Następnie wszyscy trzej pojechali do mieszkania znanego obrońcy w procesach przeciw członkom opozycji mecenasa Siły-Nowickiego.

Tego samego dnia Wałęsa wziął udział w spotkaniu z przebywającymi na wolności działaczami Solidarności, które odbyło się w warszawskim

kościółce św. Marcina i trwało ok. 5 godzin. Byli tam m.in. Janusz Onyszkiewicz, b. rzecznik prasowy Solidarności, prof. Bronisław Geremek, b. doradca związku, a także znany aktor i satyryk Jacek Fedorowicz. Kościół św. Marcina na Starym Mieście w Warszawie w czasie stanu wojennego był ośrodkiem pomocy internowanym.

Wobec prasy uczestnicy spotkania zachowali milczenie na temat obrad Wałęsa, z przymrużeniem oka, powiedział zachodnim reporterom: "To nic takiego, po prostu przyjacielskie spotkanie". Ogółem zebrała się w kościele duża grupa działaczy związkowych z Warszawy, Gdańska i Szczecina.

Obserwatorzy przypuszczają, że na spotkaniu dyskutowano nad przyszłą taktyką Solidarności. Możliwe też, że jednym z tematów obrad była zbliżająca się wizyta papieska.

Kościół otoczony był tajemnicą, lecz żadnej interwencji ze

strony władz nie zanotowano.

Niektórzy obserwatorzy podkreślają, że spotkanie w kościele św. Marcina trudno interpretować inaczej niż jako kontynuację działalności związkowej, mimo delegalizacji Solidarności w roku ubiegłym.

NOWE FORMY NACISKU NA WŁADZE

W wywiadzie dla prasy austriackiej i kanadyjskiej w piątek 18 marca Wałęsa poinformował, że wraz z innymi działaczami opracowali strategię pokojowych protestów: "Opracowaliśmy wiele skutecznych form nacisku, wiele z nich nie zostało jeszcze wypróbowanych". Mówi się, że Wałęsa jest pod wielkim wrażeniem postaci Ghandiego. Zapowiadane protesty mają charakter biernego oporu.

ciąg dalszy str 6

WESOŁEGO ALLELUJA

zyczymy
CZYTELNIKOM, WSPÓLPRACOWNIKOM,
KLIENTOM

OFICJALNE ZAPROSZENIE

W dniu 21 marca rząd PRL oficjalnie zaprosił Papieża na wizytę w Polsce w dniach od 16 do 22 czerwca. Program wizyty nie został jeszcze ogłoszony. Komunikat Polskiej Agencji Prasowej stwierdził, że "wizyta będzie z pożytkiem dla Polski". Zaproszenie podpisał w imieniu władz przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Echo Tygodnia

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Grazyna Słońska, Anne Steele, Zofia Bończa,
Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni.

Przedstawiciel
Tadeusz Shopian

**NOWY ADRES ECHA TYGODNIA
TYLKO DLA KORESPONDENCJI**

**59 FULLER AVENUE
TORONTO, ONTARIO
M6R 2C4**

**NOWY TELEFON REDAKCJI 531-5523
UWAGA: DYŻURY PRZY TELEFONIE
PONIEDZIAŁEK, WTOREK, PIĄTEK
OD 12 do 4 PO POŁUDNIU**

Prenumerata

półroczna: \$ 25

roczna: \$ 50

Redakcja zastrzega sobie prawo do
zmian i skrótów w opublikowanych
artykułach i materiałach

Cennik ogłoszeń

1 kolumna x 1 cal — 5 dolarów
2 kolumny x 1 cal — 10 dolarów
1 kolumna x 2 cale — 10 dolarów
1/2 strony — 175 dolarów
1 strona — 350 dolarów

**OGŁOSZENIA O WOLNYCH MIEJSCACH PRACY
ORAZ OSÓB POSZUKUJĄCYCH TAKOWEJ
BEZPŁATNE**

Pielgrzym Dobrej Nowiny

Już tylko meale trzy miesiące dzielą nas od drugiej z kolei pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Wszystko wskazuje na to, że tym razem dojdzie ona do skutku, choć musimy mieć świadomość, że władze PRL mogą odwołać ją w każdej chwili. Dziś sama zapowiedź wizyty to środek uspokajający aplikowany nieposłusznemu społeczeństwu, lecz w razie potrzeby komunisty posłużą się prowokacją aby uzasadnić brak "spokoju społecznego" będącego "warunkiem koniecznym" podróży Papieża. Papież przybędzie do Polski zasadniczo różnej od tej z roku 1979, Polski bogatszej o solidarny zryw całego narodu w walce o wolność i ludzką godność, o tragiczne doświadczenia rozpoczęte 13 grudnia 1981, Polski, w której po raz kolejny ludzie idą na śmierć "niczym kamienie przez Boga rzucone na szaniec", Polski pełnych więzień i procesów politycznych. Nie ma sensu dalsze recytowanie tej listy krzywd i tragedii. Każdy z nas może ułożyć jej własną wersję. Taka jest dzisiejsza Polska i do takiej Papież chce przybyć, aby przynieść ludziom tę Dobrą Nowinę, że zło nie może zatruć nadobrem Społeczeństwu zmęczonemu długotrwałym kryzysem i przytłoczonemu poczuciem bezradności potrzebny jest nowy zastrzyk wiary w to, że walka ma swój głęboki sens, którego nie widzimy zaprzęgnięci codziennym zmaganiem się z losem. Jakże małowartościwy wydają się w tej sytuacji warunki polityczne wizyty papieskiej. Czyżby już zapomnieli, że Chrystus szedł między tych, którym było najgorzej i tych których otaczała pogarda i nienawiść? Dobra Nowina niesiona przez Papieża nie zna granic, trafia szczególnie tam gdzie jest źle i bardzo źle. Spróbujmy choć na chwilę oderwać się od patrzenia na papieskie pielgrzymki oczyma polityków i zobaczymy, iż tkwi w nich pierwiastek wiary i nadziei, bez których to człowiek ginie i staje się tylko narzędziem w rękach możnych tego świata. Patrząc na ostatnią podróż Jana Pawła II dziwimy się, że nie porzucił swych zamiarów pielgrzymowania do takich krajów jak Nikaragua czy Gwatemala, choć czyniono mu tam poważne afronty, lecz że nie poddał się, dając tym samym najlepszy przykład jedności myśli i czynów.

Pomyślmy o tym, będąc w bezpiecznej i sytej Kanadzie, Wielkanoc to najlepszy czas na taką refleksję

Tadeusz Kowalski



● **Potop Meksykanów** Stany USA graniczące z Meksykiem odnotowały olbrzymi napływ nielegalnych imigrantów z Meksyku godzących się nawet na kilkugodzinne prace. Najniżej opłacony Meksykanin zarabia w USA 6-10 razy więcej niż w Meksyku.

● **Nie dla IRA** Prezydent R Reagan odwiedził ambasadę Irlandii w Waszyngtonie z okazji dnia św. Patryka (bohater narodowy Irlandii) i odwołując się do swego irlandzkiego pochodzenia wezwał Amerykanów do "odwrócenia się od moralnie zbankrutowanych ludzi gwałtu" i nie popierania terrorystów z IRA.

● **ZSRR ostrzega USA** Szef sztabu generalnego Armii Czerwonej marszałek N Ogarkow oświadczył, że jeśli USA rozmieści rakiety atomowe średniego zasięgu w Europie Zachodniej, ZSRR podejmie bezpośrednie kroki przeciwko USA. Dodał także, że jeśli wojna atomowa się raz rozpocznie nie będzie jej można ani ograniczyć ani kontrolować.

● **Meteoryt z Marsa?** Amerykańscy uczeni są coraz bardziej przekonani, że znaleziony 4 lata temu w lodach Antarktydy 6-kiłowy szaro-brązowy kamień pochodzi z Marsa. Jeśli tak, byłby to pierwszy znany przypadek meteorytu pochodzącego z innej planety układu słonecznego, który osiągnął Ziemię.

● **Pacyfiści przeszkadzają.** Amerykański pociąg wiozący rzekomo 100 głowic nuklearnych do bazy wojskowej w Bangor (w stanie Washington) napotyka na trasie przejazdu na akcje nekające zwolenników rozbrojenia i wstrzymania zbrojeń. Najczęściej stosowaną techniką jest kładzenie się na torach. Kilkunastu pacyfistów aresztowano.

● **Libia zacieśnia więzy z ZSRR** Przebywający w Moskwie zastępca przywódcy Libu major Abdel-Salam Jalloud podpisał układ o współpracy i kooperacji z ZSRR oraz zgodził się na częste spotkania na wysokim szczeblu w sprawach politycznych. Premier ZSRR N Tichonow oświadczył, że ZSRR chciałby widzieć Libię jako kraj odgrywający czołową rolę w sprawach międzynarodowych.

● **Śmierć ex-króla Włoch.** W Szwajcarii zmarł na raka w wieku 78 lat były król Włoch Umberto II. Jego ostatnim słowem

było "Włochy". Od 37 lat pozostawał na wygnaniu. Włosi w roku 1946 w ogólnonarodowym referendum wypowiedzieli się za zniesieniem monarchii.



Umberto II panował jedynie 26 dni. Opuścił Włochy bez prawa powrotu. Krótko przed śmiercią zwrócił się do parlamentu o zgodę na jedną wizytę do Włoch, ale parlament odmówił. Odmowa ta spotkała się z krytyką wielu znaczących kół we Włoszech oraz z aprobatą Włoskiej Partii Komunistycznej. Zapisał w testamencie Watykańowi słynny całun turyński, w który najprawdopodobniej był zawinięty Jezus Chrystus po zdjęciu z krzyża. Umberto II został pochowany we Francji.

● **"Prawda" atakuje inżyniera A Buta** Moskiewska "Prawda" zaatakowała niejakiego inżyniera A Buta za to, że zmarnował w ciągu 6 lat 1,5 mln rubli. Inżynier A But obiecał rządowi zaoszczędzenie milionów rubli przez zastosowanie ozonu w konserwacji owoców i warzyw. Wyszło na jaw, że ozon przyspiesza gnicie.

● **Milion dolarów za byłego króla narkotyków z Harlemu** L "Nicky" Barnes, były król narkotyków w Harlemie, jeden z największych handlarzy narkotykami w dziejach USA zapragnął uzyskać ulaskawienie z rąk prezydenta R Reagana (za prezydentury J Cartera otrzymał dożywocie) i zgodził się "kapować" dla rządu. Do tej pory informacje Barnes'a pozwoliły FBI aresztować 9 czołowych handlarzy narkotykami oraz kobietę, z którą Barnes ma dwojkę dzieci. W świecie handlarzy narkotykami zapanowała panika. Wyznaczyli milion dolarów zapłaty za zabójstwo 50-letniego Barnes'a.

● **OPEC obniża cenę, ale ZSRR daje niżej** Kraje OPEC na posiedzeniu w Londynie postanowiły obniżyć cenę ropy naftowej do poziomu 29 dolarów za baryłkę i ograniczyć dzienną produkcję do 17,5 mln baryłek.

(Zachód zużywa dziennie około 14,5 mln baryłek). Tuż po obniżce OPEC ZSRR zmniejszył cenę ropy naftowej do poziomu 27,75 dol za baryłkę. ZSRR eksportuje dziennie około 1 mln baryłek.

● **Proces Czerwonej Gwardii** W ChRL odbył się proces trzech czołowych czerwono-gwardzistów aresztowanych w 1978 roku. Wszyscy trzej zostali skazani na długoletnie więzienie.

● **14-milionowy pozew dla psychiatry** Były sekretarz prasowy Białego Domu J Brady wraz z dwiema innymi osobami zranionymi podczas próby zabójstwa prezydenta R Reagana przez J Hinckley'a Jr zwrócili się do sądu z pozwem przeciwko psychiatrze zamachowca. Oskarżają go o zlekceważenie stanu psychicznego Hinckley'a i nie zastosowanie odpowiedniego leczenia.

● **Jan Paweł II otrzymał oficjalne zaproszenie od biskupów jugosłowiańskich do złożenia wizyty w Jugosławii.** Terminu wizyty nie podano.

● **Spotkanie na szczycie możliwe** Prezydent R Reagan i przedstawiciele rządu sowieckiego oświadczyli niezależnie, że uważają spotkanie pomiędzy prezydentem USA R Reaganem a sekretarzem generalnym KPZR J Andropowem za wskazane i możliwe, pod warunkiem, że będzie ono dobrze przygotowane i przyniesie pożytek.



● **W Nikaragui nie wszyscy ulegli** W Nikaragui komunistyczne wojska Sandinistów toczą zaciekle walki w odległości ok 100 km od stolicy kraju Managua z antykomunistyczną partyzantką. Rząd sandinistyczny oświadczył niedawno, że do Nikaragui zostało przetrzuconych 500 imperialistów i terrorystów z Hondurasu.

● **Wojny w 1983** 45 państw bierze udział w wojnach, z których niektóre mogą przekształcić się w wojnę nuklearną. Około 4 mln żołnierzy jest zaangażowanych bezpośrednio w walki.

● **Słonie i kłusownicy w Keni** Olbrzymi popyt na kość słoniową spowodował, że kłusownicy przetrzebili liczbę słoni w Keni ze 100 tys na początku lat 70 do 20 tys w roku 1980. Od tamtego czasu działa 350-osobowy rządowy oddział antykłusowniczy. Obecnie populacja słoni w Keni wynosi około 20 tys.

Misja internowanych Dar z Gołdapii

"Jest to obrus mszalny wyhaftowany przez kobiety więzione w Gołdapii. Więźniarki tego obozu przekazują go w darze dla całego Kościoła Katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli na Zachodzie wyrażając w ten sposób podziękowanie za pomoc niesioną narodowi polskiemu prosząc o dalsze duchowe i materialne wsparcie i o gorącą modlitwę o wolność i sprawiedliwość w Polsce".



Tekst powyższego oświadczenia przekazała Echu Tygodnia p Szechinska, która wraz z mężem Franciszkiem Szechińskim byłym członkiem Zarządu Regionu Dolnośląskiego i byłym internowanym, oraz pięcioro dzieci przyjechała do Kanady. Państwo Szechińscy opowiedzieli nam historię powstania obrusa i jego wędrowki do Kanady. Nasze pismo ma zaszczyt bycia pierwszym, które może przekazać Państwu ich misję

ciąg dalszy str. 12

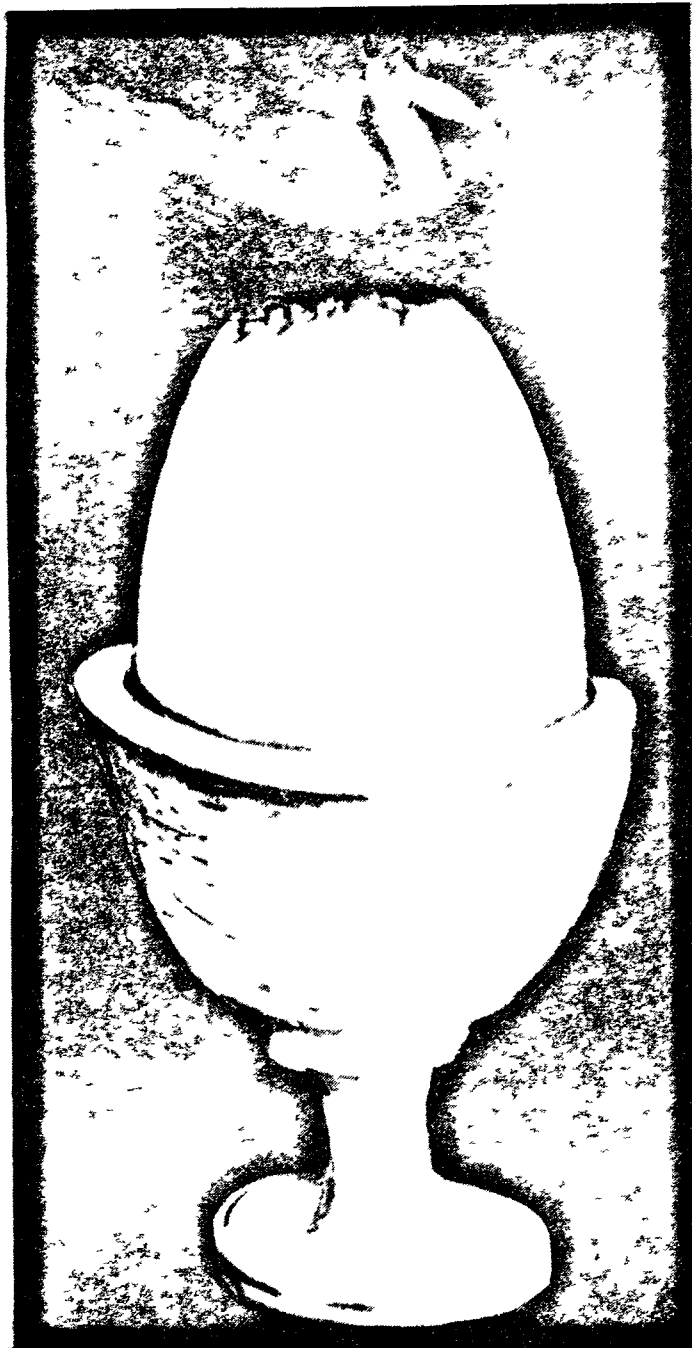
Flota wojenna Kanady to zart W artykule poświęconym marynarce wojennej w Kanadzie wyższy dowódca US NAVY 45-letni komandor John L Byron krytykuje znikomy udział Kanady w wysiłkach obronnych amerykańskiego i europejskich sojuszników. L Byron podkreśla, że Kanada ukrywa się za muskulami USA "Obrońna Ameryki Północnej - pisze J Byron - jest wspólnym zadaniem naszych dwóch narodów. Ciężar nie jest ponoszony równo. Znasz detale Kanado. Wydajesz tylko 2% dochodu narodowego na obronę, gdy USA wydają 5,6%. W ponoszeniu kosztów NATO znajdujesz się jedynie przed Islandią i Luksemburgiem". Komandor L Byron podkreśla, że wojenna flota Kanady, która pod koniec II wojny światowej była trzecią co do wielkości (po flotach USA i W Brytanii), przedstawia obecnie niską wartość obronną, a pod jej flagą pływa mnóstwo przestarzałym okrętów nadających się tylko na złom. Jedynym wyjściem z sytuacji - pisze L Byron - jest nabycie nowej nowoczesnej floty. Rząd kanadyjski powinien wycofać się z planu zakupu 6 nowych okrętów patrolowych na rzecz nowoczesnych łodzi podwodnych (niekoniecznie atomowych).

Czy nie za skromnie? Budżet obronny Kanady na lata 1982-83 wynosi 7 041 mld dol. Stanowi to 289 dol. per capita oraz 9,6% budżetu federalnego.

Spadek mandatów za przekraczanie dowolnej szybkości. W zeszłym roku policja Metro

Toronto wystawiła o 68 304 mniej mandatów za przekraczanie dozwolonej szybkości niż w roku 1981 (rekord 420 277 mandatów). Najmniej mandatów wystawiono w Etobicoke - 48 801

Nie chcą oglądać playboyowego zajęcia. Według sondażu Instytutu Gallupa 7% Kanadyjczyków interesuje się bardzo płatną telewizją, 16% trochę, a 76% (!) nie interesuje się



OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO

206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleń Ministra

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,
 - poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów

Biuro otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODEK POMOCY IMIGRANTOM
MIEJSCOWOŚCIOWY
BIURO IMIGRACYJNE
192 Garden Ave.
Tel. 533-1126

KOMITET POMOCY POLSKIM UCHODźCÓM
257 Runnymede Rd.
Tel. 766-4111

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley St.
Tel. 979-9634

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ
128 Fern Ave.
Tel. 533-9471

Biuro Pomocy Społecznej

przy 128 Fern Ave

otrzymało w charakterze donacji wózek inwalidzki. Zostanie on przekazany osobie, która ze względu na trudną sytuację materialną nie może sobie sama

kupić takiego wózka

Osoby zainteresowane mogą dzwonić pod numer

tel 533 9471/72 w poniedziałki, czwartki i piątki

w godzinach 10-4, oraz we wtorki i środy w godz. 10-7"

KOMUNIKAT

Z a w i a d a m i a m y, że Biuro Pomocy Społecznej, mieszczące się w szkole publicznej pod adresem 128 Fern Ave, w okresie od 25 marca do 4

kwietnia br. będzie nieczynne z powodu ferii wiosennych, w czasie których cały budynek będzie zamknięty

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave, tel 532-1126,

czynne poniedziałek - piątek od 10 rano do 4 po poł., wtorek od 10 rano do 8 po poł. pomaga nowo przybyłym w następujących sprawach

- ogólna informacja
- sprawy imigracyjne
- tłumaczenia, wypełnianie podań
- akcja sponsorowania
- pośrednictwo w szukaniu pracy i mieszkań

Biuro prowadzi również:

**MAGAZYN RZECZY
UŻYWANYCH**
przy 212 Cowan Ave
(róg Queen St W)
Czynny - wtorki 5-8
- czwartki 1-8
- soboty 12-3

PUNKT KRAWIECKI
mieści się w szkole St Vincent de Paul przy 116 Fermanagh Ave (wejście od Westminster Ave sala Nr 103)
czynny poniedziałek 6 00-9 00
środa 6 00-9 00

Biuro Pomocy Nowo przybyłym

serdecznie dziękuje wszystkim za okazaną pomoc dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać zbędne meble, sprzęt kuchenny, materiały do szycia oraz zaoferować pracę lub mieszkania do wynajęcia o skontaktowanie się z naszym biurem
Tel 532-1126
w godz. od 10 do 4 po poł.

Specjalne podziękowania dla państwa Franka i Jeleny Manella, właścicieli firmy HAIR BY FRANK MANELLA na Bloor St, vis a vis Jane St w Toronto, którzy ofiarowali \$50 na rzecz Solidarności

\$430 na Solidarność (i na koszt plakatów) zebrano podczas demonstracji pod konsulatami i w czasie kawałki samochodowej w dniu 13 marca

ŻONY ZESŁAŃCÓW

Za dwa dni kończył się termin zesłania jej męża Katia Abramkina zapakowała do walizki nowy garnitur przegotowała do drogi synka sprawdziła bilety kolejowe W podróż nigdy nie pojechała

"Przyszli dwie godziny przed odjazdem, zrewidowali mieszkanie Przewrócili wszystko do góry nogami Zabrali jego listy papiery książki Myśle, że to co zabrali wykorzystają przeciw niemu"

Tego samego dnia Katia dowiedziała się że jej mąż Walery przed dziesięciu dniami został przeniesiony do więzienia w Barnaule na południowej Syberii i że wysunięto przeciw niemu nowe oskarżenia "ustne rozpowszechnianie oszczerstw przeciw państwu sowieckiemu" Nic tego nie zapowiadało Okres trzech lat wyroku za redagowanie podziemnego magazynu przebiegł spokojnie

"Teraz muszę jechać do Barnaulu na proces a potem chyba zacznę szukać pracy Próbuję żyć dla chłopca, ale nie jestem przyzwyczajona do samotności"

Katia Abramkin ma trzydzieścikilka lat Opowiedziała swoją historię kilka tygodni temu na zebraniu w dawnym moskiewskim mieszkaniu Andrzeja Sacharowa na urodzinach jego żony, Heleny Bonner Było też kilka innych kobiet, których mężowie lub synowie przebywali w więzieniach, obozach pracy lub na zesłaniu

Całymi tygodniami próbują uzyskać widzenie, jakiś znak, że mężczyzna jeszcze żyje bez końca się telegramy do władz szukają zagranicznych korespondentów żeby świat nie zapomniał



Helena Bonner spędziła sto bezsennych nocy w pociągu Moskwa Gorki Andrzej Sacharow przebywa w Gorkach na zesłaniu Ida Milgrom, mała drobna kobieta w wieku 74 lat, przez 10 dni stawiła czoła lodowatym wichrom przed więzieniem w Czystopolu w styczniu tego roku zanim pozwolono jej wymienić listy z synem, Anatolem Szczaranskim Wymiana listów skłoniła go do zaprzestania głodówki Nina Niekupielow w ubiegłym roku wysłała 154 listy do męża Wiktora, poety i działacza ruchu praw człowieka, dostała od niego tylko 5 listów

Irinie Orłowej polecono "zwołać się z pracy na własne żądanie" najwyraźniej po to, by przerwać potok apelacji i żądań adresowanych do władz w obronie uwięzionego męża Juri F Orłowa założyciela grupy która obserwowała jak w ZSRR przestrzegano się postanowień układu helskiego z 1975 roku o ochronie praw człowieka

Historia każdej z tych kobiet jest inna, tak jak różny jest ich wiek różna przeszłość Wspólny motyw w ich życiu to nie kończący się strumień listów telegramów i paczek brak informacji obojętni biurokraci i wszechobecna policja bezpieczeństwa, postępujące wyniszczenie zdrowia uwięzionych, wygasające zainteresowania świata ich sprawą

kiedy w 1972 roku zdecydowali się na emigrację Lecz potem odmówiono im zezwolenia, pozbawiono pracy i zaangażowali się w działalność w sprawach żydowskich

Irina jest z tego dumna, lecz nie jest całkowicie wolna od wątpliwości "Chcę żeby moja córka była wychowywana normalnie Staralam się o to samo dla syna, chciałam umniejszyć cierpienie wynikające z naszej nienormalnej sytuacji Czasem czuję się winna że to na nich sprowadziłam"



Główną troską Iriny Orłowej jest dowiedzieć się, co się dzieje z jej mężem, utrzymać z nim kontakt

Dziennikarz Serge Schmemann z New York Times'a odwiedził ją w parterowym mieszkaniu w Moskwie Mieszkanie wypełnione książkami, iko-

nam, fotografiami męża, pod ścianą fortepian Irina pokazała gruby plik telegramów "To jest błędne koło Władze obozowe mówią wykorzystał już przydział na listopad Ale ja listu nie dostałam Więc pytam, dokąd pisał A oni na to nie możemy udzielić tej



Irina Braiłowska, szczupła i młodzieńcza w wieku 47 lat, posiwała w ciągu dwu lat odkąd jej mąż Wiktor został zesłany do Kazachstanu Sześć tygodni spędza z mężem, następnie sześć w Moskwie polując na konserwy i książki dla męża i opiekując się 76-letnią matką 22-letnim synem i 9-letnią córką Podróż pociągiem do Kazachstanu trwa 46 godzin Mąż matematyk żyje w khitce w baraku i naprawia kalkulatory

"Okazało się to trudniejsze, niż się spodziewałam" powiedziała Irina Braiłowska Jestem rozdarta na dwie części Robię co mogę by jego życie miało jakiś sens Szukam książek matematycznych Napisałam już pięć referatów na zesłaniu

Irina mówi, że nigdy nie myślała z mężem o działalności dysydenckiej

informacji Wysłałam telegram do miejscowych władz w Permie Odpowiadają Przekazaliśmy władzom obozowym, one udzielił obiektywnej odpowiedzi Przychodzi następny list z obozu Nie możemy udzielić takich informacji"

Teraz straciła pracę jako opiekunka dzieci, mówi, że to kampania by ją zmusić do milczenia "Zabijają, wykańczają człowieka i chcą żebyśmy milczały - mówi, bardziej zdziwiona niż zbuntowana

Kiedyś chciała zostać historykiem sztuki specjalizować się w średniowiecznym malarstwie holenderskim Przejechała na egzaminie z marksizmu leninizmu "Nie mogłam tego znieść, po prostu nie mogłam" Spotkała Juri Orłowa w muzeum, gdzie pracowała jako strażniczka, żeby być bliżej obra-
zów

Nina Niekupielow monotonna recytuje daty 1 września wsadzono jej męża do obozowego karceru 25 października skazano go na trzy lata więzienia w Czystopolu dokąd został wysłany 31 października po spędzeniu jeszcze pięciu dni w karnej celi za niewłaściwe zachowanie się na procesie Kiedy chciała go odwiedzić 21 stycznia powiedziano jej że został pozbawiony wizyt na dwa miesiące, za naruszenie przepisów więziennych.

"Jestem zrozpaczona W jakim jest stanie? Kto to wie? Wysłałam telegram pytając o jego zdrowie Nie ma odpowiedzi"

"Pisałam do Andropowa, do prokuratora odpowiedzi jakie dostaję można by drukować w Krokodylu Nie wiem jak mu pomóc Demonstrować? Odebrać sobie życie w ofierze? Nie wiem Mam dwoje dzieci muszę przetrwać Matka jest im potrzebna"

Z gorzkim uśmiechem wspomina incydent w czasie wizyty w Czystopolu "Major powiedział mi że gdyby Wiktor mnie kochał to by się lepiej zachowywał Odpowiedziałam bardzo dobrze wiecie że nie jest kryminalistą Na to major w takim razie nie powinien mówić o swoich poglądach"

Helena Bonner nie jest osobą skłoną do rozpacy Jest twarda Jej ojciec Ormianin i matka Żydówka zostali aresztowani w czasie stalinowskich czystek Oboje przez całe życie byli członkami partii Ojciec zginął

W czasie wojny Helena była pielęgniarką O mało nie wyrzucono jej z Komsomolu za to że dawała papierosy i mydło niemieckim jeńcom wojennym Spotkała dr Sacharowa na procesie dysydenckim pobrali się w 1972 r

Opowiada "Od tego czasu nie było jednej spokojnej chwili Ciągłe napięcie ciągle procesy życie trudne, zdeorganizowane, dzień i noc"

Odkąd Sacharow został zesłany, Helena dojeżdża z Moskwy do Gorków co miesiąc, gromadzi żywność dla męża, rozpowszechnia oświadczenia, organizuje poparcie

O niektórych incydentach opowiada z satysfakcją na procesie Orłowa znokautowała milczanta, który próbował ją odepchnąć Nauczyła się samoobrony na froncie, kiedy trzeba było trzymać na dystans nadmiernie przyjaznych oficerów Za milczanta dostała 15 dni aresztu

"Straszne w naszym życiu jest to, że nie widać temu wszystkiemu końca", powiedziała dziennikarce

PRZYPOMNIENIE

czyli

NA MARGINESIE SPRAWY ZAMACHU NA PAPIEŻA

Coraz więcej danych uzyskanych w śledztwie prowadzonym przez włoskie władze wskazuje, że Bułgaria była współwinna ataku na Papieża Tajemnicą poliszynela jest, iż za właściwego inspiratora zbrodni powszechnie uważa się sowieckie KGB Ale powróćmy do Bułgarów i ich oburzenia z powodu "insynuacji, prowokacji, spisku sił antysocjalistycznych" przeciw dobremu imieniu Komunistycznej Partii Bułgarii Sadzę, że obecnie warto przypomnieć sprawę "sofijskiego spisku" Ta odległa w czasie historia może wiele wyjaśnić właśnie dzisiaj

Arthur Koestler we "Fragmentach wspomnień" tak opisuje wydarzenia dotyczące "spisku Sofijskiego"

"Spisek ten był chyba najbardziej przerażającym aktem terroru w wieku dwudziestym 14 kwietnia 1925 roku w Sofii został zabity z rewolweru szef sztabu generalnego Bułgarii W dwa dni później, w czasie mszy żałobnej, eksplodowała w katedrze ukryta za ołtarzem bomba sto pięćdziesiąt osób zginęło na miejscu a ponad pięćset poniosło ciężkie rany Celem spisku było niewątpliwie unicestwienie za jednym zamachem rządu i przedstawicieli klas panujących w Bułgarii

Represje bułgarskiego rządu były jeszcze bardziej krwawe według oficjalnych danych odbyło się osiemdziesiąt procesów w czasie których sądzono 3537 osób - z tego 300 skazano na śmierć Sprawozdania opozycji podają, że zostało zabitych lub zginęło około 5000 ludzi! Wielu z nich spalono żywcem w wielkim piecu prefektury w Sofii Zamordowany został w więzieniu jeden z braci Dymitrowa, a on sam otrzymał zaoczny wyrok śmierci Komintern i Przewodniczący Partii Bułgarskiej oświadczyli, że komunisti nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zamach, który określili jako dzieło policyjnych prowokatorów

W siedem lat później - po aresztowaniu Dymitrowa w Niemczech pod zarzutem podpalenia Reichstagu - prasa nazistowska oskarżyła go ponownie o wysadzenie katedry sofijskiej Ale Dymitrow i "maszyna propagandowa"

Kominternu pod wodzą Willy Muenzenberga zρέcznie przychwycili okazję, aby przekonać świat, że komunisti byli "niewinni" zarówno w sprawie pożaru Reichstagu jak i bomby w katedrze W słynnej deklaracji na zakończenie procesu - Dymitrow podkreślił

- Panowie, nie po raz pierwszy komunisti zostali posądzeni o podobną zbrodnią Chciałbym w tym miejscu przypomnieć obecnym słynny zamach w katedrze w Sofii, - zamach przygotowany przez innych ludzi, a który stał się pretekstem do przesładowań Bułgarskiej Partii Komunistycznej Na skutek fałszywych oskarżeń zamordowano dwa tysiące komunistów bułgarskich, robotników, chłopów i intelektualistów W rzeczywistości wysadzenie katedry było prowokacją policji

Prawda o spisku została podana do wiadomości publicznej dopiero w piętnaście lat później 19 grudnia 1948 roku na V-ym Kongresie Komunistycznej Partii Bułgarii, ten sam Dymitrow, wyznał bez ogródek, że Partia uległa niegdyś "odchyleniu na lewo" i kazała wysadzić w powietrze katedrę w Sofii

Ciekawe, że obie, sprzeczne ze sobą, wypowiedzi bułgarskiego przywódcy, ukazały się w tej samej książce "Georgi Dymitrow - Przemówienia i Artykuły", wydanej nakładem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, (Lawrence and Wishart, Londyn, 1951) Pierwszy cytat z Dymitrowa, gdzie protestuje on przeciw oskarżeniu o udział w spisku, znajduje się na stronie 23, a wypowiedź w której przyznaje, że komunisti dokonali zamachu - na stronach 202 i 203 W pierwszej cytacie tłumacz angielski ocenia wysadzenie katedry za zbrodnię, a w drugiej za "zamach" (warto zaznaczyć, że Dymitrow używa za każdym razem słowa "zamach")

Tyle Koestler A nam nasuwają się refleksje Ileż podobieństw w obu wydarzeniach? Może i w tym wypadku za ileś tam lat usłyszymy z ust któregoś z przywódców Bułgarskiej Partii Komunistycznej (lub innej), że w swoim czasie doszło do "odchylenia na lewo"

L MAGANOWSKI

SERDECZNE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT

zyczy swej Klienteli i całej Poloni

METRO AUTO CENTRE

Właśc. Stefan Truszkowski

Wszelkie naprawy samochodowe Ustawianie zapłonu, hamulce, klimatyzacja, opony, zmiana oliwy, filtrów oraz smarowanie podwozia - co przedłuży żywotność Twojego samochodu

Wykonujemy przeróbki samochodów na gaz propan (Propan conversions)

SATYSFAKCJA GWARANTOWANA

1068 Queen St W (przy Fenning's St)

Tel 533-3428

amsterdam bremen bruxelles london new york paris roma stockholm toronto zurich

KULTURA I WOJNA

«odzyskać obywatelską godność»

Skrót wystąpienia Bohdana Korzeniowskiego, nestora polskiej teatrologii, reżysera i krytyka, na spotkaniu z wicepremierem M. Rakowskim, w październiku ub. r.

"Dla uniknięcia nieporozumień chciałbym wyjaśnić, w jakim charakterze zabieram głos. Otóż nie przemawiam w niczym imieniu. Sam tylko ponoszę odpowiedzialność za to, co powiem. A znów to, co powiem, wynika z postawy jaką zajmuję.

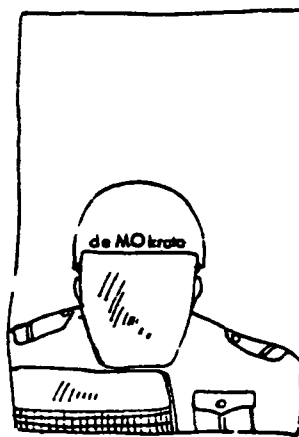
Pan Premier dla udowodnienia, jak ceni się u nas teatru, wymienił koszty, jakie państwo ponosi, aby mogły wypełnić swój obowiązek upowszechniania kultury.

Usłyszeliśmy nawet cenę ścisłą. W ubiegłym roku wyniosło to już ponad 2 miliardy. Jest to suma wymierna, nawet już zaksięgowana. Jakich jednak sum będzie wymagać ponowna budowa tych pieców, które wygaszono w literaturze, muzyce i filmie, w dziennikarstwie, słowem w całej twórczości? Nie jest to tylko przenośnia. Czujemy przecież jak szybko stygnie to, co do niedawna było gorące, nawet do białości rozżarzone. Obawiam się, że nakładów na odrobienie tych szkód nie da się określić ani teraz, ani później, kiedy odtajemy z zamrozu. Są one bowiem niewymierne. W tym stanie rzeczy powstrzymywanie się części aktorów od udziału w takich oszałamiających nowoczesnością i wobec tego fetysyzowanych środkach upowszechniania jak radio i telewizja na pewno nie wychodzi nikomu na dobre. Przeciwnie, wyrządza dotkliwie szkody. Pan Premier, znaczną część swego przemówienia poświęcił wykazaniu, że ten rodzaj protestu wyrządza szkody państwu, które chce kulturę upowszechnić, społeczeństwu, które pragnie z tego upowszechnienia kultury korzystać i wreszcie samym aktorom, którzy przez wiele lat do tego zadania chętnie się przykładali, a dzisiaj od niego stronią. O szkodach, które aktorzy wyrządzają samym sobie, Pan Premier mówił parokrotnie. Uznając w pełni znaczenie dwóch pierwszych argumentów, nie przywiązywałbym takiej wagi do trzeciego. Ze względu na osobliwość czasów, w których przyszło nam decydować o swoim postępowaniu. Otóż w trudnym, burzliwym i pełnym wciąż nowych emocji życiu Polaków często im się zdarza, że zapominają o szkodach wyrządzanych samym sobie, kiedy występują przeciw krzywdom większym od osobistych. Może takie postępowanie leży w romantycznej naturze Polaków, której Pan Premier nie ceni i chciałby zmienić na naturę pozytywistyczną, a może skłania do niego nasza historia, zmuszająca nas ciągle do ocierania się o tragizm. Wezwanie do bogacenia się przez dostarczanie łożdżkich perkalików na olbrzymi rynek Cesarstwa nie zastąpiło wezwania do podjęcia walki o niepodległość z tymże olbrzymim Cesarstwem. W postawie aktorów odzywiają się te stare nawyki, gdyż nawet w okresach, kiedy zaniedbaliśmy historię nie uwalnialiśmy się od tradycji. Sądzę, że dwa zdania wygłoszone przez Pana Premiera pobudzają do wymiany poglądów ze względu na bogactwo w ich treści. Mimo oszczędności formy. Jedno z tych zdań głosiło, że wszyscy - nie tylko tu zebrani, ale wszyscy w kraju po to posiadają jednakowe prawa, aby pełnić jednakowe obowiązki. Rozumiemy, że Pan Premier ma na myśli prawa i obowiązki Polaków. Otóż tutaj odczułem pewne wątpliwości, z którymi chciałbym się szczerze podzielić. Doznałem tych niepokojów już na samym wstępie do dzisiejszej narady. Myślę o wstępie w znaczeniu dosłownym. Otóż, kiedy wchodziłem do Pałacu Radziwiłłowskiego, który służy obecnie za siedzibę dla Prezydium Rządu, to jeszcze na podwórzu, tuż przy lwach strzegących wejścia, natknąłem się na strażę złożoną z umundurowanych i uzbrojonych żołnierzy ze Służby Bezpieczeństwa. Straże te tylko obejrzały mnie starannie i surowo, ale pozwoliły na wejście schodami pod kolumnę. W wielkiej i monumentalnej sieni oczekiwało mnie kilkunastu młodych i z wyglądu bardzo sprawnych mężczyzn, których zachowanie mimo braku mundurów nie budziło wątpliwości, że należą również do Służby Bezpieczeństwa, zapewne nawet do wyborowego Oddziału Ochrony Rządu. Jed-

nemu z tych funkcjonariuszy przy czujnej uwadze reszty jego kolegów musiałem okazać nie tylko uprzejme zaproszenie Pana Premiera, ale również dowód osobisty, co pozwoliło mu mnie odnaleźć na liście dopuszczonych do narady. Wyobrażam sobie, chociaż tego nie obserwowałem, że wejście Pana Premiera wyglądało inaczej. Oczywiście różnica zachowania się tych sił porządkowych tłumaczy się najprościej tym, że jest Pan wicepremierem Rządu a ja jestem tylko jednym z trzydziestu paru milionów obywateli tego Państwa. Ale faktem jest, że taka nierówność wobec prawa istnieje. Drugi powód do mojej nieufności wobec tego oświadczenia leży gdzieś daleko od naszych czasów, ale wciąż nie traci swej wrodzonej przekory. Być może pojawia się on dlatego, że pochodzę ze średniej szlachty i mam nadzieję, że z tej części, która nie zaprzedała się łajdactwem i nie przemarnowała głupotą naszej wolności. Kiedy mój król miał szablę i ja również szerpentyne, chociaż na rapciach ze sznurka. Kiedy mnie nie wolno mieć w domu straszaka, a Pan Premier otoczony jest mnóstwem rosnących mężczyzn uzbrojonych nie tylko w pałki, ale i pistolety dziesięciostrzałowe, to równość nie tłumaczy się już tak prosto i wymaga dokładniejszego omówienia. Powie mi ono, a ja to przyjmę z pochylem głowy, że żadne państwo, zwłaszcza dzisiejsze nie może obyć

się bez przemocy. Wiem o tym dobrze. Tak samo dobrze, jak wiem, że przed samowolą, okrucieństwem, prostacką pychą przemocy coś mnie jednak broni. Bez tego czegoś, co kładzie hamulce wyuzdania przemocy, rozwój społeczeństwa nie byłby możliwy. Przekonałbym się o tym parokrotnie w ciągu naszego życia. Ta wielka siła, która mimo wszystkich dyktatur oszalałych od żądzy mordu broni ludzkość, przed upadkiem jest cywilizacja, która w trakcie wieków nakazywała i wciąż jeszcze nakazuje nie prześladować za odmienne przekonania, nie więzić bez udowodnienia przestępstwa, nie wdierać się nocą do cudzego domu, nie otwierać cudzych listów, nie podsłuchiwać cudzych rozmów. Tak rozumianej równości wobec prawa dzisiaj nie doznaję i Pan Premier przyzna mi zapewne rację, że jednak mam po temu swoje - i nie swoje - powody.

Chciałbym się podzielić myślami nieco już bliższymi tematu wybranego dla dzisiejszej narady, a dotyczącymi stanowiska znacznej ilości aktorów wobec środków masowego przekazu czyli radia i telewizji. Pan Premier wystąpił z pomysłem aby taki plebiscyt /w sprawie radia i telewizji/ przez aktorów - Przyp. red/ stosowany w wielu krajach przy rozstrzygnięciu ważnych spraw życia zbiorowego, ale bardzo rzadko w Polsce, był przeprowadzony po dyskusji w telewizji. Prezes Związku Artystów Scen Polskich pan Andrzej Szczepkowski, miałby w niej wyjaśnić postawę aktorów, przedstawienie zaś potrzeb społecznych brałby na siebie sam Pan Premier. Słuchacze tego programu wypowiadali by się za jedną lub drugą stroną w tym sporze. Pan Premier wyraził przekonanie, że znakomitą większością głosów opowiedzieliby się za racjami, które on głosi dzisiaj. Gdyby jednak słuchacze odmówili tym racjom swego poparcia? Gdyby powiedzieli liby nie, wbrew wszelkim przewidywaniom? Realizm w polityce nakazuje brać w rachubę również i takie niekorzystne wyniki plebiscytów. Przykład gen. de Gaulle mógłby posłużyć za ostrzeżenie. Stracił on swoją niezachwianą pozycję w państwie, musiał wyrzec się władzy po przegraniu plebiscytu w sprawie nie tak znowu o wiele donioślejszej niż aktorski bunt wobec środków masowego przekazu. Społeczeństwo w swoich odruchach gniewu czy protestu bywa nieobliczalne. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że szalone "nieobliczalne" może znaczyć również nie pozwalające przewidzieć te-



BIULETYN INFORMACYJNY

biuro koordynacyjne n.s.z.z. "solidarność" za granicą

go co robi przez wiele lat uzurpatorzy występowali w imieniu całego społeczeństwa, bądź jego najbardziej dzisiaj twórczych sił. Czynie to z wielkim poczuciem bezkarności przy nadużywaniu jego woli, że doprowadzili do stanu jaki nas dzisiaj napełnia wstydem i zgryzotą. Posługiwanie się tym cynicznym chwytem świadczyłoby o braku intelektualnej godności. Pracownicy teatru, zwłaszcza aktorzy, znają społeczeństwo, z którym spotykają się co wieczór i o którym mają prawo mówić bez obawy o popełnienie nadużycia. Nasze społeczeństwo, czyli widzowie, udziela nam swoim zachowaniem informacji, których lekceważyć nie można. Znamy sytuację w kraju. Dzięki temu nawet bez nasłuchu radiostacji zagranicznych wiemy, że stan wojenny nie spełnił całkowicie swego zadania. Mimo stanowczego i sprawnego działania różnorodnych sił porządkowych ludzie protestują przeciwko polityce rządu. Potrzeba protestu okazuje się bardziej silna niż strach. W tym stanie rzeczy teatru stają się miejscem znacznie dogodniejszym od ulicy do wyrażania protestu. Nie przybrał on dotąd form gwałtowniejszych. Poprzedstawiał na zaklaskiwaniu lub też zakaskiwaniu aktorów, którzy nie powstrzymali się od udziału w imprezach uznanych za ugodowe. Przecież z ręką na sercu trzeba przyznać, że aktor przydatny był dlatego, iż umiejętniej i lepszą polszczyzną wyrażał to, co polityk chciał publicznie powiedzieć, gdyż uważano, że jest on specjalistą od wypowiedziania i lko cudzych przekonań nie własnych. Bez jego zgody, nawet bez jego świadomości, dokonywano zmian, czasami zmieniających sens tego, co powiedział. Wyraźne ślady tych praktyk można było obserwować kilka pierwszych miesięcy tzw. bojkotu telewizyjnego, kiedy aktorzy odmówili udziału w imprezach, nie uprzedzając że zostały one wykonane jeszcze na długo przed wprowadzeniem stanu wojennego, wtedy bowiem dopiero wielu aktorów i to czołowych, odmówiło udziału w środkach masowego przekazu dla zmanifestowania swego stanowiska.

W ten sposób mogli oni w swoich oczach i w oczach otoczenia odzyskać tę godność obywatelską, której im ciągle odmawiano. Proszę nie przypuszczać, że za to odzyskanie honoru obywatelskiego nie zapłacili. I to drogo. Do wspomnienia o pieniądzach, nawet liczonych w miliardach, upoważniają mnie te fragmenty przemówienia Pana Premiera, w którym mówił, jak będzie dysponował tymi funduszami. Może się mylę, ale ze sposobu traktowania tych ważnych ale i drażliwych spraw odniosłem wrażenie, jakbym słuchał miliardera rozporządzającego osobistym kapitałem, nie zaś bardzo wysokiego urzędnika, ale jednak urzędnika, który bierze udział w zagospodarowaniu budżetu państwowego, czyli własności nas wszystkich. Z tego budżetu czyli wspólnego majątku, ludzie teatru korzystają w mierze niezwykle skromnej. Nie muszę przypominać w tym gronie złożonym w dużej mierze z aktorów, że aktor za wykonywanie swego zasadniczego zawodu w teatrze opłacany jest równie nisko jak lekarz w szpitalu. Przez wiele lat główne zarobki aktor czerpał z udziału w telewizji i radiu. Jeśli zdecydował się na niedostatek, jak jego starsi koledzy w czasie okupacji - nie lekceważy wpływu tej tradycji - to nie nazywajmy jego postawy błazeństwem, co się zdarza pomniejszym politykom. /Teatr nr 2 - Tyg. Woj. nr 47/



"Nowa linia"**Wałęsy**

Dokonczenie ze str. 1

Jedną z form protestu byłoby niepłacenie abonamentów telewizyjnych, co przyniosłoby duże straty dla skarbu państwa. Zamiast oglądać dziennik telewizyjny, można by latem chodzić na spacer (Masowe spacer w czasie nadawania dziennika TV miały miejsce w ub r w Słupsku, co do wściekłości doprowadzało miejscowe władze). Można by też zrezygnować z kupowania wódki, która i tak jest złej jakości i zamiast tego robić wina owocowe domowym sposobem. Podkreślił, że terenowi działacze związkowi są zdolni do obmyślenia wielu nowych i skutecznych form nacisku na władze. Na zakończenie Wałęsa stwierdził, że klasa robotnicza w żadnym kraju nie dostaje niczego w podarunku. Wywiad ten ukazał się w wiedeńskim dzienniku *Die Presse* w dniu 19 marca.

Nie kijem go...

Wałęsa otrzymał wezwanie do urzędu podatkowego w Gdańsku, we wtorek 22 marca, w związku z finansami Solidarności. Był już poprzednio wzywany w tej sprawie do urzędu podatkowego w grudniu ub roku i został wtedy siłą zmuszony do stawienia się w urzędzie. Ostatnie wezwanie może mu uniemożliwić wzięcie udziału w procesie członków Solidarności w Słupsku.

Duże**aresztowania**

W czwartek 17 marca władze podały, że aresztowano przywódców dwudniowych "nielegalnych demonstracji", które miały miejsce w Gdańsku z początkiem tygodnia, 13 i 14 marca. W czasie pierwszego dnia demonstracji, według najnowszych wiadomości, w demonstracji pod pomnikiem stoczniowców wzięło udział ok 2 tys osób, drugiego dnia ok tysiąca. Pierwszego dnia ułożono pod pomnikiem wielki krzyż z kwiatów, który nocą zniknął (W liście protestacyjnym do sejmiku stoczniowcy m in protestowali przeciw temu, że milicja kradnie kwiaty). Demonstrujący domagali się przywrócenia Solidarności. Były to największe demonstracje od jesieni ubiegłego roku.

Drugiego dnia demonstracja zbiegła się z koncem pierwszej zmiany w stoczni.

Prasa reżimowa w Gdańsku główne miejsce poświęciła w tych dniach konkursowi modeli balonów napełnionych ogrzanym powietrzem. O niedzielnej demonstracji napisano, że "dążenie do normalizacji" jest w społeczeństwie tak silne, że sparałizowało wysiłki tych, co chcą "zakłócać porządek" i "zagrozić zbliżającej się wizycie". Jana Pawła II w czerwcu tego roku.

Demonstracje miały miejsce wkrótce po oświadczeniu Wałęsy, że w walce o prawa należy stosować twardszą taktykę.

Reżimowa Polska Agencja Prasowa domosła, że aresztowany został Waldemar Bobkowski oraz "grupa ludzi, którzy podlegali do nielegalnych demonstracji". Warszawski korespondent *New York Times'a* dowiedział się z niezależnych źródeł w Gdańsku, że aresztowano kilkadziesiąt osób. Lech Wałęsa powiedział w wywiadzie dla dziennikarzy zachodnich, że aresztowanych było 600 osób.

ne przez nie podpisane ulotki, że wydają się "sztuczne, bardzo podejrzane". Dodał "My nie byliśmy organizatorami i cała sprawa była bardzo podejrzana". Demonstracje określił jako "nie zorganizowane i anonimowe" i stwierdził, że "ktoś chce wyeliminować najbardziej agresywnych ludzi".

Rzymskie wakacje

Agencja UPI w informacji z Rzymu z dnia 14 marca podała, że włoskie władze prowadzą śledztwo by ustalić, czy jeden ze współpracowników Lecha Wałęsy w Solidarności był włączony przed dwoma laty w bułgarski spisek mający na celu zamordowanie Wałęsy w czasie jego wizyty w Rzymie.

Władza złagodziła wyroki

21 marca dnia Rada Państwa złagodziła wyroki wydane przez sądy na 224 osoby oskarżone o naruszenie przepisów stanu wojennego. Mówi się, że w okresie od grudnia 1981 do grudnia 1982 ok 1200 osób zostało skazanych na podstawie tych przepisów. Jednym z najcięższych był wyrok wydany w Szczecinie - 7 lat za kolportowanie ulotek.

"Demonstracje były podejrzane"

Dnia 15 marca w Elblągu, w czasie przerwy w procesie sześciu członków Solidarności, Wałęsa powiedział zachodnim dziennikarzom, że ostatnie demonstracje w Gdańsku były podejrzane, "nie były dla nas korzystne, jak sądzę". Powiedział, że nikt nie wie, kto je organizował i jaki był ich cel. Dodał, że jest możliwe, iż demonstrację zorganizowała służba bezpieczeństwa "aby zastraszyć ludzi przed pierwszym maja", który jest tradycyjnym dniem protestu. Drugim możliwym celem takiej prowokacji, powiedział, mogło być wyłapanie lojalnych działaczy związkowych.

Poprzednio, tego samego tygodnia, Wałęsa powiedział przed zachodnimi kamerami telewizyjnymi, że Polacy powinni bardziej aktywnie dopominać się o swoje prawa, że będzie się musiało teraz organizować protesty, strajki, głodówki i manifestacje. Powiedział, że po długim okresie spędzonym na uboczu czuje się teraz wypoczęty i gotowy do walki.

Rozmawiając z zachodnimi dziennikarzami dnia 16 marca Wałęsa znów wyraził wątpliwości co do ostatnich gdańskich demonstracji. Powiedział, że demonstracje były zainspirowa-

Wiadomość o śledztwie opublikowała włoska agencja prasowa ANSA.

Władze włoskie prowadzą śledztwo w oparciu o podejrzenie, że agenci wywiadu bułgarskiego organizowali w Rzymie zamach na życie Wałęsy, z pomocą Mehmeta Ali Agcy, terrorysty, który strzelał do Papieża.

ANSA poinformowała, że jej korespondent zwrócił się 14 marca do Lecha Wałęsy w Gdańsku z pytaniem o śledztwo prowadzone we Włoszech. Wałęsa odpowiedział, że nie-

TYDZIEŃ W POLSCE

wiele wie na ten temat, lecz sądzi, że mógłby coś wiedzieć. Ryszard Kalinowski Powiedział, że w czasie wizyty w Rzymie Kalinowski kilkakrotnie usiłował namówić go na przejażdżkę samochodem bez ochrony. "Odmówiłem i dobrze że odmówiłem, mogło się stać coś złego. Może bym już nie wrócił".

Ryszard Kalinowski był zastępcą przewodniczącego Krajowej Komisji Solidarności. Wałęsa odwiedził Rzym w styczniu 1981, u szczytu powodzenia Solidarności. Kalinowski zajmował się sprawami zagranicznymi Solidarności, zorganizował wizytę i brał w niej udział.

Następnego dnia, 15 marca, w Elblągu, w czasie przerwy w procesie sześciu członków Solidarności, Wałęsa powiedział zachodnim dziennikarzom, że nie oskarża Ryszarda Kalinowskiego o udział w bułgarskim spisku na jego życie. "Nie, nie oskarżam go o żaden udział", powiedział.

Kalinowski powiedział dziennikarzom "Nikt nie próbował zabić Lecha lub cokolwiek zorganizować". Dodał, że nigdy nie pracował dla wywiadu PRL ani dla żadnej innej agencji wywiadowczej.

Nie wpuszczą na proces

Władze PRL odmówiły dopuszczenia na proces Edmunda Bałuki obserwatora Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka, której siedziba mieści się w Paryżu. Ambasada PRL w Paryżu odrzuciła już kilka wniosków Federacji w tej sprawie. Bałuka prowadzi w więzieniu w Szczecinie głodówkę, protestując przeciw temu, że władze nie pozwalają mu na kontakt z żoną i córką, przebywającymi we Francji.

12 obywateli i pies uciekło starym dwupłatem do Szwecji

Stary dwupłatowy samolot z obywatelami polskimi na pokładzie wylądował o świcie 21 marca w Szwecji, na pastwisku koło Kristianszta. Na pokładzie samolotu znajdowało się dwanaścioro pasażerów - czterech mężczyzn, cztery kobiety, czworo dzieci, oraz jeden pies. Był to trzeci wypadek ucieczki do Szwecji w czasie minionych sześciu miesięcy. Policja szwedzka nie podała prasy szczegółów, nie wyjawiała też nazwisk pasażerów. Wiadomo tylko, że mieli zamiar wylądować w miejscowości Skone, a do lądowania na pastwisku zmusił ich brak paliwa. Azyl polityczny w tego rodzaju przypadkach otrzymuje się w Szwecji niemal automatycznie.

Aresztowanie lekarza

Prasa reżimowa poinformowała 19 marca, że aresztowany został w Gdańsku lekarz dr Krzysztof Przesmycka, którego oskarża się o to, że "wystawiał fikcyjne świadectwa lekarskie zwalniające z pracy osoby prowadzące działalność antypaństwową". Jest to pierwszy przypadek, w którym oficjalna prasa informuje o tego rodzaju aresztowaniu. O aresztowaniu lekarzy pod tym samym zarzutem informowali poprzednio działacze Solidarności. *ciąg dalszy str 7*

Nieludzkie warunki w obozach wojskowych

O nieludzkich warunkach panujących w specjalnych obozach wojskowych w PRL dla byłych "internowanych" i podejrzanych o działalność opozycyjną poinformował 22 marca jeden z byłych i więźniów, który został "powołany do służby wojskowej" i zesłany do jednostki specjalnej. Jest nim przebywający obecnie w Nowym Jorku Mirosław Dominczyk, były przewodniczący Solidarności rejonu świętokrzyskiego i były przewodniczący KOR tego regionu.

Dominczyk stwierdził publicznie, że obozy wojskowe to piekło w porównaniu z interno-

waniem. Za "przewinienia" stawia się ludzi pod sąd doradny, najniższe wyroki wynoszą 5 lat więzienia. Przebywający w nich "powołani do wojska" to w wielu wypadkach ludzie chorzy, których normalnie wysłano by z wojska do cywila lub w ogóle nie powołano. Komisja poborowa przed którą stanął Dominczyk nie poddała go badaniu lekarskiemu, stwierdziła jedynie, że "występował przeciw władzy ludowej". W obozach znajdują się też kaleki.

Dominczyk twierdzi, że w specjalnych karnych obozach wojskowych przebywa obecnie ok 8 tys więźniów. Obozów

jest w PRL 22, władze otaczają je ścisłą tajemnicą.

Władze oświadczyły podupadającemu na zdrowiu Dominczykowi, że może zostać "zwolniony z wojska" tylko pod warunkiem, że zdecyduje się na emigrację. Wyemigrował do Nowego Jorku.

Dominczyk stwierdził, że w czasie stanu wojennego w samym tylko regionie świętokrzyskim było 673 "internowanych". Jeśli przyjąć to za prawdę, to informacje władz PRL o liczbie "internowanych" były fałszywe, w całym kraju musiało ich być wielokrotnie więcej niż podawały władze.

Rośnie niezadowolenie wśród robotników

Korespondent zachodnio niemieckiego dziennika *Frankfurter Allgemeine Zeitung* w obszernej korespondencji z Polski 21 marca stwierdził, że w Polsce powiększa się skłonność społeczeństwa do konspiracji i rośnie niezadowolenie wśród robotników. Chłopi poddawani są naciskom ze strony władz, przeprowadza się rewizje w stodołach, oborach i nawet w chłopskich sypialniach. Literaci liczą się z rozwiązaniem Związku Literatów Polskich.

Niepokój wywołuje sytuacja gospodarcza. Nie ma pewności, czy po żniwach starczy zboża na chleb i czy jesienią nawet i chleb nie będzie wydawany na kartki.

Katastrofalny spadek połowów

Rośnie zastraszająco zanieczyszczenie Bałtyku odpadami przemysłowymi i w związku z tym połowy ryb zmalały katastrofalnie. Połowy węgorza zmalały z 1400 ton do kilkudziesięciu ton, płastugi - ze 145 do 78 ton. Nie buduje się zapowiedzianych oczyszczalni ścieków.

Stanisław Stomma nawołuje do "realizmu"

Stanisław Stomma, wieloletni poseł na sejm, przewodniczący koła poselskiego *Znak*, a ostatnio przewodniczący powołanej przez prymasa Glempa rady społecznej przy Episkopacie, udzielił wywiadu *Tygodnikowi Powszechnemu*. Wywiad, przeprowadzony przez Halinę Krahl, został opublikowany 13 marca. Niektóre fragmenty zdjęła cenzura, co redakcja odpowiednio zaznaczyła.

Stomma wyraził pogląd, że w Polsce "może się zdarzyć mądry kompromis", w którym nowa rola zachodniej kultury zostanie połączona ze wschodnim systemem politycznym. Stomma ma wizję Polski opartej o Jaltę, lecz będącej państwem "racjonalistycznym, pluralistycznym, o modelu ogólnonarodowym". Nawołuje do "realizmu" i potępia 19-wieczne powstania przeciw zaborcom.

Jaruzelski - prezydentem RP?

O możliwości utworzenia urzędu prezydenta PRL wspomniało w ub tygodniu *Życie Warszawy*, poprzednio pisała o tym jedna z reżimowych gazet łódzkich. Obserwatorzy sądzą, że nic by to w Polsce nie zmieniło, dopóki partia nie jest gotowa zrezygnować z monopolu władzy. Urząd prezydenta bez wątpienia objąłby Jaruzelski, który jest obecnie symbolem wojny wypowiedzianej

10 października ub r w II Liceum Ogólnokształcącym im Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu odbyła się "cicha przerwa". Ze względu na obecność w szkole SB i wobec groźby wezwania ZOMO "cichą przerwę" przeniesiono na wcześniejszą godzinę, uczniowie zgromadzili się na pierwszym piętrze i na parapecie zapalili świeczki. "Cicha przerwa" miała miejsce również 16 grudnia, wzięło w niej udział około 95% obecnych w szkole uczniów (). Następnego dnia wszystkie klasy () zostały zawieszono w pracach ucznia. W dniach 18-20 grudnia odbyły się "rozmowy wyjaśniająco-ostrzegawcze" uczniów i rodziców z dyrektorem Lechem Mikołajczakiem.

Podobnie i w VIII LO im Adama Mickiewicza w Poznaniu w odwecie za "cichą przerwę" dyrektor Woźniak "zawiesił" wielu uczniów.

10 listopada 82 w Szkole Muzycznej przy ul. Polnej w Poznaniu odbyła się "cicha przerwa". Żeby nie dopuścić do zgromadzenia się większej ilości uczniów dyrektorka zablokowała wejścia (). Wyróżnił się wicedyrektor Ratajczyk. Natomiast wicedyrektor Cieślak nadgorliwość swą wyładował przeprowadzając ramie w ramie z SB "rozmowy wyjaśniająco-ostrzegawcze" z wybranymi uczniami.

W Warszawie i województwie warszawskim za noszenie żaloby zawieszono ok 60 nauczycieli, najwięcej (6) w szkole podstawowej nr 306 w Warszawie. Zarzucono im przyjęcie w żalobie (prawdopodobnie 13 listopada - przyp red BI) i odmowę podpisania kondolencji do ambasady ZSRR po śmierci Breżniewa.

(za "Tyg. Mazowiec" nr 37)

W VIII Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie po milczącej manifestacji 11 listopada Rada Pedagogiczna usunęła dwóch uczniów z klasy maturalnej.

(za "Inf. Reg. Środkowo-Wschodni" nr 44)

13 listopada na dworcu Gdańsk Główny zomowcy wciągnęli do soku i brutalnie pobili grupę uczniów Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Po interwencji dyrektora szkoły przeprosili ich, tłumacząc się "poddenerwowaniem".

(za "Tyg. Mazowiec" nr 37)

W poznańskim II Liceum Ogólnokształcącym z początkiem roku szkol-

nej społeczeństwu przez władzę. W pewnym stopniu odsunąłby się w ten sposób w cieniu, ułatwiając utrzymanie pozorów "odnowy socjalizmu", którą znów głosi władza. Sądzi się, że nawet jeśli ta zmiana nastąpi, będzie to jeszcze jedna fasada, lub raczej listek figowy, przyklejony na cielsku dyktatury partyjno-wojskowo-bezpieczniackiej.

Kułąj oskarżony o łapówki

Żołnierz Wolności doniósł ostatnio, że Jan Kułąj, były przewodniczący Niezależnego Samorządu Związku Zawodowego Solidarność Rolników Indywidualnych, został oskarżony o przyjmowanie łapówek w związku z przydziałami samochodów dla związkowców. Kułąj jest jednym z dwunastu byłych działaczy i doradców związku, oskarżonych przez władze o przestępstwa.

Kawa podrozała o 100%

Benzyna wysokooktanowa z dnem 15 marca podrozała w PRL o 25%. Kawa od 21 marca kosztuje o 100% więcej, papierosy podrozały o 75%. Wraz z podwyżką cen zmniejszono rozdzielność kawy i papierosów na kartki.

OPÓR W POLSKIEJ SZKOLE

nego zatrudniono nową "szatniarkę", do której obowiązków należy przeszukiwanie oddanych do szatni płaszczy uczniów, oraz ogólna "inspekcja życia szkoły".

(Pismo Komisji Koordynacyjnej Szkolnych KOS-ów "Głos" nr 8)

ŁAGODNE WYROKI DLA MŁODOCIANYCH CZŁONKÓW NIELEGALNEJ ORGANIZACJI

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Koszalinie na dwudniowej rozprawie rozpatrzył sprawę trzech młodocianych mieszkańców Koszalina oskarżonych o stworzenie w czasie stanu wojennego nielegalnej organizacji i prowadzenie konspiracyjnej działalności przeciwko PRL.

Jak wynika z przewodu sądowego - młodzi konspiratorzy, uczniowie szkół koszańskich, ulegając bezkrytycznej propagandzie podziemia drukowali i upowszechniali w Koszalinie nielegalne ulotki, wzywając mieszkańców do oporu przeciw władzy i podejmowania różnych antypaństwowych akcji.

Podczas rozprawy oskarżeni przyznali się do winy. Sąd biorąc to pod uwagę oraz inne okoliczności łagodzące - mimo, że działalność ich była szkodliwa w okresie stanu wojennego wydal łagodne wyroki umożliwiające skazanym kontynuowanie nauki w szkołach (podkreślenie red BI). Dwaj oskarżeni () otrzymali kary po dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 3 lata oraz po 40 tys. grzywny. Trzeci () który w czasie działalności konspiracyjnej nie osiągnął pełnoletności skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym z warunkowym zawieszeniem na dwa lata ().

(dziennik oficjalny "Trybuna Ludu" 27 I 83)



Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCY

najlepsze i serdeczne życzenia zasyła Kolegom Weteranom, ich Rodzinom, Paniom z Korpusów Pomocniczych, swoim przyjaciółom i ludziom dobrej woli

PLACÓWKA 114 S.W A P. z KORPUSEM POMOCNICZYM PAN

783 College Street,

Toronto 4, Ontario

Tel. 534-7231



Praca, zarobek! Szukamy kolporterów Echa Tygodnia w polskich skupiskach w Kanadzie i USA. Płacimy \$ 30 za 100 sprzedanych egzemplarzy.

Nasz adres i telefon Patrz str 2 tego numeru, z lewej strony z góry

CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

oferuje swoim członkom w szerokim asortymencie

POŻYCZKI

na wyjątkowo dogodnych warunkach

HIPOTEKI

ZAMKNIĘTE 11 3/4%

O ZMIENNYM OPROCENTOWANIU - 11 1/2%

OTWARTE 13%

Wszystkie ubezpieczone na życie do sumy \$30,000 00, bez dodatkowych kosztów

POŻYCZKI PERSONALNE - 14 1/2%

Ubezpieczone do \$10,000 00

CIĄGLY KREDYT - 14 1/2%

Pragniesz mieć dom, domek letniskowy, samochód, jacht, nowe meble, wyjechać na wycieczkę zagranicą, a nie masz odłożonej gotówki

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY

Koszt najniższy z możliwych. Porównaj z ofertami innych, a przekonasz się, że najtaniej jest w twojej Credit Union

sw. Kazimierza
220 Roncesvalles Ave.,
Tel 537-2181

2987 Bloor St. W.
Tel 236-1225

sw. Stanisława
12 Denison Ave.,
Tel 863-0996



Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych spokojnych świąt
składa

POLSKI PROGRAM RADIOWY "PANI JADWIGA"

Nadawany w każdą sobotę od godz 1 - 2 00 po poł., ze stacji C.H.W.O. fała A.M. 1250 / Oakville. Wszelkie zgłoszenia proszę kierować telefonicznie pod nr tel 691-8789

Wesołych świąt dla swej Klienteli i całej Polonii

COPERNICUS DELICATESSEN

Właściciele T i S. PAKULSCY

Posiadamy świeże mięsa, wykrojone na życzenie kielbasy, szynki, boczki, balerony, na sposób polski według różnego gatunku oraz śledzie, flaki i wiele importowanych delikatesów

79 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
przesyła swoim Klientom i całej Polonii

M-C DAIRY Co. Ltd. PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto. Wyrabiamy kwaśną śmietanę, Jogurt, sery oraz bryndzę. Zadzajcie naszych wyrobów w swoich sklepach.

212 Mavety St. — Tel. 766-6711

CZY POKOLENIE STRACONE?

DROGI CZYTELNIKU!

Tekst, który za chwilę przeczytasz jest opisem postawy uczniów III LO w Gdańsku im Bohaterów Westerplatte - "Topolówka" postawy która nie narodziła się bezpośrednio po 13 grudnia lecz jest konsekwentną kontynuacją tradycji niepodległościowych kulturowanych od momentu powstania tej szkoły Pisze o tym *Szkolny Biuletyn Podziemny BIT (Biuletyn Informacyjny Topolówka)* z dnia 22.12.82 r

"Kiedy w Grudniu 1970 komuniści krwawo rozprawili się z protestem Wybrzeża, nakazano wszystkim szkołom Trójmiasta wysłać delegacje dziękczynne z kwiatami dla morderców robotniczych tłumów poprzębianych w żołnierskie mundury milicyjnych oprawców III LO było jedyną szkołą w Trójmieście, która takiej delegacji nie wysłała

Nie ugięła się pod presją i nie splamiła wykonaniem haniebnego polecenia Od 1978 r kiedy nikomu jeszcze nie śniło się o Wielkim Sierpniu Topolówka godnie obchodziła wszystkie narodowe -zakazane rocznice (Rocznica Masakry

Katyńskiej, 3 Maja, 11 Listopada, 16-17 Grudnia) Po fali sierpniowych strajków w naszej szkole, jako pierwszej powstał "parlament uczniowski" (Nieależna Uczniowska Organizacja Samorządowa) Poniższa relacja nie posiada ambicji literackich Jest ona tylko próbą wiernego opisu wydarzeń, które miały miejsce w naszej szkole po 13 grudnia 81 r Z przyczyn technicznych jest ona krótka i z pewnością nie wyczerpuje tematu lecz z powodzeniem oddaje niespotykaną atmosferę długich miesięcy uczniowskiej walki w stanie wojennym"

"Solidarność" Gdańsk nr 15

UCZNIOWIE III LO...

Wreszcie i on otrzymał odpowiedź, na jaką zasłużył Pewnego dnia ktoś przykleił na ścianie kartkę "Czy Gaczoł zwycięży?" Litera Ł ozdobiona sowiewką flagą Wśród serdecznego śmiechu blisko stu uczniów kartkę tę zrywa Wikarjak

14 kwietnia - rocznica Zbrodni Katyńskiej Zgodnie z tradycją szkoły obchodzimy ją uroczystie Uczniowie przychodzą do szkoły w żałobie na I-szym piętrze wiec Spiewamy Rotę, hymn, solidarnie cała szkoła W tym czasie - w kwietniu - dociera do nas pierwszy numer pisma "Grupy Młodzieży Nieależnej - Kierunki"

Maj był ciężki Po zwycięstwie pierwszomajowego pochodu, w którym wielu z nas brało udział - 3 Maja Wielka rocznica "uczczona przez ZOMO palami i gazem Po 3 maja zaczynają się w mieście łapanki Kończy się epoka oporników Uczniowie którzy już od lutego je nosili, a była ich większość - są przez ZOMO "troskliwie" wylawiani Bici i znieważani, godzinami siedzą w celach komisariatów Rośnie nienawiść do reżimowej władzy 1 maja kolejny cios Aresztowano dwoje uczniów naszej szkoły 13-go próbujemy zrobić kolejną przerwę milczenia Jednak dyrekcja znalazła już skuteczną formę walki z tym rodzajem protestu skracają przerwy Ludzie są zdezorientowani, przybici, wściekli Kolejna przerwa milczenia - 16 czerwca, pół roku po starzalach w kopalni "Wujek" również nie doszła do skutku Przyczyna ta sama Wzburzeni uczniowie zbrali się pod gabinetem dyrektora Również z dzwonkiem śmiech i gwizdy W jednej z klas o godzinie 12 00 - minuta ciszy Przez jedną minutę nauczyciele i uczniowie stali w milczeniu Odpowiedź władz, równie szybka jak brutalna Chłopca który wstał pierwszy, zawieszono w prawach ucznia, nauczyciele zaś wytoczono proces, odsuwając ją jednocześnie od wykonywania zawodu

Rok szkolny miał się ku końcowi Byliśmy szkołą, która najostrej protestowała przeciw wojennej władzy, ale walka dopiero się zaczynała Wiedzieliśmy że dostaniemy nowego dyrektora, że nastąpi weryfikacja nauczycieli Obawialiśmy się jej i słusznie

1 września Dostaliśmy nowego dyrektora Ryszard Łosiński Już na samym wstępie zapowiedział, że koniec z opozycją w szkole opór będzie tłumiony a winni surowo karani Na odpowiedź nie musiał długo czekać Już 3 września ukazała się ulotka, adresowana do pierwszoklasistów, a podpisana "Uczniowie III LO", 17 go zaś pierwszy numer naszego nowego pisma - Biuletynu Informacyjnego "Topolówka" (BIT) Pierwszy "BIT" omawia m in sprawę krzyży które zniknęły ze szkoły W czasie wakacji, prawdopodobnie za sprawą nowego dyrektora Pismo jest rozchwytywane Na przerwie widzi się uczniów czytających je zupełnie jawnie, rozdających kolegom Powszechny entuzjazm

30 września - pierwsza w nowym roku przerwa milczenia Cisza absolutna Odtąd każda następna będzie bardziej udana, jak choćby ta z 11 października - żywiołowy, spontaniczny

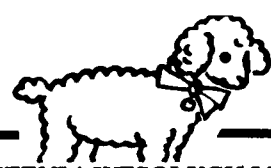
protest przeciw rozwiązaniu "Solidarność" W szkole tworzy się "wielka trójka" Gaczoł, Augustyniak, Łosiński - specjalizują się w walce z opozycją Polemikę z Gaczołem podejmuje drugi numer "BIT"-u Jednocześnie w tym samym numerze zwracamy się do nauczycieli, którzy opowiadają się po naszej stronie Zmienawidzony i powszechnie pogardzany Gaczoł otrzymuje kolejną nauczkę

Rocznice rejestracji "Solidarność" i 64-tą rocznicę odzyskania Niepodległości szkoła uczła godnie Dwa dni żałoba, dwa dni - przerwa milczenia Po proteście 10 listopada dyrekcja produkuje "Oświadczenie", w którym grożą nam represjami w przypadku powtórzenia się takich "ekscesów", jak 10 XI Odpowiedź jest natychmiastowa na dużej przerwie siadamy na korytarzu, milczymy mimo wysiłków motającego się bezwładnie po korytarzu dyrektora i jego popleczników - milczenia nie przerywamy Po dzwonku wiara wstaje niektórzy podają sobie ręce, robi się gwar Wszyscy uśmiechnięci, szczęśliwi Zwycięstwo! Największe z dotychczasowych Dyrekcja kompletnie załamana Sługom systemu nie udało się nie tylko wpoić nam swoich zakłamanych ideałów, ale nawet zmusić do biernego godzenia się z niesprawiedliwością - do "spokoju", jak oni to nazywają

Dyrektor jednak nie złożył broń Po szkole zaczęła krążyć plotka o rozwiązaniu liceum, zabroniono nam siedzieć na przerwach, często krzykiem stawiając na nogi odbyło się zebranie w sprawie utworzenia "samorządu" narzędzia które miało rozbić od wewnątrz naszą jedność i solidarność! Na naszą reakcję nie musiały władze długo czekać 16 listopada ukazuje się - miastety z opóźnieniem - 3-ci numer "BIT"-u, a wraz z nim ulotka nawołująca do bojkotu "samorządu" Tego dnia miały miejsce rewizje w teczkach niektórych uczniów Dyrekcja wycofuje się, głosi o "samorządzie" milkną, lecz "Dziennik Bałtycki" poświęca ulotce cały artykuł typową "szczekanie", na jaką chętnie marnuje czołki i papier rządowa prasa ("Kolaboranci z tarczami na rękawach" z dn 30 XI 82 r)

Po tym artykule dyrekcja ludzła się być może - z opozycją koniec Faktycznie, 13 grudnia zgodnie z zaleceniem TKK "Solidarność", przebiegał spokojnie Natomiast 16 i 17 grudnia to dwa kolejne nasze zwycięstwa Przerwy milczenia z okazji podwójnej rocznicy Grudnia były najbardziej udanymi ze wszystkich dotychczasowych Nie pomogło przeganianie uczniów niczym bydła, z kąta w kąt, nie pomógł histeryczny wrzask dyrektora 17 grudnia będący reakcją na śpiewaną przez nas Rotę Dyrekcja, załamana psychicznie zmuszona była skrócić przerwę Dzwonek kwitowała wiara okrzykiem zwycięstwa Zwycięstwa, które jest dowodem że czegokolwiek jeszcze przeciw nam nie wymyślą, solidarności uczniów III LO - tej małej, wewnętrznej i tej wielkiej, z wszystkim walczącymi o sprawiedliwość robotnikami, studentami, uczniami - brutalną siłą i terrorem nie zdławi żadna władza

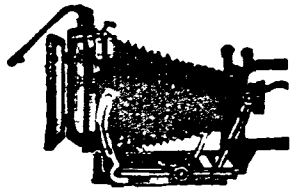
Uczniowie III LO w Gdańsku



NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH I ZDROWYCH ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY

INTERNATIONAL CAMERA REPAIRS

3351 Bloor St West-koło Islington
TORONTO ONT M8X 1E9
Tel 239 1882



KUPNO, SPRZEDAŻ, WYMIANA I NAPRAWA APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH RÓŻNEGO TYPU
Właściciel Stan NYCZ

YANKA REALTY INC.

151 Roncesvalles Ave
Tel 537-4156

SWÓJ DO SWEGO PO RZETELNĄ OBSŁUGĘ

KUPNO, SPRZEDAŻ DOMÓW I INTERESÓW



The Manager and Staff of

NATIONAL TRUST COMPANY LIMITED
203 RONCESVALLES AVENUE
TORONTO ONTARIO M6R 2L5
(416) 536 1196

Wish to extend their best greetings for Happy Easter to all their Clients

"ALOHA" MOTEL

HIGHWAY 7 na wschód HIGHWAY 27
NOWOCZESNE POKOJE
Z KOLOROWĄ TELEWIZJĄ
POLSKA OBSŁUGA—CENY PRZYSTĘPNE
MANAGER STAN KRASNY
TEL 851 0871



KSIĘGOWY (BOOKKEEPER) POLECA SVOJE USŁUGI

Prowadzenie ksiąg rachunkowych (Bookkeeping) dla:
- SKLEPÓW - HURTOWNI
- RESTAURACJI — DROBNYCH USŁUG

Pracujemy szybko i dokładnie
MAREK BULICKI Tel 248-6332

KOMIS

Polecamy odwiedzić nasz "KOMIS" wielobranżowy Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego ● Potrzebujesz pieniędzy na nowe ubranie lub zmienić wygląd Twojego mieszkania? "KOMIS" idzie CI z pomocą Na pewno posiadasz nowe lub mało używane rzeczy, z którymi nie wiesz co zrobić Przynies do "KOMISU" Masz odzież damską, męską, dziecięcą, suknie ślubne i balowe, obuwie, futra, wyroby jubilerskie, kryształ, porcelanę, dywany, firany, wartościowe obrazy, ręczne wyroby — my Ci sprzedamy

WSTĄP DO "KOMISU" A PRZEKONASZ SIĘ

305 Roncesvalles Ave. Tel. 531-8872

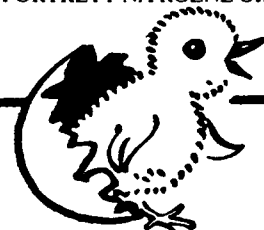
ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769-4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE



Kim są? Dlaczego wyjechali? Czego tu oczekują? Na te pytania i na wiele, wiele innych muszą odpowiadać ci najnowszy przybysze z Polski. Każdy z nich podaje inną odpowiedź, wielu denerwują tego rodzaju zapytania gdyż, ich zdaniem, powód wyjazdu powinien być oczywisty dla wszystkich. Są i tacy, którzy nie wiedzą dlaczego właściwie opuścili kraj wraz z całą rzeszą uchodźców. Spotyka się takich, którzy nie mieli pojęcia o polityce ani nie bardzo wiedzieli co to jest "Solidarność".

Ten i ów przyznaje, że do emigracji namówił go znajomy, który wcześniej dostał "cynk" zza granicy. Część przyjechała po prostu ściągnięta właściwie przez rodziny czy bliskich przyjaciół. Mnóstwo powikłanych sytuacji życiowych i losowych. Są ojcowie rodzin, którzy wyjechali na swoisty rekonesans by po osiedleniu się próbować potem ściągnąć żonę i dzieci. Zdarzają się i tacy, którzy chyba uciekli od żon, czy raczej od tesciowych, studenci, którzy nie skończyli studiów, młodzież, która nie mogła znaleźć sobie miejsca ani w domu ani w pracy.

Olbrzymia większość z nich to rzeczywiście ludzie młodzi lub nawet bardzo młodzi, przeważnie samotni mężczyźni w wieku do 25 lat. W pewnym sensie najdynamiczniejszy element społeczeństwa. Bardzo wielu posiada konkretne zawody, część jest po wyższych studiach, zdarzają się wolne zawody jak lekarz, adwokat, dziennikarz, jest trochę rzemieślników, bywają naukowcy, raczej niewielu przedstawicieli tzw. prywatnej inicjatywy. Ci ostatni zresztą przyczyniają się najbardziej do tworzenia fałszywego obrazu najnowszej fali emigracji wśród starych Polonusów na obczyźnie. Krążące bowiem o nich legendy, czasami istotnie uzasadnione, opowieści o tym czy o tamtym polskim "milionerze", który przemiósł się ze swoim majątkiem zamienionym na dolary do Ameryki czy Kanady, przysłaniają realną biedę i niedolę tych całych mas "nowych".

Cytuje się bez przerwy najbardziej drastyczne przypadki by w ten sposób uzasadnić nieufność starej emigracji do nowej, by propagować uprzedzenia i budować nowe podziały. Mówi się tu i tam, że nie bardzo chcą pracować podczas gdy zapomina się o tych milionach bezrobotnych Amerykanów i Kanadyjczyków, którzy jakoś też nie mają szczęścia do pracy. Jeden skandaliczny czy może przesadzony w plotce "wyczyn" polskiego uchodźcy bardzo szybko staje się stereotypem, znajdującym podatny grunt, wśród tych, którzy szukają tylko pretekstu dla wyłudzenia swojej znieczulicy wobec nieznanymi bliźnich ze wspólnej Ojczyzny.

Czyżby więc nie było wśród nich spryciarzy i pazernych dorobkiewiczów? Z pewnością są. "Chciałem zrobić

na złość temu brygadziście z drugiej zmiany. Teraz będzie mi zazdrościł, że jestem na tym "zgnitym Zachodzie" i składam zielone na samochód". A można znaleźć i takich, którzy z rozbrajającą szczerością mówili swoim towarzyszom niedoli z obozów dla uchodźców w Europie: "Panie, toć jak nastąpiła ta 'Solidarność' to niczego już ukraść w zakładzie nie można było".

Wśród najnowszych emigrantów spotyka się czasem dzieci PRL-owskich prominentów, którzy wędzeni troską o własne pociechy woleli je wysłać za granicę, może na przeczekanie kateklizmu, który się zapowiadał. Przypadek synów Rakowskiego nie jest jedyny aczkolwiek najbardziej głośny.

żali pobyt złapawszy jakąś chałturę. Potem jednak wracali nad Wisłę, gdzie czuło się coraz bardziej potężne dudnienie nadciągających zmian. Chcieli wprowadzać udogodnienia zaobserwowane na Zachodzie: racjonalną produkcję, zorganizowany handel, rentowne i zmechanizowane rolnictwo, swobodę kultury, trochę chociaż demokracji w polityce. Wyjeżdżali i wracali. Znowu wyjeżdżali i wracali. Z nadzieją, że coś się zmieni. Ten i ów zostawał za którymś razem już na stałe. Ten i ów nie chciał już więcej podróżować by nie psuć sobie nerwów i by nie wracać z rozgoryczeniem.

Tak było aż do powstania "Solidarności". W roku jej pojawienia się na scenie poli-

wściekle ataki na związek Waleśy Obozy w Austrii zaczęły przyjmować duże ilości uchodźców z Polski lecz nie były to jeszcze tysiące. Tymczasem w marcu 1981 roku, komunisti zorganizowali "prowokację bydgoską", nieudaną z punktu widzenia technicznego, ale wystarczającą by wciągnąć "Solidarność" w strajk generalny co miało być pretekstem do operacji na wielką skalę. Groza w kraju była powszechna i propaganda robiła co mogła by ją podsycać.

Jedno jest pewne: wielu ludzi musiało być świadkami przygotowań wojskowych, policyjnych i politycznych. Jednocześnie zaopatrzenie w sklepach stawało się katastrofalnie słabe. Obozy w

kroku władz austriackich, podjęty na parę tygodni zaledwie przed wprowadzeniem stanu wojennego, daje doskonałe alibi dla reżimu, który w ten sposób wydaje się być liberalnym na tle "obłudnego" Zachodu.

W ciągu całego roku 1981 wyjechało z Polski ponad 800 tysięcy ludzi, z czego nie wróciło lub nie zdążyło wrócić około 150-200 tysięcy. Dokładne dane nie są nadal znane. Wielu nie zgłosiło się do żadnych obozów, załatwiając sobie indywidualnie zezwolenia na pobyt lub azyl w różnych krajach. Do obozów ciągnęli przede wszystkim ci, którzy nie mogli liczyć na pomoc znajomych czy rodzin z granicą. Olbrzymia większość z nich nie знаła żadnych języków obcych i najczęściej nie miała pojęcia o rzeczywistości zachodniej. Jak prawie wszyscy polscy emigranci z poprzednich wielkich fal z tego i z ubiegłego wieku wyjeżdżali w popłochu. To nie oni wybierali los, to los wybierał ich. I ci co zaczęli się gdzieś na boku i ci co przechodzili przez obozy, dostawali się w tryby ponizającej machiny biurokratycznej, stając się często tylko numerami statystycznymi, upokarzani przez sam fakt, że proszą o pomoc w nieszczęściu.

Przez długie miesiące, najczęściej w przymusowej bezczynności, wyczekiwali i wyczekują zresztą nadal na zezwolenie na osiedlenie się w jakimś kraju. Zawieszani w niepewności, poddani ciągłemu stressowi, skupieni w ciasnych obozowych barakach czy wynajętych hotelikach, których właściciele okradają ich na jedzeniu opłaconym z jakichś funduszy rządowych czy ONZ-owskich, cierpią na ogół w milczeniu i poddają się losowi z godnością podobną do tej z jaką cierpią ich rodacy w kraju.

Miarą nieszczęścia, które wypchnęło ich z Polski na obczyźnie, może być fakt, że wśród uchodźców, także w obozach, było i jest sporo inwalidów, ludzi ułomnych (na przykład głuchoniemych), kobiet i mężczyzn w średnim lub późniejszym wieku, rodzin z małymi dziećmi.

Wielka fala Polaków, z których wielu przeczuło brutalny cios zadany całemu narodowi w dniu 13 grudnia 1981 roku, powoli rozplywa się po różnych krajach świata. Dzisiaj, w świetle wydarzeń, które nastąpiły od tego czasu, stało się jasne dla wszystkich, że swoimi masowymi wyjazdami z kraju zapowiedzieli tragedię, której ani oni, ani ci, którzy pozostali, ani nawet mocarze świata nie byli w stanie zapobiec. Był to często ich jedyny, rozpaczyliwy i ostateczny gest protestu. O jego rzeczywistych kosztach przekonali się dopiero po znalezieniu się w tym nowym, choć wcale nie tak wspaniałym świecie Zachodu, który w dodatku nie przestaje się pograżać w kryzysie najgłębszym od ponad pięćdziesięciu lat. I właśnie teraz poznają oni gorzki los wygnanców, który wcześniej podzieliły setki tysięcy i miliony ich rodaków.



Polska fala nieszczęścia

Czy wyjeżdżali z zamiarem zostania na stałe na Zachodzie? Wielu wyjechało po prostu na urlop do Włoch, Francji czy RFN i tam postanowiło nie wracać. Inni przygotowali się do tego lepiej: sprzedali część lub prawie cały dobytek by opłacić podróż i zabezpieczyć się finansowo na długi okres oczekiwania na azyl w obozach dla uchodźców. Tam często okazywało się, że ich oszczędności wydające się znaczne w Polsce, topniały w błyskawicznym tempie, wydawane choćby na dożywienie się.

Dlaczego właściwie wyjechali? Kim są naprawdę? Jak ich zakwalifikować? Do jakiej włożyć szufladki? Uchodźcy polityczni? Emigranci za chlebem? Poszukiwacze przygód? Spryciarze i oportuniści? Szczury zbiegłe z tonącego okrętu?

Kiedy w Polsce powstała "Solidarność", na przełomie lata i jesieni 1980 roku, w kraju zapanowała swoista atmosfera nadziei i swobody. Trzeba przypomnieć, że już w latach 70-tych wyjazdy zagranicę przestały już być luksusem najbardziej uprzywilejowanych i bardzo wielu młodych ludzi, szczególnie studentów i naukowców, pozwalało sobie na krótkie "wypadki" na Zachód, głównie do Europy i USA. Po raz pierwszy w historii PRL, znaczna część młodego pokolenia inteligencji, w mniejszym stopniu robotników, otarła się o inny świat. Obserwowali obce kraje, nawiązywali znajomości, trochę pracowali "na czarno", i wracali. Niektórzy przedłu-

żyli w tym kraju, a więc w 1980, na Zachód wyjechało turystycznie czy służbowo około 700 tysięcy ludzi. Zostało ponad sto tysięcy. Nie zgłaszali się przeważnie do obozów, przemierzali u znajomych, przedłużali sobie pobyt licząc na uskładanie pieniędzy na mieszkanie czy samochód i ewentualny powrót. W kraju było już krucho, perspektywy dla młodych nikłe. Nie była to jeszcze "fala nieszczęścia", chociaż statystycznie to już emigracja masowa.

Wielka fala wyjazdów zdecydowanie na stałe zaczęła się dopiero w kilka miesięcy po narodzinach "Solidarności". I to nawet w dość ściśle określonym momencie. Nastąpiło to po grudniowej prowokacji (pierwszej z serii tych wielkich) władz komunistycznych w Warszawie. Była to tzw. sprawa Narozniaka, kiedy po jego aresztowaniu, "Solidarność" szykowała w stolicy strajk generalny, zaś Sowieci podobno inwazję lub też symulację inwazji na Polskę. Po tej chwili grozy, spotęgowanej ostrzeżeniami Zachodu pod adresem Polaków by się otrząsnęli z euforii, dla wielu stało się jasne, że podpisane umowy z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską nigdy nie zostały zaakceptowane na Kremlu. Już wtedy musiały być wydane rozkazy przygotowania rozprawy ze społeczeństwem. Rozkazy były tajne, ale ich wykonanie tu i tam ukazywało zbrodnicze i cyniczne oblicze głęboko zakonspirowanej władzy "ludowej".

Wczesną wiosną, kiedy premierem został generał Jaruzelski, wzmożły się prowokacje i

Austrii, Niemczech i we Włoszech zaczęły się zapełniać tysiącami przyjezdnych z Polski.

Mniej więcej w tym samym czasie władze uprościły nieco formalności paszportowe. Pomimo tego, przed biurami wydającymi dokumenty podróży, tworzą się długie kolejki. Podobnie obłożone są konsulaty państw zachodnich w Warszawie. W miarę zbliżania się wakacji chętnych do wycieczek zagranicznych przybywa. Propaganda podkreśla, a Zachód szybko to podchwytuje, że te masowe wyjazdy świadczą o liberalizacji systemu, zaś tych, którzy zgłaszają się do obozów dla uchodźców, określa jako emigrantów ekonomicznych. Kraje kapitalistyczne łatwo przystają na tę definicję ponieważ same są zaniepokojone perspektywą wielkiego napływu niepożądanego siły roboczej, z którą nie wiadomo co zrobić w okresie głębokiego kryzysu gospodarczego. Prasa krajowa zamieszcza ponure opisy obozowych warunków, w jakich wędrują Polacy w Austrii i gdzie indziej. Pośród faktów prawdziwych, komunistyczni propagandziści wplątują dywagacje o szalejącej tam rzekomo rekrutacji kandydatów na agentów "imperializmu". Mimo tych zniechęcających obrazów, powielanych wielokrotnie w telewizji i w gazetach, na jesieni 1981 roku, fala uchodźców rosła gwałtownie, szczególnie do pobliskiej Austrii, która w końcu zamyka swoją granicę dla Polaków, wprowadzając z powrotem obowiązek posiadania wiz. Ten

Adres redakcji

84 90th Ave LaSalle, Que.,

H8R 2Z4

12453 Pavillon, Pierrefonds,

Que., H8Z 1M6

Korespondenci Tel 336-8136,

271-4002, 683-2576

Ogłoszenia i prenumeraty

tel 481-1094, 525-8646

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ



Przesyłając Państwu okazowy numer gazety "Echo Tygodnia" chcemy poinformować o zamiarze służenia grupie polskiej na łamach tego pisma w naszym Dziale Montrealskim, starać się będziemy informować Polonię o najważniejszych imprezach polonijnych i o wszystkich przejawach życia Polaków na terenie Quebec'u a także o istnieniu polskich placówek handlowych "Echo Tygodnia" chociaż powstało w koncu ubiegłego roku, zyskało sobie już zaufanie społeczności polonijnej. W samym Montrealu rozprowadza się około 300 egz tygodniowo. Zwracamy się do organizacji polonijnych o przekazywanie

nam komunikatów organizacyjnych i powiadamianie o swych imprezach, abyśmy mogli być na nich obecni i przekazać sprawozdania do wiadomości Polonii. W zamian prosimy o popularyzowanie "Echa Tygodnia" między członkami swej Organizacji, ogłaszanie swych imprez. Pismo, aby istnieć, musi posiadać zdrowe zaplecze finansowe.

Placówki handlowe i przemysłowe dla podniesienia swych dochodów winny korzystać z możliwości ogłaszania się w "Echo Tygodnia", gdyż reklama jest dźwignią handlu.

SŁOWO OD PREZESA KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ — QUEBEC

Rok 1982 okazał się rokiem smutnym, a to z powodu sytuacji jaka zaistniała w naszej dalekiej Ojczyźnie. Sytuacja ta odbiła się i na naszej Polonii, która dała piękny przykład na odzew episkopatu polskiego, wysyłając żywność, leki i ubrania na sumę dobrze ponad jeden milion dolarów.

Setki nowo przybyłych, zdezorientowanych w nowym kraju uchodźców polskich, skorzystało z większej lub mniejszej pomocy Kongresu, parafii, niektórych organizacji jak też i poszczególnych osób.

Losy Narodu Polskiego nie są nam obojętne i poprzez wielokrotne protesty u władz Kanady, w radio, w prasie i telewizji daliśmy tego wielokrotne przykłady.

Broniliśmy i bronąć będziemy powalony na kolana Naród przez pałki narzuconego i obcego nam reżimu. Złączeni razem, udowodnimy naszym Braciom i Siostram w Ojczyźnie, że Polacy na obczyźnie jednoczą się z Nimi w wspólnym wysiłku odzyskania praw samostanowienia o swoim Kraju.

ZŁĄCZENI ZWYCIĘŻYMY A ROZBICI ZGINIEMY!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, przesyłam tą drogą najserdeczniejsze pozdrowienia świąteczne naszemu Duchowieństwu, wszystkim Prezesom i Prezesom polskich organizacji i ich Członkom oraz tym wszystkim Polkom i Polakom jeszcze nie zrzeszonym w organizacjach, a także montrealskim współpracownikom "Echa Tygodnia".

Jerzy Rawicz

SPRAWOZDANIE Z LOTERII FUNDACJI SPOŁECZNO — KULTURALNEJ

Jan Basik

Loteria Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Montrealu na pomoc dla nowo przybyłych emigrantów do Kanady została zakończona rozlosowaniem przeznaczonych nagród. Ciągłenie odbyło się w głównym hallu Complexe Desjardins w dniu 15 stycznia. Ceremonia była obramowana widowiskiem folklorystycznym, w którym oprócz grupy polskiej, wzięło udział osiem innych, a mianowicie kanadyjska, hinduska, chińska, włoska, izraelska, pakistańska i południowo-amerykańska.

Ceremonia ciągłowania była zorganizowana w sposób bardzo widowiskowy. Na podjum ustawiły się po jednej parze z występujących grup i przy dźwiękach hejnału mariackiego, na scenę wyszła, ubrana w strój krakowski, animatorka, p. Anna-Maria Klimalanka-Leroux, powitała bardzo licznie zebraną publiczność i wyjaśniła procedurę ciągłowania, informując, że każde ciągłowanie będzie poprzedzane tańcem jednej z występujących grup.

Główny akcent był położony oczywiście na grupę polską, która tańczyła trzykrotnie. Zamocowała widowisko polonezem, w połowie programu odtńczyła krakowiaka i zakończyła ceremonię góralskim, bardzo gorąco oklaskiwanym przez publiczność.

Oto numery wygrane: 1-sza wygrana \$5 000 - nr 081630, 2-ga wygrana \$3 000 - nr 062478, 3-cia wygrana \$1 000 - nr 020142, poza trzema głównymi wygranymi następujące numery otrzymały niższe nagrody: 016696, 053496, 084486, 018480, 001263, 037010, 058639.

Dochód z loterii po odliczeniu wszystkich wydatków wyniósł ponad \$22000 00. Warto się zastanowić czy ten wielki wysiłek grupy ludzi się opłacił i czy spełnił ich oczekiwania. Zdaje mi się, że organizatorzy spodziewali się większego dochodu, a jeśli go nie otrzymali to trzeba się zastanowić dlaczego.

Jeśli jest mowa o nie polskim "rynku" takim jak Związki Zawodowe, Grupy Etniczne, to

trzeba przyznać, że zawiódł, może pośpiech i brak rozeznania wpłynął na słaby rezultat sprzedaży biletów na tym terenie. Natomiast na terenie polonijnym idea loterii została przyjęta przez pewną część organizacji i osób z entuzjazmem, następna grupa organizacji zachowała się biernie i rozsprzedała część otrzymanych książeczek loteryjnych i ostatnia grupa ustosunkowała się do loterii negatywnie i nie chciała brać udziału w jej rozprawdzeniu. Poniżej podajemy wykaz organizacji i ilość sprzedanych książeczek loteryjnych, każda książka zawierała 25 biletów.

Polskie Szkoły Sobotnie 128 książek, Armia Krajowa 123, Fundacja Społeczno-Kulturalna 100, Stow Inżynierów i Tech Polskich 40, Stow Polskich Kombatantów 36, Stow Lotników 29, Liga Katolicka 27, P T W P Grupa 5-ta 21, Polski Instytut Naukowy 21, Stow Polskie 15, Zw Weteranów 14, Kom Pomocy Dzieciom 13, P T W P Grupa 10-ta 13, Harcerski Hufiec Żeński 13, Grupa Działania Na Rzecz "Solidarności" 11, Stow Kupców i Przemysłowców 11, Polska Kasa Oszczędności 11, Klub Studentów 10, Federacja Kobiet 9, Instytut Dobroczynności 9, Tow Katolickie "Zgoda" 9, Zespół Pieśni i Tańca "Orleja" 5, Więźniowie Polityczni 3, "Biały Orzeł" 12 biletów (1/2 książeczki), P T W P Grupa 1-sza 0, Bratnia Pomoc 0, Ziemie Zachodnie 0, Ziemie Wschodnie 0, Harcerski Hufiec Męski 0, Zespół Pieśni i Tańca "Podhale" 0, Chór im Lachmana 0.

Z zestawienia widać, że największej rozprzedaży biletów dzieci z Polskich Szkół Sobotnich, trzeba im i ich rodzicom serdecznie podziękować za ich wysiłek i zrozumienie celu loterii. Na końcu tabeli wyników loterii znajdują się także organizacje posiadające duże ilości członków, a które nie potrafiły rozsprzedać jednej książeczki i które mają pretensje do działalności społecznej na polu polo-

nijnym, myślę że nie wystarczą tylko samochwalne przemówienia, a liczą się tylko konkretne rezultaty.

Zarząd Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, przydzielaniu w przyszłości dotacji Organizacjom, winien brać pod uwagę wysiłek tych Organizacji, które przyczyniły się do zbudowania Fundacji, majątek Fundacji przewyższa już 80 tysięcy dolarów, a odsetki od tej sumy mogą w przyszłości finansować całą działalność polonijną w Montrealu.

Dwa wspaniałe wieczory

W Montrealu oba koncerty Jacka Kaczmarskiego odbyły się w dniu poprzednim (czwartek i piątek). Mieszkańca 200 krzesel sala na uniwersytecie McGill była jednak w oba wieczory pełna, a w wieczór piątkowy nawet przepełniona, zaś widzowie dla których zabrakło krzesłek siedzieli na wielkim stole bądź stali. Bardzo prosta dekoracja - kawał niebieskiego, stonowanego w odcieniu płótna z wymalowanymi białym symbolem Polski. Walczącej i literą "S" stanowiła dobre tło występu.

Można było żywić obawy (nie pisze tego w imieniu organizatorów) czy publiczność dopisze, nazwisko Kaczmarskiego nie mówi przecież nic ludziom, którzy nie mieli w ostatnich latach najbliższych kontaktów z Polską, nie żyli jej życiem. Przyszli na koncert przedstawiciele nowej i starej fali emigracji, ludzie młodzi i ludzie w wieku bardziej zaawansowanym. Reakcja sali na wszystkie piosenki była żywa zaś oceny po występie usłyszane w kuluarach to "wspaniały wieczór", "wielkie przetycie" "tak potrafi śpiewać tylko prawdziwy poeta".

Organizatorem koncertów Jacka Kaczmarskiego była Grupa Działania na Rzecz Solidarności wspólnie z chicagowską grupą Pomost. Na stosunku w kuluarach sprzedawano prasę, (Pomost, Kontakt, Sprzeciw, Informacje, Echo Tygodnia) a także taśmy z nagraniami Jacka Kaczmarskiego oraz Prosenek Zakazanych i Pietrzaka, plakiety solidarnościowe. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na pomoc Solidarności. Koncert Jacka Kaczmarskiego był dobrze zapropagowany, ulotka charakteryzująca zwięźle wykonawcę rozdawana była przed kościołami w polskich sklepach i placówkach jak np. Polska Kasa Oszczędności. Wzmianki o koncercie znalazły się w buletynach parafialnych. Występem Kaczmarskiego zainteresował się filmowiec, utrwalając fragmenty na taśmie.

Są wśród piosenek Kaczmarskiego nie tylko takie, które przemawiają do nas naszą historią komentarzem do naszego polskiego życia, lecz i takie jak Źródło czy Zbroja, które mają sens uniwersalny.

K. Jan

Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu. Można je obecnie kupować w następujących miejscach:

- 1 Kościół Św Trójcy - przed sumą.
- 2 Kościół M.B. Czesłochowskiej - przed sumą.
- 3 Kościół Św Wojciecha - po sumie.
- 4 Sklep z gazetami - 3511 Boul. St. Laurent.
- 5 Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k. Ste. Catherine.
- 6 Kiosk z gazetami - Ave des Pins, k. Boul. St. Laurent.
- 7 Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł. p. Jasiowy.
- 8 Sklep spożywczy - 3561 rue Belair, wł. p. Grocholski.
- 9 Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul. St. Laurent.
- 10 Boulangerie-Syrenka - 4371 rue Belanger, wł. p. Mitrowski.
- 11 Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł. p. Chruściński.
- 12 Sklep spożywczy - 1903 rue Jolicoeur.
- 13 Fruiterie Ludmila - 65 90 Ave. Ville La Salle.

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować z p. Tadeuszem Kruszewskim - Tel 481-10-94 i p. Krystynem Płętką - Tel 525-86-49.

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ — QUEBEC W MONTREALU

Przesyła najlepsze życzenia Wielkanocne Duchowieństwu, Prezesom i Prezesom Organizacji Polonijnych, Członkom Organizacji, nowo przybyłym Emigrantom, i także wszystkim Rodakom na terenie Quebec'u.

JERZY RAWICZ

POLSKA FUNDACJA SPOŁECZNO-KULTURALNA W QUEBEC'U

składa tą drogą najlepsze życzenia zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych wszystkim Członkom Fundacji, sympatykom Fundacji, oraz całej Polonii z Kongresem na czele.

Zarząd Fundacji

ODDZIAŁ KOŁA B. ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ W MONTREALU
przesyła życzenia "Wesołego Alleluja"
Polonii Montrealskiej oraz Członkom Oddziału Koła,
a także wszystkim Akowcom rozsiadłym po całej Kanadzie
Zarząd Oddziału A.K.

**DAR NA FUNDUSZ INWALIDZKI
ARMII KRAJOWEJ**

Zgodnie z życzeniem Pani Ireny Korzeniowskiej żony zmarłego S P Jana Korzeniowskiego sekretarza Koła Armii Krajowej w Montrealu, następujące osoby złożyły dar na Fundusz Inwalidzki A K zamiast kwiatów na trumnę Zmarłego

1 A R Jawor	\$ 40 00
2 A A F M Javor	\$30 00
3 Bezimienny	\$30 00
4 K E Makulowie	\$25 00
5 J Basik	\$20 00
6 K Bieniecki	\$20 00
7 H J Gonerko	\$20 00
8 S Jurzynek	\$20 00
9 M J Kielczewski	\$20 00
10 S M Kilian	\$20 00
11 D Karczewska-T Gagiewicz	\$20 00
12 M Lecomte	\$20 00
13 E A Peters	\$20 00
14 Y W Romanowski	\$20 00
15 A W Stepień	\$20 00
16 M Z Lachendro	\$20 00
17 K Węgrzecki	\$20 00
18 H Jancewicz	\$10 00
19 L Missala	\$10 00
20 J Nizio	\$10 00
21 J Pidkalenko	\$10 00
22 Skopczyński-Bobko	\$10 00
23 Z Skowrońska	\$10 00
24 K Wyborska	\$10 00
25 A Sobczak	\$ 5 00
26 J U N	\$ 2 00

Razem \$462 00

Zarząd Koła Armii Krajowej w Montrealu składa na ręce Pani Ireny Korzeniowskiej, żonie naszego nieodżałowanego Kolegi, który do ostatnich dni życia pracował dla dobra naszego Koła, głębokie wyrazy współczucia, oraz serdeczne podziękowanie za tak pożyteczną inicjatywę, wszystkim ofiarodawcom składamy w imieniu inwalidów A K podziękowanie

Za Zarząd Koła A K w Montrealu
J Basik - Prezes

**WALNE ZEBRANIE KOŁA
ARMII KRAJOWEJ
W MONTREALU**



WALNE ZEBRANIE KASY

Zarząd Polskiej Kasy Oszczędności w Quebec zwołuje walne zebranie kasy na dzień 27 MARCA 1983 r o godz. 14⁰⁰ w sali Kościoła Sw Michała, 5580 St Urban, Montreal
Z powodu kilku ważnych spraw jak na przykład zatwierdzenie zmian statutu (by-laws), obecność obowiązkowa wszystkich członków kasy

Zarząd Koła Armii Krajowej w Montrealu zwołuje Walne Zebranie Oddziału na dzień 24 kwietnia br , w pierwszym terminie o godz 14 30, w drugim terminie o godz 15 00 w lokalu Misji Świętego Wojciecha przy 3863 Hampton Ave
Po Zebraniu tradycyjna lampka wina

Zarząd Oddziału Koła składa serdeczne życzenia Wielkanocne całej Polonii i KolKol z Oddziału

Zarząd Koła A K

**Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
GRUPA DZIAŁANIA NA RZECZ
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" W MONTREALU**
składa najlepsze życzenia
swoim członkom i sympatykom

Zarząd Grupy
Działania na rzecz NSZZ
"Solidarność"

Zdrowych i wesołych Świąt
zyczy wszystkim klientom
i całej Polonii Montrealskiej

właściciel
"Syrenka" - Pastry
4371 Belanger Est
TADEUSZ MITROWSKI

Zdrowych i wesołych
Świąt Wielkanocnych
zyczy swym klientom i całej Polonii
MARIANNE DELICATESSEN INC.
4355 BLVD St Laurent
Montreal, Que H2W 1Z8
TEL. 842-5778

Listy

Szanowna Redakcjo,

Zainteresował mnie Pański artykuł opublikowany w wydaniu Echa Tygodnia z 17 lutego 83 zatytułowany "Zakładnicy" Jest to chyba pierwszy bardziej rzucający się w oczy artykuł sygnalizujący jeden z najważniejszych, o ile nie najważniejszy problem emigracji Jak do tej pory, nie słyszałem by jakkolwiek organizacja polonijna, kościół czy gazeta zainteresowała się tą sprawą Mówiąc nawiasem, w czasie mojego ponad dziewięciomiesięcznego pobytu w Calgary nie zauważyłem żeby którakolwiek z organizacji zajmowała się rzeczywistymi problemami związanymi z życiem polskiej społeczności czy nowo przybyłych Jeżeli pewne akcje były podejmowane np w celu ułatwienia przyjazdu do Kanady osobom będącym w obozach (w Austrii czy Włoszech) - były sporadyczne i nie znajdowały praktycznie większego poparcia wśród Polonii To budzi rzeczywistość rozczarowanie, ale piszę o tym tylko na marginesie Myślę że problem rozbicia rodzin wymaga natychmiastowej akcji wszystkich bezpośrednio num objętych i w ogóle całej społeczności polskiej Jak wyobrażam sobie tego rodzaju akcję? W każdym społeczeństwie demokratycznym, grupa ludzi (o ile jest znaczna lub wystarczająco silna) ma możliwość wywarciu wpływu na politykę swojego rządu Forma takiego nacisku jest w Ameryce popularnie nazwana lobby Będąc jeszcze w Niemczech Zachodnich doświadczyłem miłego zaskoczenia gdy ruch złożony z młodych ludzi przeciwnych dewastacji przyrody zorganizował akcję przeciw rozbudowie frankfurckiego portu lotniczego Najskuteczniejszą formą okazały się nie demonstracje czy akty wandalizmu ale petycja do rządu regionalnego w Hessen wraz z zebranymi kilkudziesięcioma tysiącami podpisów popierających ją Ta forma nacisku opinii publicznej jest oczywiście znana wszędzie gdzie istnieje demokracja Szczególnie w USA gdzie grupy mające wspólne interesy potrafią poprzez swych reprezentantów wywrzeć presję na Kongres I nieprawdą jest że są to wyłącznie grupy biznesu Są to także organizacje kościelne społeczne i inne Myślę że jest to właśnie odpowiedni sposób dla zaprezentowania kanadyjskiemu parlamentowi problemu polskiego

Problem rozbicia rodzin jest właśnie takim polem do działania Poruszając go, nadając mu odpowiedni rozgłos możemy nie tylko wywrzeć nacisk na zmianę polityki rządu kanadyjskiego w stosunku do reżimu Jaruzelskiego ale także wreszcie dokładnie przekazać społeczeństwu kanadyjskiemu prawdziwe oblicze komunizmu, zakłamanie i brutalność z jaką traktuje przeciętnego człowieka Trzeba by wreszcie skończyć z przedstawianiem ruchu "Solidarności" strajków braku żywności na rynku jako sensacji, a naszą wspólną akcją ukazać sposób w jaki komunizm próbuje zniszczyć jednostkę ludzką, z jaką hipokryzją i wyrafinowaniem przedstawia się on za obronę praw człowieka, podpisując międzynarodowe umowy i jak w rzeczywistości jest ich najbrutalniejszym gwałcicielem

Szanowny Panie Nie wiem czy pisząc o metodach nacisku na zachowanie się polskiego rządu w kwestii rozbicia rodzin miał Pan na myśli taką formę akcji jaką ja sobie wyobrażam Akcją polegającą na zebraniu kilkudziesięciu tysięcy podpisów pod petycją do Parlamentu ukazującą problem w całej jego rozciągłości Naturalnie kwestią poza zebraniem podpisów byłoby znalezienie reprezentanta w Parlamencie który przedstawiłby tą sprawę Myślę, że ułożeniem treści petycji jak również wydrukowaniem list, na których składano by podpisy mogłaby się zająć redakcja którejś z gazet Natomiast jako ośrodek, który zająłby się rozpropagowaniem akcji (oprócz gazet - serii artykułów) widziałbym kościół I to ze względu na charakter sprawy (cel jest bardzo katolicki i humanitarny) jak i z tego po-

vodu, że tylko kościół ma możliwość apelowania i komunikowania się z naprawdę wielką rzeszą osób Nie rekomendowałbym przeprowadzenia zbiórki podpisów przez organizację polonijną, ponieważ mało kto wierzy, że w ogóle istnieją i czymkolwiek się zajmują - mają one poza tym bardzo mały prestiż. Chociaż osób bezpośrednio objętych tym problemem jest bardzo duża liczba (z mojego najbliższego otoczenia znam 12 takich przypadków) to uważam, że należało by tą akcją objąć absolutnie całe środowisko Polonii, a nie tylko zainteresowanych w sprawozdaniu rodzin Wystąpiłbym także do parafii kanadyjskich, organizacji społecznych z prośbą o rozpropagowanie akcji zbierania podpisów w innych środowiskach Potrzebujemy w tej sprawie jak najszerzego społecznego poparcia (Takie organizacje jak Red Cross, Amnesty International, Emigration Aid Society, które mają swoje siedziby w Calgary, przypuszczam, że także w innych miastach napewno okazałyby się pomocne) Sądzę, że nadając sprawie bardzo oficjalny charakter nie miałbyśmy kłopotu także ze znalezieniem wpływowych ludzi, osób niezależnych czy to polskiego pochodzenia czy nie, które chętnie włączą się do tak bardzo ludzkiej akcji Z drugiej strony

uważam, że rząd kanadyjski jest chyba najlepszym adresem takiej akcji Kanada, w odróżnieniu od USA ciągle jeszcze utrzymuje normalne stosunki gospodarcze z Polską (- jest więc możliwość zmiany na gorsze!) Bardzo ucieszyłbym się gdyby tego rodzaju akcja miała miejsce a z dużym rozczarowaniem przyjąłbym fakt, że wszystko zakończyło się tylko jednym (Pańskim) artykułem, do którego nawiązuje Sam jestem również osobą objętą podobną sytuacją Chciałbym móc sprowadzić żonę Proszę mi wierzyć że nie ma dla nas - oczekujących, nic gorszego jak tylko ulec zniechęceniu i frustracji w obliczu bezradności. Sądzę, że możliwość podjęcia działania budzi nawet w zrezygnowanych nowy entuzjazm - potrzebny tak szerokiej akcji Osobiście jestem gotów do współpracy w jakiegokolwiek z prób zmierzających do rozwiązania tego problemu Chociaż uważam, że droga jaką proponuje jest jedyną możliwą i jednocześnie sprawdzoną - jak podałem na przykładach Podaję poniżej adres pod jakim można się ze mną skontaktować (proszę nie traktować tego jak tajemnicę)

Z uznanowaniem
J Kreczyński

WESOŁYCH ŚWIĄT

...swojej Klienteli i całej Polonii zyczy

M. GRANOWSKA
Specialties

Własnego wypieku torty, pierniki, makowce, serniki, pączki Przyjmuje zamówienia na torty weselne, urodzinowe Doskonale lody własnej produkcji ...

175 Rencovesvalles Ave., Toronto, Ont.
Tel. 533-7755

**WESOŁYCH ŚWIĄT
ZYCZY**

FRANK'S DELICATESSEN

Właśc. A. W. MAKAREWICZ
POLSKA PIEKARNIA

Codziennie posiadamy świeże pieczywo: makowniki - serniki - jabłeczniczki itd. Nasza specjalność: Wedding i Birthday Cakes i słynne pączki. Nasza firma dostarcza własne wyroby do sklepów po cenie hurtowej oraz na wesela, zabawy i przyjęcia
490 Queen St. W. - Tel. 868-9468

**MOC SERDECZNYCH ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH
SWOIM KLIENTOM**

I CALEJ POLONII SKŁADA

**Cheese Boutique
Delicatessen**

Spróbujcie nasze różne sery, kanapki, wędliny

2286 Bloor St. W. - Toronto, Ont.
Tel. 762-6292

**Z OKAZJI ŚWIĄT PRZESYŁAMY NASZYM
KLIENTOM I CALEJ POLONII SERDECZNE
ŻYCZENIA**

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel KAROL JARZĄBEK

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze

105 Rencovesvalles Ave., Toronto Tel. 531-1622



Sprawa Dawson'a



Urodzony w Montrealu wcześniak Stephen Dawson 29 marca skończy 7 lat. Wkrótce po urodzeniu przeszedł ciężką chorobę, która pozostawiła go upośledzonym umysłowo i słabym fizycznie (nie jest w stanie siedzieć o własnych siłach). Obecnie jest głuchoniemy, niewidomy, ma niewielką zdolność reagowania na otoczenie - nie wie kim jest, ani nie wie kto się nim opiekuje. Jako 5-miesięcznemu niemowlęciu wszczepiono mu w głowę pompkę, która usuwała nadmiar mózgu gromadzącego się w nadmiarze wody groźne dla jego życia. 14 lutego br. w szpitalu, w którym Stephen był pacjentem zauważono, że puchnie mu głowa, a następnie stwierdzono, że z powodu zastójnej pompki By zaoszczędzić mu cierpienia, a według lekarzy zachować go przy życiu potrzebna była operacja. Niegroźna, nieskomplikowana. Około godzina. W samej British Columbia jak powiedział chirurg operujący Stephena robi się rocznie około 200 takich zabiegów. Podczas operacji miano odprowadzić nadmiar stale nagromadzających się wód oraz wymienić pompkę. Rodzice Stephena początkowo zgodzili się na operację, ale następnie zdecydowali by nie operować Stephena. Personel szpitala Stephena zwrócił się do sądu o nakaz operacji.

Stanowisko rodziców

Rodzice Stephena, Robert i Sharon Dawson utrzymywali, że w najlepszym interesie dziecka leży przeprowadzenie operacji. Należy mu pozwolić umrzeć w spokoju i godności. Ojciec stwierdził, że wie od samego Stephena, że jego syn chce umrzeć, by nie wieść życia człowieka-rośliny. Jedną z lekarek - świadków zeznała, że ojciec Stephena zastanawiał się raz na głos czy nie lepiej byłoby się zabić. Matka Stephena próbowała szantażować neurochirurga Stephena oświadczeniem, że jak sąd wyda nakaz operacji, coś sobie zrobi. W Sądzie Najwyższym Brytyjskiej Kolumbii powiedziała: "Kocham bardzo mocno mego syna, dlatego walczę o to, by mógł umrzeć. Cierpi. Doświadcza ból. Nie ma nadziei dla Stephena, nie ma przyszłości". Dodała, że nie może żyć z myślą, że syn do końca życia będzie musiał żyć w pieluszkach.

Moralne poparcie Dawsonom wyrazili rodzice K. Quinlan - dziewczyny przez kilka lat podłączonej do aparatury medycznej, zanim sąd w USA wyraził zgodę na odłączenie i "godną śmierć". Karen w stanie śmierci klinicznej żyje nadal.

Stanowisko Sądu Prowincjonalnego

W Sądzie Prowincjonalnym obrońcy Stephena argumentowali, że w przypadku nieprzeprowadzenia operacji zostanie pogwałcone prawo chłopca do życia gwarantowane w Konstytucji i Kartie Praw. Obrońcy rodziców argumentowali, że w przypadku nakazu operacji bez zgody rodziców zostanie pogwałcone prawo pacjenta do odmowy leczenia. Sędzia tego sądu Patricia Byrne po wysłuchaniu stron oraz opinii lekarzy (sprzecznych co do stanu Stephena i różnych rokowań) stwierdziła, że operacja byłaby nadzwyczajnym przypadkiem interwencji chirurgicznej w beznadziejnym przypadku, a więc jako taka byłaby "okrutna i karząca" co jest zakazane w Kartie Praw.

Obrońcy Stephena złożyli apelację do Sądu Najwyższego Brytyjskiej Kolumbii.

Stanowisko Sądu Najwyższego

Sędzia Lloyd McKenzie nakazał operację. Wziął pod uwagę opinie tych osób, zwłaszcza terapeutów i lekarzy Stephena, którzy stwierdzili, że Stephen aczkolwiek bardzo poważnie upośledzony doznaje uczucia radości i szczęścia. Sędzia L. McKenzie przyjął także, że personel szpitala nadaje się lepiej od rodziców Stephena do wydania opinii o jakości życia chłopca. Nie tylko ze względu na kwalifikacje, ale także dlatego, że zna chłopca. L. McKenzie podkreślił, że rodzice nie odwiedzali chłopca w szpitalu, a więc nie mogą go dobrze znać. Zwrócił uwagę na burzliwe dzieje małżeństwa Dawsonów zakończonych rozwodem w 1980 roku z powodu psychicznego zniechęcenia się męża nad żoną. Ostatecznie konkludował, że McKenzie lekarze nie mają pewności, że Stephen umrze bez operacji, a ponadto nie ma powodów by sądzić, że życie chłopca jest tak straszne by skazać go na śmierć. Dalej, lekarze nie są pewni czy nieprze-

prowadzenie operacji nie powiększy cierpienia chłopca, należy więc na całą sprawę spojrzeć nie jako na zagadnienie prawa do śmierci, ale jako na zagadnienie prawa do otrzymania koniecznej pomocy lekarskiej. Operacja musi się odbyć - stwierdził McKenzie, gdyż sąd nie rozważał problemu prawa beznadziejnie chorych do godnej śmierci, ale problem prawa konkretnego dziecka do otrzymania leczenia.

Rodzice Stephena nie zgodzili się z wyrokiem, ale zdecydowali się nie apelować. Stephen potrzebował operacji natychmiast. Operacja trwała 65 minut, przebiegła pomyślnie.

Przypadek Stephena Dawsona

Obok cierpienia konkretnego chłopca obok dramatycznych przeżyć wyborów i decyzji konkretnych rodziców oraz osób bezpośrednio podejmujących decyzję o losie Stephena cały jego przypadek kryje w sobie skomplikowane aspekty natury medycznej, legalnej i etycznej.

Lekarze różnili się znacznie w ocenie stanu Stephena oraz znaczenia operacji dla jego zdrowia i życia. Nie była to wina lekarzy. Był to wynik w tych punktach słabej wiedzy medycznej. Dlatego decyzje dotyczące Stephena trzeba było pobierać w warunkach niepewności.

Czy McKenzie skłaniający się do stanowiska lekarzy utrzymujących, że z Stephenem nie jest aż tak źle oraz że nie przeprowadzenie operacji może Stephenowi nie odebrać życia, ale dodać cierpienia, podjąłby inną decyzję, gdyby miał pewność, że z medycznego punktu widzenia operacja jest bezcelowa. A z drugiej strony jaką decyzję wydałaby sędzina P. Byrne skłaniająca się do stanowiska lekarzy utrzymujących, że Stephen wegetuje i że nic już mu nie pomoże, gdyby lekarze zgodnie ją zapewnili, że operacja poprawi stan chłopca?



Pewna wiedza medyczna mogłaby pozbawić obojga wątpliwości i wahań, ale czy naprawdę jest automatycznie tożsamość z dobrą odpowiedzią na moralne pytanie, które i jakie życie jest warte kontynuacji, a które można skazać na śmierć? Bo to pytanie było centralne dla sprawy. Czy życie Stephena można byłoby wcześniej przerwać tylko z tego powodu, że jest takie jak jest (niektórzy twierdzą, niepełnowartościowe, lichy jakości)? Czy dopuszczalne było zabicie Stephena z litości? Czy to, że ktoś cierpi i nie ma nadziei na likwidację cierpienia za życia daje prawo do skracania życia? A gdybyś zgodził się, że daje kto będzie decydował, które życie nie może być kontynuowane i kto określi, że teraz nadszedł moment jego przerwania? Pytania stare, odpowiedzi jednoznacznych nie ma.

Sędzina P. Byrne podjęła wyrok precedensowy w Kanadzie, społeczeństwo reprezentowane przez sędziego - biorąc pod uwagę jakość życia może uznać je w przypadku złej jakości za niewarte podtrzymywania. Ale wyrok ten się nie utrzymał. Sędzina McKenzie, z sądu wyższej instancji zajął węższy, prawny punkt widzenia: prawie nie można decydować o śmierci i życiu na podstawie kategorii "jakości życia", można natomiast wydać decyzję zgodną z prawem jednostki do otrzymania leczenia.

Zbigniew Farmus

dokonczenie ze strony 3

O GOŁDAPII OGÓLNIIE

W obozie przebywały kobiety z całej Polski związane z działalnością Solidarności, zwykle zajmujące etaty w komusjach zakładowych, w regionach różnych okręgów i Komisji Krajowej. Gołdapia była jedynym miejscem internowania kobiet w kraju.

Panowały ścisłe kontrole, niemożliwe niemal było przekazanie konspiracyjnych listów zaszyfrowanych wiadomości.

Kobiety nie otrzymywały przez długi okres czasu prasy i nie mogły słuchać radia. Mogły natomiast dostawać odzież i żywność raz w miesiącu w ilości 4 kg, papierosy, mydło. Mogły też szydełkować i robić na drutach. Robótka te można było wynieść na zewnątrz.

O tym jak trudny był ten kontakt z bliskimi w pierwszym okresie najlepiej świadczy następujący epizod.

Jednej z uwięzionych kobiet zmarł syn - zginął w wypadku samochodowym, władze nie dały przepustki na pogrzeb.

Kobiety zorganizowały sprzeciw w postaci 2 dniowej głodówki, by zmusić władze do udzielenia pozwolenia. Władze były tak perfidne, że zgodziły się w ostatnim dniu i było im obojętne jakim środkiem komunikacji dojedzie. Transport został zorganizowany przez Kościół.

Zarówno w tym przypadku jak i w wielu innych Kościół udzielał kobietom ogromnego poparcia moralnego. W obozach były organizowane msze i spowiedzi. Wizyty księży umożliwiały przekazanie wiadomości dla rodzin. Ta pomoc Kościoła i wieści o poparciu Polaków za granicą dla więzionej "Solidarności" było inspiracją powstania daru wdzięczności obrusa z Gołdapi.

OBRUS WYSZYWANY UKRADKIEM

Obrus zrobiono z zasłon, które wisiały na oknach Wyhaftowano go ręcznie, przekazywanymi w paczkach żywnościowych, a także w czasie wspomnianych wyżej wizyt ojców duchownych.

Władze więzienia nie wiedziały, że nie jest to prywatna, dopuszczona regulaminowo robótka ręczna, lecz praca niemal wszystkich więźniarek, które po kryjomu przekazywały wielkie płótno zasłon z pokoju do pokoju. Podczas pracy śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Powstało też przy okazji wiele piosenek, które weszły już do klasyki podziemia.

Obrus został wyniesiony wraz z osobistymi rzeczami jednej z internowanych.

DROGA NA ZACHÓD

W dniu peerelowskiego święta narodowego 22 lipca zamknięto obóz w Gołdapi. W tym dniu niewinny kawał płótna opuścił jego bramy.

Do rąk Szechunskich trafił jeszcze w tym samym miesiącu Mówi Franek Szechunski: "Miałem kontakt z koleżanką z regionu, która mnie o fakcie istnienia obrusa poinformowała, wiedząc o tym, że jestem zmuszony do opuszczenia kraju, znając moje poglądy, wiedząc, że jestem jedynym, chociaż do tej pory członkiem Zarządu regionu Dolny Śląsk, który opuszcza Polskę, uważała, że jestem jedynym, który przekaze to w odpowiednie ręce".

Wraz z obrusem przekazano tekst oświadczenia, który wychodząca na wolność nauczyła się na pamięć.

O obrusie i jego przeznaczeniu dowiedziało się wkrótce podziemie i wielu ludzi w Polsce. Istniały obawy, że wie o tym też bezpieka i że Szechunski nie wykona swej misji.

Chyba nie dowiedziała się W każdym razie rewizja na lotnisku nie była zbyt dokładna.

Szechiński przylecieli do Toronto, sponsorowani przez parafię św. Jana (St. Johns). Przy tej parafii utworzono specjalny Komitet, który udziela im pomocy, jak długo będą jej potrzebować. Są zaskoczeni, że są to głównie Kanadyjczycy, którzy są słabo zorientowani sytuacją w Polsce.

Po pierwszych kontaktach z Polonią są nieco zdziwieni jej, stosunkowo niewielkim zainteresowaniem sprawami polskimi.

"W kraju - powiedziała pani Szechińska - wielu ludzi jest przekonanych, że dary, które tam przychodzą z zagranicy pochodzą głównie od Polonii".

Przyjeżdżający tu dziwią się, że demonstracje poparcia są tak, ich zdaniem, nieliczne, że Polacy za granicą nie śledzą z napięciem sytuacji w kraju, że wiedzą tak niewiele. Ale Polacy w kraju wierzą w Polonię jako całość i dar dla ludzi dobrej woli był głównie pomyślany jako dar dla Polaków za granicą.

Obrus ma być przekazany kościołowi, ale cichym marzeniem więźniarek było aby znalazł się w Watykanie. Przekazanie daru któremukolwiek kościołowi za granicą nie oddaje w pełni intencji ofiarodawczyń, które pragnęły by jak najwięcej Polaków za granicą mogło go zobaczyć.

Obrus mszalny z Gołdapi weźmie najprawdopodobniej udział w jednej z najbliższych manifestacji w Toronto.

Szechiński twierdzą, że w kraju bardzo czekają na wieść o przyjęciu daru. Redakcja Echa Tygodnia zobowiązuje się do przekazania Radu Wolna Europa reportażu dźwiękowego z przyjęcia obrusa.

Sądymy, że będziemy mogli napisać, że dar internowanych polskich kobiet został z radością przyjęty.

GRAŻYNA FARMUS

Zdjęcia i materiał M. Kruszyński

PARAMUSZKI

Otrzymałem listy Jednostronicy Pismo rozkiewane na obie strony Zdania rozhuwane W słowie - towarzyszące bluznierstwo Apokaliptyczna groza rozsiana w treści Polonia się "wali" A to dzięki tu zaczyna się wymieniać nazwiska nowo przyjezdnych, którzy w ten, czy inny sposób zaangażowali się w pracę polityczno-społeczną na naszym terenie Z "demokratycznego" zastosowania słowa byje średniowiecze i legalizm patriarchalnego feudalizmu

Autor nadesłanego listu nieznany Podpisu pod listem nie złożył Anonim bowiem nie kocha podpisu Bohater anonimu woli się nie ujawniać W trzesawisku zdaniem samemu można utonąć Zwłaszcza jeśli się nad nim przechodzi na papierowej sklejce sporządzonej w piwnicznych ciemnościach

Domyślać się jednak można, że autor anonimu jest członkiem Związku Polaków Też stosunkowo nie tak dawno w Kanadzie Nie ulega bowiem wątpliwości, że anonim wyszedł spod pióra człowieka kształconego Celowo napisałem "kształconego", gdyż zastosowanie innego określenia obrazaloby wszystkich pozostałych Ortografia znośna Żadnego "byka" nie strzelił To właśnie dowodziłoby, że autor (czy autorka) zakotwiczył się na fali dużo późniejszych, a nie wcześniejszych emigrantów

"Niech Pan przeczyta dokładnie artykuł Dobranowskiego na zebraniu akcjonariuszy Związku" - otwiera swoje wywody cieplarniany anonimowiec

"Cała sala biła mu brawa - dodaje - a takie artykuły jakie ukazują się (następuje wymienianie innych pism polonijnych) to tylko konsulat się cieszy"

Oczywiście to, że cała sala biła brawa niczego nie dowodzi Zdarza się często, że jak jeden baran beknie reszta dołącza Pierwszy strzał prowokuje niejednokrotnie popłoch Samą natomiast wypowiedź prezesa ZGZPWK przeczytałem Nie tyle z ciekawością, ile z pewnego rodzaju zdziwieniem Oczekiwałem rachunku sumienia, a nie emocjonalnego wybuchu skierowanego w stronę odmiennie myślących, czy różniących się w zapatrywaniach politycznych Dowodziłoby to braku zdolności przeanalizowania pojęć demokratycznych Demokracja bowiem szanuje odmiennosc poglądów W przemówieniu natomiast nie dostrzegłem najmniejszego gestu proponującego wglębiecie się w problemy, jakie oddzielają nowo przyjezdnych od dawno osiadłych

Przemówienie prezesa zatrzymało się na przestarzałych formatach myślenia Na formatach, które uzurpowało sobie prawo do twierdzenia, że Związek Polaków jest przodującą na każdym szczeblu organizacją Zresztą, nie odmawiam im zasług położonych w przeszłości Kiedy Polonia była prosta i nieskomplikowana Kiedy "problemy" przenosiło się na teren pikników, zabaw, wyboru Miss Polonu, czy zbiórki starych łachów na rzecz potrzebujących tych łachów Kiedy można było twierdzić, że komunistyczna krowa tylko z jednym cycusiem chodzi Z tym z którego splota łączność ze "starym krajem" i praszczurza kultura miłowania ojcowizny

Swiatopoglądowcy tej zastużonej w przeszłości organizacji po dziś dzień, i nadal twierdzą, że właśnie tym społecznym "cycusiem" wolno nam się bawic Brano pod niemiłosierny bajer starych Kolumbusów odsuwając ich "na grandę" od politycznego myślenia Zwłaszcza tego, które mogłoby wyrzucić presję na lokalne myślenia Tak w partu liberalnej, jak konserwatywnej Niepodległościowców przeżywano ludzmi wyzbytymi trzeźwosci, realizmu, owianymi żłudą i bezgraniczną głuportą Dawnym żołnierzom z drugiej wojny światowej, którzy znaleźli się tu w Kanadzie, zarzucano, że nie potrafią walizek rozpakować Że potraszają szabelką Że na białych rumakach jeżdżą Że zbyt silnie spoglądają w stronę kontynuacji legalizmu Że "Głos Polski" to pismo zatwardziałców, sztywniaków i niezłomnych Ludzi wierzących w niepodległość Bez kompromisu

Dla tych właśnie przyczyn i powodów Związek wystąpił z Kongresu Odciał się od niego przez pełną dekadę Skala pojęć miast narastać, przechodzić przez rozmaite ewolucyjne przeobrażenia kurczyła się, malała i zawężała do wymian kulturowych, wśród których meble i tance w Rzeszowie wiodły prym w postępie

Innymi słowy, organizacja nie była gotowa na wybuch polskiej "Solidarności" De facto nie bardzo wiedziała co z tym fantem zrobić Cisnienie w kotle narastało Przejść, czy później wybuch w kotle musiał nastąpić Bez wentylów i kłap bezpieczeństwa kotłem musiało szarpnąć To więc, że częściowe ujście "sprężonej pary" miało miejsce w przemówieniu prezesa nie powinno nikogo zdziwić Rzecz naturalna podda się prawom zwykłej fizyki Przy braku hamulców i mechanizmów kontroli przemówienie przeobraziło się w czystą emocję Stąd też określenia tego

rodzaju jak "indywidua o nieznannej przeszłości, garstka rozrabiaczy, mocni w pysku, nasłani przez agentury wyrotowe do robienia zamieszania wśród osiadłej w Kanadzie Polonii, demagogdy, krzykacze i intruzi, którzy rozbijają Polonię" itepe-etcetra bo nie wszystko należy cytować

Sielanka przysła Droga pionierów wyszła z zagajnika pikników i zabaw Stała przed szczerym polem, na którym biwakować więcej nie wypada Nowo przyjezdni natomiast tak jak pierwszy rzut emigracji wojskowej nadal wierzą w ciągłość politycznego myślenia Emigrant nie musi żyć kompleksami potulności i politycznej bierności do jakiej namawiają nas swiatopoglądowcy proponujący "ideologiczne umiarkowanie" O jakim wspomnieli w swym przemówieniu naczelny akcjonariusz Związku

Cóż poza tym oznacza "ideologiczne umiarkowanie"? Czy ma to być rodzaj motylka bez skrzydełek? Sprawa niepodległości Polski nie jest sprawą "umiarkowanych" przetargów Albo się w coś wierzy - albo nie W każdym bądź razie nie kosztem wygodnych handeleków i tanszych wycieczek Nawet gdyby miały prowadzić przez Bramę Ostrobramską

Emocja więc i szarpanina z kłonicą, czy wyzwiskami niczego nie załatwi Organizacja by się utrzymać na drodze postępu winna się właśnie odnieść do demokracji i zrozumienia faktu, że każdy człowiek ma prawo do wolności sumienia, poglądów a przede wszystkim do własnego "kąta" zwanym KRAJEM

Taktyka biernego wyczekiwania na okrucuch, jaki mógłby spaść z panskiego stołu nie jest dla nas emigrantów Polaków do zaakceptowania

Od Związku Polaków wymagam dużo więcej niż hałas i burda na łamach pisma kontrolowanego przez ludzi odprawiających swe własne emigracyjne "kuczki" Zarzutu, że w piśmie istnieje cenzura i taka, czy inna dyktatura nie odpiera się krzykiem i oskarżaniem bliźnich w słowach już raz cytowanych

Fraszka

Czy jest coś gorszego od plotki?
Anonimowe ulotki!
Lub dowód oczywisty
Anonimowe listy!

Bohdan Półka

Wiązanka myśli z Kanady

Szanowny Panie Redaktorze,

Żegnając Stary i witając Nowy Rok człowiek zastanawia się nad tym, co minęło i domyśla się tego co go może czekać U nas w Kanadzie przeżywamy wzrastający z miesiąca na miesiąc kryzys ekonomiczny Objawia on się najpierw w wysokich procentach bankowych i równoczesnej inflacji, a później we wciąż zwiększającym bezrobociu Różna stara się zahamować tę pogarszającą się sytuację ekonomiczną, ale nie przewiduje szybkiej poprawy w nowym roku Kanada jest częścią świata i będzie się w przybliżeniu tak zachowywała, jak reszta tego świata a zwłaszcza tak jak Stany Zjednoczone

Polonia odczuwa tę sytuację na sobie jako część społeczeństwa kanadyjskiego - tym może gorzej, że ma swe problemy imigracyjne Jako Polacy przeżyliśmy ostatni rok w niezwykłym napięciu Barza u Kraju wywołana u progu dziesięciu lat, z dodatkami tych, którzy ostatnio przyjechali z Polski, przebiegała via Austria, zareagowały mocno na wydarzenia u Polsce Akcja ich opierała się głównie o demonstracje przed konsulatami Polski Ludowej o próbę opanowania polskiej prasy luz zyskania wpływu na polskie organizacje społeczne W wyniku tego wzrostu niezłomności i oskarżanie każdego k'o się otwaczył miewne poglądy, o kon-

takty czy nawet konszachty z komunistami Bywały tygodnie czy miesiące, gdy podawano w wątpliwość postępowanie Prymasa Polski i Kościoła Później wycofano się z tych poglądów.

Intencją tego ugrupowania było zradyzalizowanie głównego pisma polonijnego „Związkowiec” Gdy to nie urosło, powstały inne pisma redagowane przez te radykalne elementy Obecnie mamy u Toronto pięć polskich pism, nie licząc szóstego komunistycznego, które zacięra ręce i dziwi się, skąd znajdują się pieniądze na wydawanie tytułu gazet Niektórzy pozycją gali pożyczki na domy, byle stać przy swych szlendarach, inni to doprawdy nie wiadomo, gdzie czerpią fundusze Tak czy inaczej ta niezdrowa sytuacja długo trwać nie będzie Te „ryby na piasku”, jak to określił Wasyljński nie będą długo rzucać się bez wody A pokarmu do natchnienia coraz bardziej brak bo sytuacja w Polsce w

obecnej chwili, gdy zwolniono Wałęsę, gdy wypuszcza się internowanych, a może niedługo także skazanych, coraz mniej sprzyja romantycznym głowom

Myśląc o przyszłości Polonii Kanadyjskiej zyczyć należy uspokojenia i pogodzenia się Stare generacje odchodzą i młodzi ludzie nowej świeżej imigracji są bardzo potrzebni Oni winni realnie „chodzić po ziemi kanadyjskiej” i budować społeczną przyszłość Polonii Tylko na zapleczu dobrze rozwiniętej pracy społecznej można myśleć o pracy politycznej poza granicami Kraju.

Tę wiązaną myśli przesyłam z Nowym Rokiem, życząc Redakcji „Myśli Polskiej” i Panu Redaktorowi wszystkiego najlepszego zdrowia, trwania na posterunku i sukcesów w pracy Łączę wyrazy poważania

WOJCIECH KRAJEWSKI
Toronto, 21 grudnia 1982

(widocznie nie uznawanej przez Narodową Demokrację) że mimo braku wody potrafiły się przystosować i wejść w następne stadium rozwojowe Ale skąd mają o tym wiedzieć niepowiadomieni rybacy (z których najmłodszemu stuknął szósty krzyżyk co w jakimś stopniu usprawiedliwia spadek bystrości) dalej tkwiący z kijami wędzisk w ręku, na posterunkach (tak jak przed wojną przed sklepami cyrkonowymi i korzennymi tyle że nie konieczne z wędziskami)

Następnie mamy do czynienia z propozycją "Oni winni realnie chodzić po ziemi kanadyjskiej i budować społeczną przyszłość Polonii Tylko na zapleczu dobrze rozwiniętej pracy społecznej można myśleć o pracy politycznej poza granicami Kraju" Realnie chodzić to znaczy za autorem w jego tempie i w przezeń wskazanym kierunku - tak to rzeczywiście lepiej być romantykiem Można się także dalej dowiedzieć że praca społeczna posiada zaplecze i tu tkwi sedno Jak się ma płeć to i można politycznie pracować jeśli aż tak górnolotnie określimy zakulisowe intrygi w ramach organizacji

Że jest to wiązaną to nie ulega kwestii czy jednak na pewno myśli? - to już nasuwa wątpliwości, chyba że te ostatnie są na miarę "Myśli (Narodowo) Polskiej"

W Leninie i J Stalowy



Dokonczenie ze str. 1

Nie jest jednak człowiekiem dla którego rozkaz jest główną metodą sprawowania władzy. Jest bardziej skłonny do przypominania uznanych prawd, niż do innowacji. Nade wszystko stawia posłannictwo zbawienia.

Poważnie potraktował swą rolę jednego z przywódców świata, odpowiedzialnego za pokój i pomyślność ludzkości, wołając o sprawiedliwość dla biednych i poniżonych, położenie kresu zbrojeniom nuklearnym, torturowaniu przeciwników politycznych, uciskowi. Próbował jednocześnie służyć jako mediator. Podczas wojny falklandzkiej odwiedził oba skłócone kraje, wzywając do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Dążąc do zapewnienia pokoju na świecie, Jan Paweł II nie waha się przed uwikłaniem swego urzędu i swej osoby w trudnej sytuacji.

Mówi się na przykład, że u szczytu ostatniego konfliktu w Libanie rozważał wyjazd do Bejrutu, by tam osobiście pomóc w zakończeniu kryzysu. Po kontrowersyjnym spotkaniu w Watykanie z Jassarem Arafatem, przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, które wywołało gwałtowną krytykę Izraela i Żydów na całym świecie, niezwłocznie wytłumaczył tłumom zebrany na Placu św. Piotra, że chce pomóc każdej próbie zaprowadzenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Podkreślił, że Watykan żywi sympatię zarówno dla Izraelczyków i dla Palestyńczyków, których tradycje "są bogactwem wartości, które w jednakowym stopniu winnismy szanować".

W Polsce odegrał rolę w poparciu ruchu Solidarności. NBC News twierdzi, że wysłał na Kreml tajnego emisariusza z własnoręcznym listem groźącym, że w razie inwazji "złoży koronę św. Piotra" i "stanie ramieniem przy ramieniu ze swym narodem" (Watykan zaprzeczył, że list taki został wysłany).

Odnosi się jednak wrażenie, że obecny Papież kieruje się przede wszystkim przesłankami apolitycznymi. Papież widzi siebie jako postać przede wszystkim duchową, wznoszącą się ponad podziały i spory rasowe, regionalne i polityczne. Chce tu na ziemi lepszego świata, przekształconego przez potęgę wiary i praktyczne działania narodów dobrej woli, świata w którym godność jednostki ludzkiej znajdzie poszanowanie.

Nadszedł czas, by okiełzać działającą na ogromnych przestrzeniach organizację 740 milionów ludzi, która zdaniem kardynałów znalazła się na krawędzi chaosu. Kardynałowie widzą zagrożenie Kościoła w sporach teologicznych, w udziale w ruchach wyzwolńczych, profanowaniu liturgii i w tym, że coraz więcej katolików

odrzuca nauki Kościoła w sprawach takich, jak kontrola urodzin, rozwody i przedmałżeńskie życie seksualne. Taką ocenę implikował nieoczekiwany wybór Karola Wojtyły na tron papieski 16 października 1978 roku.

Jan Paweł II zabrał się do dzieła z energią, jak nowy nauczyciel od samego początku uświadamiający niesfornej klasie, że teraz nadszedł czas jego rządów. Przyniósł z sobą doświadczenie i model Kościoła polskiego, gdzie dla obrony i przetrwania katolicy utrzymali jednolity front i hierarchia sprawuje władzę nad posłuszną rzeszą wiernych.



Uśmiechnięty i silny Jan Paweł II, przez cztery i pół roku z wielką energią prowadzi swoje dzieło. Stał się postacią bliską i znajomą w najdalszych zakątkach ziemi. Odbił szesnaście podróży poza Włochami, odwiedzając setki milionów wiernych na pięciu kontynentach, umacniając ich wiarę, przynosząc im wielkie posłanie, przeciwstawiając się fali sekularyzacji, nosząc chrześcijańskie posłanie o sensie i celu życia.

Rozległe wpływy Papieża w dużej mierze opierają się na jego umiejętności pozyskiwania zaufania i dobrej woli. W tej mierze odniósł świetne sukcesy. Najbardziej widoczny stał się jako czelowy przywódca chrześcijański stulecia, jako kaznodzieja, pasterz i misjonarz. Świadomy jest w pełni, że Kościół utracił wiele terytorium na rzecz marksistowskiego komunizmu, socjalizmu, a także szczególnie w społeczeństwach zachodnich, na rzecz potężnego prądu sekularystycznego. Polskie doświadczenia dają mu zrozumienie jak olbrzymia jest stawka, która zależy od tych walk. Prowadzi więc swą kruc-

AMBONA JEST

jętą z nagłością, jakby chciał nam uświadomić, że czasu pozostało niewiele.

Papież w sposób dotkliwy uświadamia sobie, że zbliżamy się do końca drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa i to leży u podstaw tej jego nagłości. Profesor George H. Williams z Harvardu, stary przyjaciel Papieża i autor książki *The Mind of John Paul II* napisał, że Ojciec Sw. w stopniu większym niż ktokolwiek mógłby przypuszczać, ma

re przyciągały go od młodych lat - teatr i poezja. Impuls popychający na środek sceny odzwierciedla jego cechy ekstrawertywne, pisarstwo świadczy o jego dużej samotności.

Ekstrawertyk - człowiek ukierunkowany na zewnątrz, przykuł uwagę świata wielką siłą woli i wielkim urokiem osobistym.

Srodowe audyencje papieskie, przy udziale tłumów liczących dziesiątki tysięcy, ilustrują jego "geniusz w odnoszeniu się do ludzi", jak to określił jeden z rzymskich prałatów. Przez dwie godziny Papież jakby dyrygował symfonią złożoną z wielu części. Pozdrowia tłumy, przemawia do nich w siedmiu językach, śpiewa razem z zebranymi ich pieśni religijne i kiedy tylko czas pozwala, miesza się z nimi, dotykając, całując, błogosławiąc. Tłum ogarnia entuzjazm, niektórzy płaczą, inni chcą go dotknąć za wszelką cenę. Nigdy się nie spieszy krocząc wśród pielgrzymów, krokiem pewnym, wyciągając dłoń z powściągliwym spokojem, na skrajne objawy czolobitności odpowiadając obojętnym wyrazem twarzy. Jest wśród tłumów postacią wyraźnie samotną. Ma się wrażenie, że swój olbrzymi magnetyzm uważa jednocześnie za błogosławieństwo i za przeszkodę.

Kiedy nie jest na widoku publicznym, Papież staje się zupełnie inny - cichy, pełen rezerwy, zamysłony. Konferując z urzędnikami Kościoła i świeckimi dygnitarzami, zazwyczaj obiera rolę słuchacza. Spędza wiele czasu zasięgając rady własnego umysłu i serca.

Ci co znają go od lat mówią, że przyciągający ciężar korony papieskiej ma nikły wpływ na jego charakter. Mówią, że zawsze miał osobowość stabilną, wyjątkowo zrównoważoną i że to się nie zmieniło.

Po zamachu na jego życie w 1981 roku nieco się pochylał i trochę mniej podróżuje, lecz nie zmienił ciężkiego rozkładu zajęć. Na polecenie lekarzy wprowadził tylko popołudniową sjęstę. Pracuje ogromnie wiele, mało mu zostaje czasu na rozrywkę i relaks.

Pomijając tradycyjne papieskie formalności, Jan Paweł II zaprasza gości na śniadanie, często pod wpływem impulsu chwili, co wprawia w osłupienie niektórych włoskich tradycjonalistów.

W Rzymie godziny poranne są przeznaczone na sprawy kościelne i prywatne audyencje. Wiadomo, że czasem przypiera gości do muru, pytając "Czy rzeczywiście tak sądzisz?" Nie jest jasne, czy z rad korzysta, ale wiele wskazuje, że ich szuka.

Przy południowym posiłku prawie zawsze są goście, często zaproszeni biskupi. Czasem za stołem zasiadają świeccy członkowie Kościoła, z zasady tylko mężczyźni. Kobiety zjawiają się

rzadko i tylko jeśli są specjalnie wyróżniającymi się osobistościami religijnymi wysokiej rangi.

Potem drzemka, i znów praca. Do kolacji Papież czasem zasiada w towarzystwie swych osobistych sekretarzy, z których prawie wszyscy są Polakami. Często je sam, przeglądając biuletyny informacyjne i oglądając dzienniki TV. Po kolacji do późna w noc pracuje nad sprawami Kościoła.

Papież jest przyjacielski, niektórzy mówią, że do przesady, lecz nie szuka bliskich przyjaciół. Mówią czasem, że się zamyśla, tęskni za domem, a teraz boleje nad Polską. Urząd narzuca mu ograniczenia. Nie ma już czasu na pisanie i lekturę poezji, nie wypada iść na wspinaczkę czy na narty - jego ulubione sporty. Pozostało tylko pływanie. Kiedy ktoś narzekał na koszt związany z jego decyzją, by w Castel Gandolfo zbudować pływalnię, Papież dał ciętą odpowiedź: *To tansze niż jeszcze jedno konklawe* (Aluzja do krótkiego, zaledwie miesięcznego panowania poprzednika, Jana Pawła II).

Przed kilku laty ojciec Pio, ksiądz w południowych Włoszech, naznaczony stygmatami, przepowiedział Karolowi Wojtyłie, że zostanie papieżem, lecz że panowanie będzie krótkie, zakończy się przelewem krwi. To, że przeżył zamach w 1981 roku, Papież przypisuje cudownej interwencji Matki Boskiej. Bliskie otoczenie mówi, że wierzy, iż został ocalony, by jako głowa Kościoła spełnić specjalną misję.

Zwykształcenia Jan Paweł II jest filozofem, zgodnie z katolicką tradycją wyspecjalizowanym w racjonalnych podstawach wiary chrześcijańskiej. Jego główna dziedzina to zastosowanie zasad teologicznych do społecznych i etycznych problemów współczesności.

W teologii jest scholastykiem ze szkoły Tomasza z Akwinu, która dominowała w katolickiej teologii do czasu Drugiej Rady Watykańskiej. Papież nie skłamał się ku tym, co kwestionują dogmaty. Wielu teologów jest zdania, że doktryna jest czymś, co się rozwija. Papież w przeważającej mierze sądzi, że doktryna jest niezmienna.

W sercu misji Jana II jest jego osobista wiara, hodowana od wczesnego dzieciństwa przez pobożnych rodziców, umacniana codzienną modlitwą. Z wiary tej wyprowadza teologię, która za centralne wydarzenie całej historii ludzkiej przyjmuje narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Według tej teologii Chrystus przyniósł zbawienie każdemu, każdego wezwał do spełnienia.

Nacisk na godność jednost-

WU CAŁY ŚWIAT

leżnie od intencji, jego poparcie dla Solidarności ma wpływ polityczny, jest źródłem presji na komunistyczny reżim. Papież jest czynnikiem, który się liczy w tej napiętej sytuacji i nie cofał się przed użyciem prestiżu i symbolicznej potęgi swego urzędu.

Gdzie indziej wkraczał jako mediator i obrońca biednych, pośrednio biorąc udział w walkach politycznych. Na forum Narodów Zjednoczonych i przy wielu innych okazjach krytykował kapitalizm, za skłonność do chciwości, i socjalistyczną tendencję do upanostwowania środków produkcji.

Na wysokim szlaku wiary, sprawiedliwości, pokoju i ludzkiej godności, Papież wywołał wielkie wrażenie i doprowadził do zwiększenia świadomości. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak wielki był jego wpływ, lecz bez wątpienia dał odczuć swą obecność. Monsignore Justin Rigali, zastępca sekretarza stanu w Watykanie, tak to określił: *Papież nie przek-*

ształł ludzkiej natury ani nie skonczył z wojną, ale ludzie słuchają jego słów

Jest nosicielem długiej tradycji, która w dobie nowoczesności zmieniła się w sposób drastyczny. Z władzy ziemskiej nic mu niemal nie pozostało, musi polegać na sile przekonywania, nie na sile materialnej.

Jan Paweł II został ukształtowany przez te przemiany. Pochodzi z kraju, gdzie w sensie ziemskim kościół jest słaby, lecz jest potęgą jako religijne źródło siły duchowej i przekonania.

W krótkim okresie na tronie św. Piotra Jan Paweł II zdobył wielką rzeszę wsłuchujących się w jego słowa. Stał się, jak to określił jeden z jego doradców, "Papieżem z Polski", a określenie to zastąpiło "polskiego Papieża" - termin węższy, używany na początku. Rozwinął ambitny program działania. Zdobył serca wiernych, synów i córek kościoła, i bardzo wiele innych serc. Czy uda mu się zdobyć także ich umysły?

Oprac. na podstawie tekstu Kennetha A. Briggasa w New York Times Magazine

przeciwstawił się liberalom i dyssydem wewnątrz Kościoła. Liberalowie zarzucają, że zbyt mocno przeciwstawił władzę papieską elementom progresywnym, które pod względem teologii i praktyki odbiegają od tradycyjnych norm Kościoła. Stopniowo wylania się zgodny pogląd, że Papież jest bardziej prorokiem niż władcą, że jest znacznie większym kaznodzieją niż administratorem, dobrym mistykiem, lecz słabym pragmatykiem.

Niektórzy dostrzegają w poczynaniach Papieża zupełnie nowy, odmienny styl działania - dążenie do rozwiązywania problemów na drodze fermentu, z którego wylania się nowa jedność kościoła.

Można się spotkać z poglądem, że Jan Paweł II zamknął drogę przemian w kościele, otwartą 20 lat temu przez Drugą Radę Watykańską, za

czym ze strony Papieża było jego pojawienie się u boku biskupa Canterbury w kanterberyjskiej katedrze. Ale bezpośrednio przed wyjazdem Papież zaaprobował raport Świętej Kongregacji Doktryny Wiary, faktycznie odrzucający teologiczne porozumienie w sprawach chrztu, duszpasterstwa i eucharystii, nad którego osiągnięciem przez 12 lat pracowali przedstawiciele kościołów katolickiego i anglikańskiego. W związku z tą decyzją papieską wielu przywódców kościołów chrześcijańskich zadaje sobie pytanie, jakie konkretne dziedziny możliwego porozumienia widzi Papież.

W czasie pierwszej zagranicznej podróży, do Meksyku, Jan Paweł II domagał się, by księża nie brali udziału w polityce, a jednocześnie żądał dla chłopów sprawiedliwości - w sensie ekonomicznym. Wywołało to debatę trwającą do dziś. Na pozór jest w tym sprzeczność, lecz Papież postawił sprawę jasno: kler musi się zajmować przede wszystkim obowiązkami pasterskimi, sakramentalnymi i nauczycielskimi. Dążyć do wprowadzenia nauk ewangelii w życie społeczne i polityczne jest rzeczą laikatu.

Na ogólnym, teoretycznym poziomie, Jan Paweł II skutecznie występował jako rzecznik ludzkiej godności i sprawiedliwości. Jako rzecznik biednych i uciskanych podkreśla odpowiedzialność katolików za zbudowanie społeczeństwa, w którym panowałaby większa sprawiedliwość i równość.

Położył ku temu podstawy w swej encyklice "Deus in Misericordia" ("Bóg miłosierny"), w której podkreśla, że bez miłości Boga dążenie do sprawiedliwości może się stać puste i arbitralne. Wielokrotnie ostrzegł kościół przed angażowaniem się w sprawy praktycznej polityki bez dostatecznej głębi duchowej.

Trzecia encyklika papieska "Laborem Exercens" ("O pracy ludzkiej") wydana w czasie pierwszej fali strajków Solidarności w Polsce, w sposób konkretny podejmuje problemy społeczne. Jan Paweł II łączy godność jednostki ludzkiej z jej prawem do znaczącej pracy w sprawiedliwych warunkach. W swym dążeniu do godności i pomysłowości pracownicy mają prawo organizowania związków zawodowych.

Zaangażowaniu związków w partach politycznych Papież jest przeciwny. Ma to sens w Polsce, o tyle, o ile chodzi o unikanie przez Solidarność zaangażowania się w partię komunistyczną. W mniejszym stopniu może się to odnosić do ruchu związkowego w innych krajach, jak Wielka Brytania, gdzie od dawna związki brały w polityce żywy udział.

Polska najwyraźniej jest dla Papieża przypadkiem specjal-

jako filozofa personalistycznego. Nie zaczyna od abstrakcyjnych zasad, lecz uznaje najwyższy dramat duchowy - przyjście Chrystusa - za wydarzenie, które bezpośrednio otwiera zbawienie przed każdym, także przed niechrześcijanami.

Życie w Polsce, z doktrynalnym ateizmem za sąsiada, nauczyło go ważności głoszenia głównych zasad ewangelii, bez specjalnej troski o niuanse i subtelności. *Nie musimy tworzyć nowych programów*, powiedział na swej instalacji biskupiej w wieku 38 lat. *Musimy znaleźć nowe drogi, nową energię, nowy entuzjazm, by uczestniczyć w wiecznym planie Boga i w spełnianiu tego planu w kontekście naszych czasów*.

Dla Jana Pawła II główną misją kościoła jest jego misja duchowa. W jego oczach najwyższym celem magisterium - władzy nauczania danej kościo-



łowi - jest przygotowanie świeckich członków kościoła do spełniania swych świeckich obowiązków, w tym działalności politycznej i społecznej. Sam kościół ma się trzymać z dala od polityki.

Jan Paweł II chciałby być wspomniany przede wszystkim jako Papież, który doprowadził Kościół z powrotem na kurs, choć nie jest to kurs, z którym wszyscy się zgadzają, oraz jako twórca pokoju, który nie szczędził wysiłków by zmniejszyć na świecie cierpienie i zwiększyć sprawiedliwość.

Jak mu się dotychczas powiodło na tej drodze?

Jako przywódca Kościoła, mocno i zdecydowanie przedstawił swój program i woli podejmować wszystkie ważniejsze decyzje samemu. Nie wszyscy dygnitarze Kościoła są jednak przekonani, że wypracował wyraźny wzór kierowania Kościołem. Konserwatyści uskarżają

pontyfikatu Jana XXIII.

Jako kaznodzieja w skali światowej, Papież nadał kościołowi nowe oblicze i zdecydowaną postawę i pod tym względem jego program jest w pełni realizowany. Lecz przełożenia ogólnych zasad na język praktyki katolickiej nastęrcza problemy.

Podejmowane przez Watykan próby położenia kresu pluralizmowi w kościele spotykają się z silną opozycją. II Rada Watykańska wprowadziła do katolicyzmu pojęcie "władzy wspólnej sprawowanej", należącej do wszystkich wiernych, nie tylko do kościelnej hierarchii. Jan Paweł II przyłożył rękę do tworzenia tych dokumentów, lecz jako Papież nie zrobił wiele, by wprowadzić w życie to, co z nich wynika. Domaga się jedności i działania ponad to, co jest w stanie osiągnąć jego władza.

Tymczasem wiele innych kościołów chrześcijańskich czeka na jakiś znak, że Papież jest gotów zapewnić postępy ruchu ekumenicznego. Dotychczas

ECHO TYGODNIA SKŁADA, SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIATECZNE SKLEPOM W TORONTO, KTÓRE SPRZEDAJĄ NASZĄ GAZETĘ

PHARMACY SHOPPE

177 Roncesvalles Ave.

JOE'S VARIETY & GIFT

CENTRE

273 Roncesvalles Ave.

ECHO VARIETY

287 Roncesvalles Ave.

HIGH PARK MEAT PROD

299 Roncesvalles Ave.

KOMIS

305 Roncesvalles Ave.

BRUNO CIGAR STORE

351 Roncesvalles Ave.

OPEN WINDOW BAKERY

385 Roncesvalles Ave.

ANITAS DELICAT

2230 Bloor St W

TASTY WORLD

2232 Bloor St W

WEST ARKA

2282 Bloor St W

CHEESE BOUTIQUE

2286 Bloor St W

ANNA DELICATESSEN

2394 Bloor St W

TOM'S VARIETY

220 Spadina Ave

SYNDI'S GROCERY

225 Macdonell Ave

SUPERIOR

100 Spadina Ave.

O W WAWROW

570 Annette

SOJA DELICATESSEN

1548 Queen St W

QUEEN DELICATESSEN

1648 Queen St W

WARZYNSKI VARIETY

227 Roncesvalles

TRIO GIFTS

748 Annette St

JUNAK PHOTO

165 Roncesvalles

OPERNICUS DELICATESSEN

79 Roncesvalles Ave.

KARL'S BUTCHER

105 Roncesvalles Ave.

KEVIS VARIETY

111 Roncesvalles Ave.

ROTHBART'S PHARMACY

115 Roncesvalles Ave.

SUNNYSIDE STORE

1710 Queen St W

K. GIFT SHOP

131 Roncesvalles Ave

SOLARSKI PHARMACY

149 Roncesvalles Ave

JOE GIFTS - J Czechowski

167 Roncesvalles

RONCESVALLES BAKERY

173 Roncesvalles Ave

PROMPOL

2120 Bloor W

MIKE VARIETY

522 Annette St

VARIETY STORE

242 Annette St

HIGH PARK BAKERY

3023 Dundas St West

UKR BOOK SERV ARKA

575 Queen St W

Mr CZECHOSKI

678 Queen St W

CLAREMONT CONFECTIONRY

722 Queen St W

SEMEHEN

1572 Bloor St W

SAVE O WAY

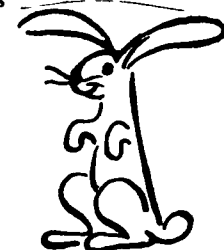
337 Roncesvalles

CIGAR STORE

578 Queen

POLIMEX

2053 Dundas



Święcone

Uroczystość Wielkanocy była w Polsce od najdawniejszych czasów uświetniana obfitą uczcą, która tradycyjnie łączy się z uctwami pogańskimi urządzanymi przy obchodach powrotu wiosny. Później uczta towarzysząca świętu chrześcijańskiemu przyjęła jego znamiona. Pośлік jaki się podczas Wielkanocy spożywa, musi być przedtem poświęcony, stąd nosi nazwę Święconego.

Prawdziwy staropolski stół wielkanocny znany już jedynie z literatury, i stąd wiemy, że Słowianie byli zawsze ludźmi gościnnymi, zjeść obficie, wypić i zabawić się zawsze lubili.

O ile uczta wigilijna była świętem raczej rodzinnym to w dniu Wielkanocy otwierały się gościnne podwoje polskich dworów na przyjęcie rozlicznych gości, a gospodarze obchodząc przybyśców z poświęconym jajkiem, zachęcali ich do spożywania przysmaków w myśl słów Reja "Używaj młā duszo" bo Wielkanoc bywa tylko raz w roku.

Oto jak opisywał święcone u Wojewody Sapiehy Kurier Warszawski w 1828 r. *Wojewoda Sapieha w Dereczynie takie wyprawił Święcone na które zjechało co niemiara panów z Litwy i Korony. Na samym środku był baranek wyobrażający Angusa Dei z chorągiewką calutki z pistacjami. Ten specjal dawano tylko damom senatorom, dygnitarzom i duchownym. Wokół stało cztery przegromionych dzików to jest tyle ile części roku. Każdy dzik miał w sobie wieprzowinę czyli szynki, kielbasy i prosięta trzymające w zębach kolorowe jajka. Kucharz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu tych odynców. Obok dwanaście jeleni także całkowicie pieczonych ze złocistymi rogami nadzianych rozmaitym zwierzyzną czyli zajękami, ciętrzewiami, pardwami, dropiami i innym piactwem. To jelenie wyrażały dwanaście miesięcy w roku. Naokoło były ciasta sążniste, tyle ile tygodni roku to jest pięćdziesiąt dwa, cudne placki, mazury, żmudzkie pierogi, a wszystko wysadzane bakaliami. Za nimi było 365 babek, to jest tyle ile dni w roku. Każda była adorowana uskrzypcjami, floresami, że niejeden tylko czytał a nie jadł. Co zaś do Bibendy było cztery puchary na pamiętkę i część czterech pór roku napełnione winem, jeszcze od czasów króla Zygmunta i Stefana. Obok dwanaście konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie. Te konewki na pamiętkę dwunastu miesięcy. Na pamiętkę pięćdziesięciu dwóch tygodni (52) w roku były ustawione 52 srebrne baryłki z winem cypryjskim, hiszpańskim i włoskim. Dalej trzysta sześćdziesiąt pięć (365) gąsiorów z winem węgierskim czyli tyle ile dni w roku. A dla czeladzi dworskiej osiem tysięcy, siedemset sześćdziesiąt kwart miodu to jest tyle, ile godzin roku." Kurier Warszawski 1828 r.*

Święcone w chatkach wiejskich bywało oczywiście skromniejsze. Nie brakło w nim jednak szynki lub kawałka wędzonego mięsa, babek, słodkiego kołacza, sera, chrzanu i tra-

WIELKANOCNE UCIECHY



dycyjnego jajka. Dlaczego na świątecznym stole wielkanocnym nie mogło zabraknąć jajka - nieodzownego atrybutu świątecznej dekoracji.

Wszechstronne jajko

Lud wiejski wytworzył specjalną gałąź zdobnictwa, strojąc jajka wielkanocne w różnobarwne, nieraz bardzo subtelne, artystyczne desenie. Od czasów przedhistorycznych jako było symbolem pomyślności i dostatku traktowano je jako środek leczniczy odwracający zemstę demonów, skuteczny przy zamawianiu chorób.

Tradycja przygotowywania pisanek na wiosenne święta wielkanocne zrodziła się właśnie z tego kultu dla jajka jako symbolu zamożności i symbolu odradzającego się na wiosnę życia. Przed wiekami składano daniny z jajek. Dla podniesienia jej wartości poddano barwikom jajka lub przyozdabiali je rysunkami. Taki jest właśnie "rod-

wód" pisanek.

W Polsce malowanie pisanek rozpowszechniło się po wprowadzeniu chrześcijaństwa. W pradawnym kulcie pisanek zawsze zresztą występowała w formie daru.

"Pisanek" z alabastru, ze złota, ze zdobionej srebrem i ciemnymi kamieniami skorupy orzecha kokosowego - dziś spotykane już tylko w muzeach, były cennymi upominkami, składanymi na ręce gospodyni domu, do którego przyjeżdżano w gościnę na wielkanocne święta.

Ludność wsi (ponieważ ten działy zdobnictwa ludowego był i pozostał domeną dziewcząt i kobiet wiejskich) wypracowała w ciągu wieków tysiące sposobów zdobienia skorupki jajek nieraz tak precyzyjnych, że pisanek przypominały prawdziwe dzieła sztuki.

Na pisanek spotykało się napisy, inicjały, hasła patriotyczne i religijne, a nawet daty, co pozwala określić ich wiek.

Jest takie jedno, jedyne miejsce na świecie, gdzie można obejrzeć pisanek w tysiącach odmian, ze zdobieniami charakterystycznymi dla różnych epok i krajów - Muzeum Pisanek w Budapeszcie. W tym oryginalnym muzeum zgromadzono ponad 12 tysięcy pisanek, a zbiory muzeum powiększają się co roku. Można obejrzeć w muzeum stare, prymitywne ciosane z kamienia pisanek z okresu przedhistorycznego oraz artystycznie zdobione jaja strusie, pisanek z wosku oraz z kolorowego szlifowanego szkła. Jest działy poświęcony pięknej pisanek ukraińskiej i polskiej - kolorowej, misternie rzeźbionej w drewnie lub malowanej.

Pozbyć się baby

Marzanna słomiana lub drewniana kukła, lalka oraz bałwan są symbolami zimy i mrozu zatrzymujących życie w przyrodzie. Co do jej rodowodu nie ma wśród historyków i znawców folkloru ludowego zgody. Historyk polski Jan Długosz uważa w swoich kronikach, że jest to "pamiętnik niszczyciela poganskich bożków" ponieważ Sarmatowie Cerberę, boginię ziemną, wynalazicielkę zboża wszelkiego (zboże oznaczało w tym wypadku wszystkie plody rolne) zwali Marzanną. W Wielkopolsce i Śląsku siódmego dnia marca, a w innych regionach Polski 21 lub 30, ale zawsze przed Świętami Wielkanocnymi uroczystość wynosi się ze wsi Marzanna po zniszczeniu jej przynosi się zielone drzewko ustrojone kolorowymi wstążkami ze śpiewaniem - "śmierć wynieśliśmy ze wsi, a wiosnę i lato przynosimy do wsi z powrotem". Wiosenny obrzęd topienia lub palenia Marzanny to pożegnanie zimy i powitanie nadchodzącej wiosny.

Zemsta wodna

Skąd wziął się dyngus? U praźródła tego obrzędu leży stary słowiański i pogański oby-

czaj polewania wodą przodownicy wiosny na głowie dożynkowy wieniec i praktyki polewania się wodą podczas wiosennych wiejskich obrzędów. Nazwa jest niemiecka Dingen znaczy wykupywać się, umawiać, szacować. Niemcy osiadający w miastach polskich za czasów piastowskich okupywali się datkami, a więc dyngusami, gdy swawolnie gospodarze tych ziem swój stary zwyczaj oblewania wodą stosowali wobec nich gorliwie. Potem "szacunkiem" takim zabezpieczali się już wszyscy, którzy nie chcieli zażywać przymusowej kąpieli z uciechą wielką aplikowaną szczególnie przez młodzież. Wreszcie datki i "szacunki" przestały obowiązywać, ale zwyczaj i nazwa pozostały. Dyngus przetrwał do naszych czasów przybierając łagodniejsze i bardziej cywilizowane formy.

Jędrzej Kitowicz - Ksiądz i pamiętnikarz żyjący między latami 1728-1804 w dziele "Opis obyczajów za panowania Augusta III" przedstawia opis staropolskiego dyngusa.

Była to swawola powszechna w całym kraju tak między pospółstwem jak też między dystyngowanymi.

W przeddzień wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety a we wtorek i dni następne kobiety mężczyzn. Amani chcąc tę ceremonię odprawić bez przykrości skrapiali damy lekko wodą różaną lub inną pachnącą po rękę, czasem po gorsie małą jakąś sikaweczką lub z flaszeczki. Ci którzy swawolę nad dyskrety przekładali oblewali damy prostą wodą chłustając garnkiem, szklanicami lub dużymi sikawkami prosto w twarz od nóg do góry. Po ulicach zaś w miastach i wsiach młodzież obojczy płci czatowała z sikawkami i garnkami z wodą na przechodzących i nieraz chcąc dziewczęta oblać jakiegoś chłopka albo chłopiec dziewczynę oblewali inną jakąś osobą szuszną i nieznaną, czasem księdza, starca poważnego lub dostojną niewiastę. Kobiety wiedzące iż mężczyźni mogą sto razy lepiej oddać nigdy dyngusa nie zaczynały a zaczęzione podług możliwości oddawały.

"Dyngowanie" bywało wielokrotnie przez kościół potępiane. Tradycja była jednak silniejsza. Dyngusowy obyczaj przetrwał do czasów obecnych w Polsce.

Zofia Rogalska



KOŁO SPADOCHRONIARZY W TORONTO

słemy Kolegom

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

STOWARZYSZENIE LOTNIKÓW POLSKICH W KANADZIE

R.C.A.F. ASS'N

Skrzydła 'Kraków' z Hamiltonu, 'Warszawa' z Toronto i 'Wiłno' z Montrealu

NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT

Wiosenna wyprzedz po cenach hurtowych

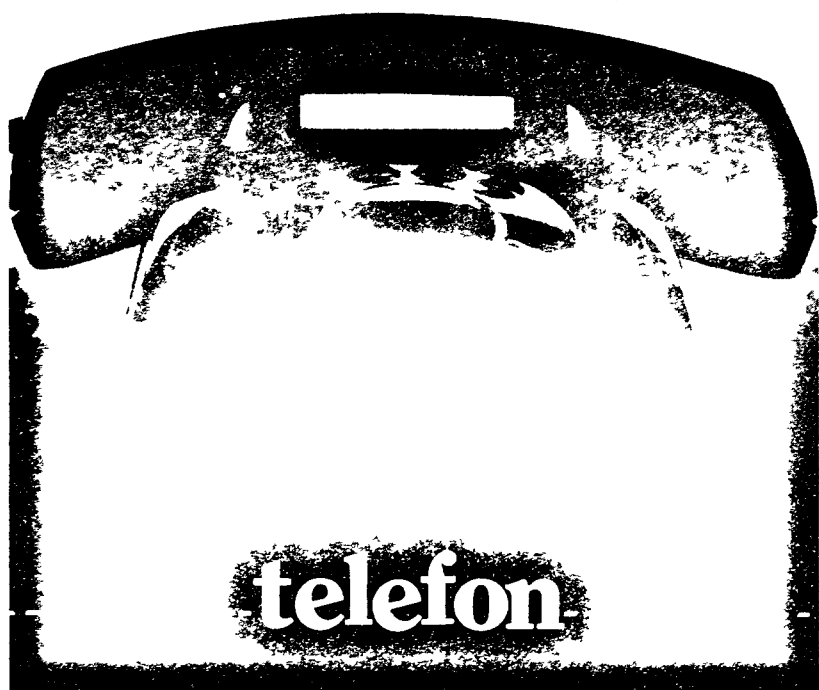
Duży wybór obrazów olejnych, krajobrazów, miasta, tematyka morska
8 x 10 - \$ 9 95
20 x 24 - \$ 39 00
24 x 36 - \$ 49 00
24 x 48 - \$ 59 00

Duży wybór ram od \$ 15 00

Oprawiamy zdjęcia, obrazy i wyszywanki

2340 Dundas Str West

The "Crossways" naprzeciw Dundas Subway
Otwarte codziennie od godz. 10 00 - 7 00 wieczór



telefon

Narzuciłam płaszcz na ramiona Torebka, teczka, klucze Jeszcze nerwowo rozglądałam się za rękawiczkami W otwartych drzwiach mokre płatki śniegu kleiły się do twarzy Sygnał złapał mnie z ręką na kłamce Przez chwilę zastanawiałam się - czy wrócić

- Słucham? - powiedziałam trochę niecierpliwie, podnosząc słuchawkę

- Czy zastałem męża? - lekko ochrypli, męski głos wydawał się obcy

- Już wyjechał Proszę spróbować po szóstej - zaproponowałam, spoglądając na zegarek - Po szóstej? - powtórzył z wachaniem - Mąż pewnie wspominał

- Być może - przerwałam - Z kim rozmawiam?

Mężczyzna wymienił nazwisko przesadnie akcentując wszystkie ś, ś, sz i cz.

- Dobrze, panie Franciszku, przekazać mężowi

- Ale nie po szóstej

- Więc może jutro?

- Mam nadzieję, że nie przeszkodziłem?

- Wychodziłam Nic nie szkodzi Czy mam coś jeszcze powtórzyć?

- Pani się pewnie śpieszy?

- Bardzo

- Znamy się z mężem

- Już pan mówił Muszę lecieć

Potem nie pamiętałam, czy powiedziałam dowidzenia Nie pamiętałam również, czy wylatując z domu zatrzasnęłam drzwi

Czekałam na tę filiżankę parzonej po turecku kawy cały dzień Wabiła teraz delikatnym aromatem Nareszcie chwila odpoczynku Sam na sam z ciszą i szaro-białymi cieniami wczesnego wieczoru Telefon wyrwał mnie z zamyślenia, Lekko ochrypli, znajomy głos,

- Pan Franciszek - powiedziałam bez zdziwienia.

- Poznała mnie pani - ucieszył się

- Mąż jest w klubie. Wróć później

- W klubie?

- Sportowym

- Hm Chciałem porozmawiać Ma pani miły głos

- Raczej zmęczony Miałam trudny dzień.

- Ja też przychodzę do domu wypompowany - mężczyzna ożywił się nagle

- Nadgodziny Wie pani, brat przyjeżdża z Polski na wizytę Gospodyni nie zezwoli, żebyśmy obaj mieszkali w jednym pokoju Muszę pomyśleć o czymś większym Zmiana mieszkania kosztuje Brat żeni się jesienią Będzie chciał zarobić trochę zielonych Czy nie wie pani o jakiejś pracy?

- Popytam znajomych - obiecałam

- Człowiekowi samemu się nudzi Koledzy nazwywają mnie starym kawalerem W przyszłym tygodniu kończę czterdzieści pięć Może wpadniecie państwo na kielicha? Nic specjalnego Będzie paru znajomych Lubi pani steki? W zasadzie moja specjalnością jest pieczeń Przez dwa lata byłem kucharzem na statku Pozna pani moją gospodynię Muszę ją zaprosić, bo i tak podstuchiwała by pod drzwiami Kobiety - dodał z filozoficznym przekąsem - Kto, je może odgadnąć? Czytałem gdzieś, że kobiet nie trzeba rozumieć - je trzeba kochać A ja, czy pani uwierzy, nie umiałem się zakochać Tak bez najmniejszych oporów, szalerczo, żeby nie dostrzegać różnic, wad W żadnej Może tylko raz, dawno temu, będąc jeszcze w wojsku Dziewczyna miała jasne jak len włosy i oliwkową cerę Pokażę pani zdjęcie przy okazji Nina Prawda, że śliczne imię? Jak dziś pamiętam Nie chciała, a może nie umiała czekać A ja mam swoje zasady Gdyby pani miała jakąś koleżankę - proszę przyprowadzić na urodziny O żeniaczkę nie ma mowy, ale na zabawę lub do kina Nie można zawsze samemu. Zakaszał Krótko, nerwowo - Byłem dzisiaj taki zmęczony - powiedział po chwili - Taki zmęczony Nie chciało mi się rzucić nawet kilka jajek na patelnię Dopiero teraz odpocząłem Dostaliśmy nowe zamówienie Jeszcze tak niedawno mówiono o zwolnieniach Forman lata nieprzytomnie Dlatego nadgodziny Mnie się nie czepia Wie, że znam swój fach Pracuję w tej samej fabry-

ce osiem lat, od przyjazdu do Kanady Kawał życia, prawda? Wczoraj zauważyłem jak przerezedziły mi się włosy Na skroniach jestem zupełnie siwy Czasami myślę, że gdybym miał dzieci, byłyby już dorosłe Może było by łatwiej Wspólnymi siłami jest łatwiej Święta są najgorsze Siedzisz sam człowieku, a przed oczyma, jak film przelatują obrazy z minionych lat Dom, matka, rodzeństwo Ojciec nauczył mnie szacunku do pracy Do roboty gonił już od szczeniaka Często mawiał, że praca jest najlepszym lekarstwem na wszystko Jest w tym coś z prawdy, jak pani myśli?

- Panie Franciszku

- Stary miał twardą rękę

Pięcioro dzieci i matka, prawie zawsze chora Twarde życie, w którym nie było miejsca na sentymenty A jednak na wspomnienie domu czuję uścisk w gardle Czy pytała pani o pracę dla mojego brata?

Życiorys pana Franciszka, pełen szczegółów, dat, osobistych refleksji i emocji - czekał na ujawnienie Każda z licznych, często powtarzających się rozmów - kreśliła obraz człowieka samotnego, pełnego wątpliwości i niepewności, który poprzez dzielenie się - przeszłością - rekompensował monotoność i pustkę Miał zawsze jakąś niedokończoną historię czekającą na dopowiedzenie Poznałam odcienie jego śmiechu, sposób rozumowania i określenia się Poznałam jego filozofię, jego marzenia Jego lekko ochrypli, często bezbarwny, cichy głos stał się częścią składową zimowych wieczorów

- Kanadę wyśniewałem sobie - powiedział któregoś dnia - Dlaczego Kanadę? Bo przestrzeń, bo szansę, których przedtem nie miałem Chciałem się sprawdzić, udowodnić, że potrafię wydeptać sobie drogę Czy już mówiłem, że złożyłem depozyt na kupno domu? Czterdzieści pięć - powiedział w odniesieniu do własnego wieku - człowiek staje się wygodny Zresztą zdruzdziło mnie się wycieranie cudzych kątów Nie przyszłście państwo na urodziny, ale na otwarciu domu musicie być konieczne Chciałbym panią poznać, a i pana Stasia nie widziałem już chyba od miesiąca.

- Pana Stasia?!

- Męża Pani męża

- Mój mąż ma na imię Andrzej!

- Nie znam żadnego Andrzeja - pan Franciszek obruszył się.

- Staszek Znamy się dobrze Przychodzę do niego do zakładu

- Jakiego zakładu?

- Fryzjerskiego!

- Panie Franciszku, mój mąż pracuje dla firmy, która nie ma nic wspólnego z fryzjerstwem

Odłożył słuchawkę. Nagle Nie zadzwonił więcej Być może minęliśmy się kiedyś na ulicy Być może otarliśmy się o siebie ramionami, obcy, zupełnie obcy sobie ludzie

Izabela



TO
NIE
PRIMA
APRILIS

Często udajemy się na dłuższe lub krótsze wypadki do Stanów Zjednoczonych Zwiedzamy duże metropolie i małe zakątki tego kraju Nawet nie przypuszczamy, że w wielu stanach lub miejscowościach obowiązują do tej pory prawne przepisy, które śmiało można by nazwać prima aprilisowymi Tymczasem są rzeczywiste Zresztą przeczytajcie sami

- w stanie Dakota Północna prawo zabrania kłaść się do łóżka w obuwiu,

- jeżeli w miejscowości Grand Rapis w Stanie Michigan uściskasz osobę w jadącym samochodzie to drogowe mandaty otrzymujecie oboje,

- w tymże samym stanie surową karą więzienia karze się osobnika, który do biurka przełożonego wkłada skunksa,

- w miejscowości Endicot w stanie Waszyngton każdy jedzący pestki słonecznika w sklepie lub na ulicy narazi się na dwudziestopięciodolarowy mandat,

- w tymże samym stanie tylko że w miejscowości Leahy obowiązuje zakaz straszenia koni zbyt głośnym wycieraniem nosa,

- w Danville w stanie Pensylwania w miejskiej remizie wywieszony jest przepis nakazujący strażakom sprawdzać hydrantów na godzinę przed każdym pożarem,

- w miejscowości Devon w stanie Connecticut nie wolno publicznie chodzić do tyłu od zachodu do wschodu słońca, - a w innej miejscowości tego stanu, w Hartford, prawny przepis zabrania przechodniom przekraczania ulicy na rękach,

- w Statesville, w stanie Karolina Północna, pod żadnym pozorem nie wolno na ulicy ścigać zająca,

- w Hillsboro w stanie Oregon prawny przepis nie zezwala na przewożenie koni na tylnym siedzeniu osobowego samochodu,

- w stanie Oklahoma można mieć sądową sprawę za podawanie alkoholu rybom,

- natomiast w Cleveland, w stanie Ohio, trzeba posiadać urzędowe zezwolenie na łapanie myszy,

- w miejscowości Toledo, w stanie Ohio, pod żadnym pozorem nie wolno obrzucać ludzi gadami,

- natomiast w całym stanie Kansas obowiązuje prawo zabraniające spożywania węży w niedzielę,

- w Los Angeles, w stanie Kalifornia, kto pod latarnią uliczną poluje na mole, ten powinien być ukarany mandatem,

- w miejscowości Kolumbia w stanie Karolina Południowa, kobieta o złej reputacji nie może konno jeździć po ulicy,

- w całym stanie Illinois na karę pięciodniowego aresztu skazuje się małpy, a przynajmniej powinno się skazywać, pochwycone w sklepie na gorącym uczynku jakiegokolwiek kradzieży,

- w miejscowości Jacksonville w stanie Missisipi każdy właściciel domu winien pamiętać pod karą grzywny o usunięciu dachu przed spalaniem się domu,

- w miejscowości New Castle, w stanie Wirginia, w pocztowym urzędzie nie wolno prowadzić rozmów z kobietami,

- natomiast w miejscowości Lebanon, w stanie Tennessee, prawo nie zezwala wyrzucać żon z łóżka o żadnej porze dnia lub nocy, czego jednak nie zabrania czynić żonom,

- w miejscowości Hanford, w stanie Kalifornia, nie radzę przeszkadzać dzieciom skaczącym przez kałużę wody, gdyż coś takiego tutaj prawo każe grzywną,

- w stanie Delaware do dziś obowiązuje prawo zakazujące zastawiania w lombardach własnej drewnianej nogi,

- natomiast w stanie Luizjana prawny przepis zakazuje gangsterom strzelania do bankowych urzędników z pistoletów wodnych,

- w miejscowości Holyoke, w stanie Massachusetts podlewający trawniki w czasie deszczu podlegają karze grzywny,

- w całym stanie Alabama zabronione jest posypywanie solą kolejowych torów,

- w miejscowości Atlanta w stanie Georgia zabrania się spania na chodniku, w skrzyni lub w pudle bez względu na porę dnia,

- w Nowym Jorku raz w miesiącu powinna być przeprowadzona kontrola kin stwierdzająca, czy ich właściciele zeskrobują resztki gumy do żucia przyklepanej przez widzów pod siedzeniami krzeseł



Wszystkim Rodakom Dobrej Woli,
Redakcji i Czytelnikom ECHA TYGODNIA

oraz wszystkim Klientom
Wesołych Świąt Wielkanocnych zyczy

Marek Malicki

ADWOKAT

Part-time office, 226 Roncesvalles,
Thursday 6-9 p m

Wesołych Świąt

zyczy swym Klientom i całej Polonii

Stanisław A. Mamak

ADWOKAT I NOTARIUSZ

101 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ont.
TEL. 532-3349

Przyjemnych Świąt
przeżyła

BATES & DODDS

DOM POGRZEBOWY

H. A. MORDEN, Prezydent

231 Queen St. W. — Tel. 363-0487
(róg Strachan Ave.) Toronto, Ont.

Przyjemnych i Wesołych Świąt
całej Polonii zyczy

COMMUNITY TRUST COMPANY LTD.

B. Z. MYNDIUK, B. Comm
Naczelny Kierownik

2299 Bloor St. West — Tel. 763-2291

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE ŚLE

ADDISON ON BAY LTD.

Pontiac - Buick - Cadillac



Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia mocną gwarancję na (Parts & Labour)

Specjalizujemy się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych. Minimalna wpłata. Niskie miesięczne spłaty



Po kupno zgłaszajcie się do naszego polskiego przedstawiciela. Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman”) PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWONIĆ 964-3211 LUB DO DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

INCOME TAX

„Self employment”

Znaczna część podatników kanadyjskich czerpie dochody z prowadzonych przez siebie przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te są czasem jedynym i wyłącznym źródłem ich utrzymania, względnie podstawą utrzymania są dochody z tytułu zatrudnienia w innej instytucji, a prowadzone przedsiębiorstwo, tylko dochodem ubocznym. Właściciele takich małych, kilku - lub nawet jednoosobowych przedsiębiorstw, to właśnie „self employed”, o których mowa w tytule dzisiejszego odcinka. Do omawianej grupy należą między innymi rzemieślnicy, sklepikarze, drobni, wytwórcy, a także pisarze i inne zawody twórcze. Duże przedsiębiorstwa są z reguły „inkorporowane” i podlegają zupełnie innym przepisom podatkowym.

W najszerszym znaczeniu tego słowa „self employed” jest każdy, kto nie jest zatrudniony przez jednego pracodawcę na określonych z góry warunkach. Zeznania podatkowe „self employed” w zasadzie nie wiele różnią się od zeznań podatkowych innych kategorii podatników. Podstawową różnicę stanowi fakt, że „self employed” muszą sporządzić i dołączyć do zeznania „statement of income and expenses”, to znaczy rozliczenie z dochodów i wydatków prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Bardzo istotną rzeczą jest dokładna ewidencja dochodów i rozchodów firmy udokumentowanych odpowiednimi rachunkami. Rachunków tych wprawdzie nie dołącza się do zeznania podatkowego, ale muszą one być udostępnione na każde żądanie Revenue Canada.

Dochód przedsiębiorstwa oblicza się, odejmując od wpływów, wydatki związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby wykorzystać wszystkie możliwości w tej dziedzinie. Często zdarza się, że „self employed” płacą niepotrzebnie duży podatek, ponieważ nie są świadomi wszystkich swoich kosztów, względnie nie prowadzą dokładnej ich ewidencji. Do najbardziej zanedbywanej dziedziny należy eksploatacja samochodu. Jeżeli do użytku naszego przedsiębiorstwa mamy specjalny samochód (półciężarówka, „van”), sprawa jest prosta. Potrącamy 100% kosztów utrzymania tego samochodu. Jeżeli natomiast w grę wchodzi samochód używany zarówno do celów przedsiębiorstwa, jak i prywatnych, to wówczas trzeba prowadzić ewidencję przejechanych kilometrów z rozbiorem na wyjazdy w sprawach osobistych („personal use”) i wyjazdy w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa („business use”). Do kosztów prowadzenia i utrzymania samochodu należą wydatki na benzynę, olej, części naprawy, ubezpieczenie, rejes-

trację, składki członkowskie do klubu automobilowego, mycie samochodu, jak też i opłaty za parkingi.

Trzeba zwrócić uwagę, aby wysokość kosztów benzyny pokrywała się z ilością przejechanych kilometrów. Jeśli podajemy na przykład, że ogólna ilość przejechanych kilometrów wyniosła 10,000, a samochód nasz wypala przeciętnie 12 litrów na 100 kilometrów, to powinniśmy zużyć około 1,200 litrów benzyny. Przyjmując, że przeciętna cena benzyny wynosiła \$0 40 za 1 litr, wydatki na benzynę muszą w przybliżeniu wynosić \$480.

Poza odliczeniem wydatków na benzynę, przedsiębiorcom przysługuje zwrot podatku zapłaconego przy kupnie benzyny, w wysokości półtora centa za każdy litr paliwa.

W pierwszym roku prowadzenia przedsiębiorstwa należy ustalić wartość rynkową samochodu, który będzie używany do celów przedsiębiorstwa. Od wartości tej, co roku, można odpisywać 30% tytułem amortyzacji i sumę tę także odlicza się jako koszt eksploatacji samochodu.

Drugą ważną pozycją są wydatki lokalowe. Oczywiście skromny rzemieślnik nie wynajmie sobie biura w jednym z ekskluzywnych drapaczy chmur w centrum miasta, ale może on prowadzić swoje przedsiębiorstwo we własnym domu lub mieszkaniu, potrącając procent kosztów proporcjonalny do powierzchni zajmowanego pomieszczenia. Pomieszczenie to musi być jednak używane wyłącznie dla celów przedsiębiorstwa. Do kosztów lokalowych należą opłaty z tytułu „property taxes”, procentów od pożyczki hipotecznej, („mortgage interest”), względnie czynszu za wynajem mieszkania, oświetlenia, ogrzewania, napraw, sprzątnania itp. Na przykład, jeśli dom składa się z pięciu pokoi, z których jeden używany jest na biuro przedsiębiorstwa, to wysokość potrącenia wynosi jedną piątą wyżej wymienionych wydatków. Wydatki związane wyłącznie z pomieszczeniem przedsiębiorstwa, jak malowanie pokoju, zakup firanek lub mebli do tego pokoju mogą być odliczane w całości.

W koszty prowadzenia przedsiębiorstwa wchodzi również wydatki na ubezpieczenie, opłaty administracyjne i rejestracyjne, zakup narzędzi, materiałów, telefon, ogłoszenia, a także pensje i świadczenia socjalne na rzecz pracowników. Pracownikami przedsiębiorstwa mogą być również członkowie najbliższej rodziny, a od 1980 roku, nawet współmałżonkowie. Oprócz wydatków bieżących, przedsiębiorstwo kupuje również przedmioty trwałego użytku, jak meble, maszyny, narzędzia itp. Wydatków tych nie można odpisywać w ciągu jednego roku. Przepisy zezwalają na pięcioletni okres amortyzacji, a zatem co roku można odpisywać 20% wartości tych przedmiotów.

Okazuje się, że znany powszechnie w Polsce sposób załatwiania spraw „przez bufet”, w Kanadzie jest nawet honorowany przez Tax Department. Koszty podejmowania klientów w restauracji są „tax deductible”. Tak więc wódeczka ze śledzikiem skonsumowana przez przedsiębiorcę samotnie, jest jego prywatnym wydatkiem, natomiast rachunek za tego samego „śledzika” staje się kosztem prowadzenia przedsiębiorstwa, jeżeli „śledzik” ten spożywany jest w towarzystwie klienta, a nawet klientki. Jeżeli przedsiębiorca ma słabą głowę lub wątrobę, może klientowi posłać pięknie opakowaną butelkę w formie upominku, zamiast spożywać ją z nim na miejscu, bowiem wydatki na prezenty dla klientów są również „tax deductible”.

W pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa należy zdecydować się, czy okres podatkowy będzie pokrywał się z rokiem kalendarzowym, czy też trwać będzie 12 miesięcy od daty założenia przedsiębiorstwa. Na przykład, jeżeli przedsiębiorstwo zostało założone 1 lipca 1981 roku, to koniec roku finansowego tego przedsiębiorstwa przypadać będzie 30 czerwca 1982 roku, dochód względnie straty tego przedsiębiorstwa należy wykazać w zeznaniu podatkowym za rok 1982, a więc do dnia 30 kwietnia 1983 roku. Tak więc przez wybranie okresu podatkowego rozpoczynającego się od daty założenia przedsiębiorstwa można znacznie opóźnić płacenie podatku, jeśli firma od samego początku przynosiła dochody. Jeśli na początku istnienia firma wykazała straty, a jej właściciel miał w danym roku kalendarzowym dochody z innych źródeł, lepiej jest uznać rok finansowy przedsiębiorstwa za pokrywający się z rokiem kalendarzowym. Jednakże raz podjęta decyzja obowiązuje przez cały okres istnienia przedsiębiorstwa.

Oczywiście każdy wolałby, aby nowozałożone przedsiębiorstwo od początku przynosiło jak największe dochody. Jednakże nie zawsze ma to miejsce. Tax Department przewiduje tę ewentualność i na pocieszenie pozwala straty poniesione z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa odejmować od dochodów z innych źródeł. Jeżeli dochody w danym roku nie przewyższają strat, straty te można przенести o jeden rok wstecz, względnie 5 lat naprzód.

„Self employed”, podobnie jak każdy inny podatek zobowiązany jest do płacenia składek na Canada Pension Plan. Robi się to przy okazji wypełniania zeznania podatkowego. „Self employed” mają również prawo do wolnych od podatku wpłat na fundusz emerytalny (R R S P).

ANNA DUBISKI
pracownik firmy



UWAGA

NOWO PRZYBYLI POLACY, OSOBY I RODZINY O NISKICH DOCHODACH, EMERYCI

Jeżeli dochody Pana/Pani w 1982 r. nie przekroczyły

\$11.000 dla osoby pojedynczej
\$13.000 dla 2-óch osób
\$15.000 dla 3-ech osób
\$17.000 dla 4-ech osób,

kwalifikują się Państwo do bezpłatnego wypełnienia formularza podatkowego INCOME TAX RETURN

KPK Okręg Toronto organizuje, dla w/w kategorii osób, klinikę podatkową w marcu i kwietniu 83 r. Formularze będą wypełniane przez profesjonalistów, we wtorki (od 22 marca 83 r. do końca kwietnia 1983 r.) w godzinach 6:30 - 8:30 wieczorem, w Biurze przy 192 Garden Ave DODATKOWO w dniu 2 kwietnia 83 r. w Biurze przy ul. 206 Beverley odbędzie się klinika dla rodzin o najniższych dochodach (do \$8.000 rocznie), w godzinach od 9 rano do 1 -szej po południu. Uprzejmie prosimy o ścisłe przestrzeganie w/w limitów finansowych

KONIECZNA UPZEDNIA TELEFONICZNA LUB OSOBISTA REJESTRACJA

Na umówione spotkanie proszę przynieść formularze podatkowe (Income Tax forms) można je otrzymać na pocztę jak również wszystkie potrzebne dokumenty, np. SIN, informacje o dochodach z tytułu zatrudnienia, dodatku rodzinnego na dzieci (Family Allowances), zasiłku dla bezrobotnych (Unemployment Insurance benefits) oraz informacje o wydatkach które można odliczyć od podatku np. RRSP, RHOSP dotacje na kościół, partie polityczne, etc. Proszę posegregować dokumenty dotyczące poszczególnych członków rodziny, jak również, przynieść zeznanie podatkowe z roku ubiegłego (jeśli było wypełnione)

UWAGA! Zeznanie podatkowe powinny wypełnić również osoby, które w Kanadzie jeszcze nie pracowały, ponieważ mogą kwalifikować się do zwrotu pieniędzy z tytułu np. otrzymywania dodatku na dzieci lub zapłaconego czynszu

Szczegółowych informacji udzielają i prowadzą rejestrację wszystkie Polskie Biura Pomocy Imigrantom, a mianowicie

Ośrodek Pomocy Polakom Imigrantom, tel. 979-9634
206 Beverley St.

Biuro Pomocy Nowoprzybyłym tel. 532-1126
192 Garden Ave.

Komitet Pomocy Polakom Uchodźcom tel. 766-6191
367 Runnymede Rd.

Biuro Pomocy Społecznej tel. 533-9471
128 Fern Ave. p. # 313

ECHO TYGODNIA

STAJE SIĘ NAJPOPULARNIEJSZYM PISMEM POLSKIM W KANADZIE

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ ROŚNIE LICZBA PRENUMERATORÓW
PRZECIĘTNIE 2 MINUTY I 18 SEKUND ZAJMUJE ZAPRENUMEROWANIE ECHA TYGODNIA

Proszę się przekonać!

Imię i nazwisko

Adres

Kod pocztowy

Załączam 50 dol. na prenumeratę roczną

25 dol. na prenumeratę półroczną

Kupon i czek lub przekaz pocztowy prosimy wysłać na adres

ECHO TYGODNIA
59 FULLER AVENUE
TORONTO, ONT
M6R 2C4

EATON'S

Don Mills
447-3331

wew. 206

For year-round service
District Office
2388 Eglinton Ave. East
Scarborough, Ontario
M1K 2P3

H&R BLOCK

THE INCOME TAX PEOPLE

Fachowo wypełnia zeznanie podatkowe

Oplaty od \$ 10.00 wwyż

Zapewniamy klientom załatwianie spornych spraw z Urzędem Podatkowym bez dodatkowych opłat przez cały rok.

MÓWIMY PO POLSKU

PRAWO
ITY §

Mecenas January

Bronimy się w sądzie

Atakujemy

Ciąg dalszy

świadków
oskarżenia

Oskarżonemu, który zdecydował samemu się bronić w sądzie, pomoże kilka wskazówek sugerujących, jak traktować świadków oskarżenia

a W czasie badania głównego (faza przewodu sądowego, wyjaśnienie trzech faz przewodu przedstawiliśmy w poprzednim, 24 nrze *Echa Tygodnia*) z uwagą należy się przyglądać i przysłuchiwać świadkom oskarżenia. Skłoni ich to do uczciwego składania zeznań

b W czasie badania za pomocą pytań krzyżowych należy się ograniczyć tylko do zadawania pytań. Nie przestrzeganie tej prostej zasady to najczęstszy błąd jaki popełniają niefachowcy, którzy sami się bronią w sądzie. Chcą przedstawić swoją własną wersję sprawy - tego co się wydarzyło. Trzeba pamiętać, że na to przyjdzie kolej w czasie zeznań oskarżonego. Na tym etapie przepisy pozwalają oskarżonemu tylko na zadawanie pytań. Oświadczenie staje się pytaniem, kiedy poprzedzają je słowa: kto, co, kiedy, jak lub dlaczego (who, what, when, why, how)

c Trzeba pamiętać, że dla udowodnienia któregoś z ważnych punktów obrony może być potrzebne zeznanie policjanta. Na przykład, dla ustalenia jaki był punkt zderzenia (point of impact) w czasie wypadku samochodowego. Można przegrać sprawę, jeśli się nie zada odpowiedniego pytania policjantowi - świadkowi oskarżenia

d Umiejętne badanie świadków za pomocą pytań krzyżowych bynajmniej nie polega na tym, że się na nich krzyczy, jak to się czasem widzi w kinie. Polega na krótkich, rzeczowych pytaniach, zmierzających do tego, by albo odeprzeć to, co świadek zeznał podczas badania głównego, lub do tego, by uzyskać materiał dowodowy, korzystny dla sprawy oskarżonego. Będziemy w stanie zadawać krótkie, rzeczowe pytania, jeśli dobrze przygotowaliśmy się do rozprawy

e Czasem nie powinno się w ogóle zadawać świadkowi oskarżenia pytań krzyżowych. Z zasady świadka oskarżenia zostawiamy w spokoju, jeśli nie są

nam potrzebne dla obrony jego zeznania i jeśli nie powiedział nic, co mogłoby zaszkodzić naszej sprawie. Bardzo możliwe, że jeśli zaczniemy go wypytywać, wyskoczy z mocno obciążającymi nas zeznaniami

f Należy się zadowolić po prostu uzyskaniem od świadka zeznania korzystnego dla naszej sprawy, lub zeznania podającego w wątpliwość to, co ten świadek powiedział. Tylko w kinie świadkowie załamują się w sądzie

Trzeba wreszcie pamiętać o starej zasadzie sprzedawców: każdy zasadniczy punkt należy przedstawić co najmniej trzykrotnie. Zadając świadkom pytania na etapie badania za pomocą pytań krzyżowych, przez implikację przedstawiamy sędziemu po raz pierwszy naszą wersję wydarzeń. Nie należy tej okazji pomijać

Prezentowanie
obrony

Są trzy stare, wypróbowane zasady, którymi warto się kierować, przedstawiając w sądzie swą obronę

- Najlepszych świadków obrony należy przedstawić na początku i na końcu - jako pierwszych i jako ostatnich

- Świadków należy przygotować, zadając im przed rozprawą pytania, które zamierzamy im zadać w sądzie. Chodzi o to, by nie zostali w sądzie naszymi pytaniami zaskoczeni. Jeśli są w błędzie co do jakiejś kwestii, mogą zostać przed rozprawą wyprowadzeni z błędu, na rozprawie będzie na to za późno

- Normalnie, ostatnim świadkiem powinien być oskarżony. Zeznając jako świadek, oskarżony po raz drugi przedstawia sądowi swoją wersję wydarzeń

Podsumowanie
i przedstawienie
argumentów
obrony

Na tym etapie oskarżony formalnie przedstawia swą sprawę, już po raz trzeci zapoznając sąd ze swoją wersją wydarzeń, tym razem po raz pierwszy w sposób bezpośredni. Wystąpienie to powinno zawierać jeden główny punkt. Na przykład, że wypadek nastąpił dlatego, że drugi kierowca nieprawidłowo jechał na skrzyżowaniu "obcinając" zakręt. Tę główną tezę naszej obrony popieramy odwołując się do konkretnych zeznań świadków. W tym momencie bardzo się nam przydadzą krótkie notatki, które sporządziliśmy w czasie zeznań świadków. Normalnie nie będzie konieczne odwoływanie się do żadnych przepisów prawnych poza tym, na mocy którego zostaliśmy oskarżeni. Naszym zadaniem w roli oskarżonego jest udowodnić swą niewinność lub przynajmniej wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do naszej winy. Nie jest to jednak okazja by się zachowywać w sposób przesadnie dramatyczny i wypowiadać się publicznie w sposób rozlewkły

Pierwszy wystąpi oskarżyciel. Kiedy skończy, oskarżony powinien się zaważyć, odczekać chwilę - być może sąd zdecyduje się oddać oskarżenie nawet bez wysłuchania oskarżonego. Jeśli to nie nastąpiło, po zakończeniu swego wystąpienia oskarżony powinien zwrócić się do sądu o oddalenie oskarżeń

W następnym numerze
Echa Tygodnia

Wyrok

Potrzebny

technik budowlany z praktyką kanadyjską

w robotach remontowych i budowlanych
Znajomość wyceny robót, technologii wykonawstwa i materiałów budowlanych dostępnych na rynku

Wymagana biegła znajomość języka angielskiego i polskiego

Zgłoszenia 242 4914 w godz. 9:00 do 6:00 p.p.

HENRY CARTAGE and MOVING

Właściciel HENRYK PODSIEDLIK

Wszelkie przewozy towaru i przeprowadzki

Usługi ubezpieczone

Tel. 278-4480



Możesz być ładniejsza



Czym jest uroda? Tym co kobieta potrafi sama z siebie zrobić – odpowiadają na to pytanie niektórzy panowie i chyba mają rację. Bo prawdę mówiąc każda z nas ma w sobie coś – sylwetkę, nogi, cerę, profil, włosy, oczy lub wreszcie to co ogólnie określamy wdziękiem – czym może zawrócić w głowie. Takich kobiet jest zresztą znacznie więcej – nawet wśród uznanych za piękne aktorek o światowej sławie – niż lalek o bezbłędnych rysach i nienagannej pod każdym względem figurze. Cała tajemnica tkwi jedynie w tym, aby umieć pokazać to, co ładne, aby pozbyć się kompleksów na swój temat, aby odczuć się myślenia w rodzaju: „nic już ze mnie nie będzie”. Mając taki nos i takie włosy nie pomoże sam Max Factor. Aby – krótko mówiąc – nauczyć się rozumnie dbać o swój wygląd i podkreślanie urody.

Jak możemy ocenić siebie pod tym właśnie względem? Czy należymy do kobiet, które powinny narzucić sobie większą dyscyplinę, czy też do takich, które nie zdają sobie sprawy ze swoich dodatknych stron? Odpowiedzmy na poniższe pytania, to nam wyjaśni, jakie jesteśmy.

1. Jeśli już dobrałaś sobie fryzurę, która ci odpowiada

- a) czesziesz się tak bez końca przez długie lata
- b) po paru miesiącach szukasz odmiany
- c) nosisz ją tak długo, dopóki uchodzi za modną

2. Środki wzmacniające włosy są – twoim zdaniem

- a) absolutnie zbyteczne, gdy występuje skłonność do łojotoku
- b) mogą okazać się pomocne przy suchych włosach
- c) są niezbędne przy każdym ich rodzaju

3. Dziesięć minut porannej gimnastyki to sposób na

- a) utrzymanie sprawności organizmu
- b) uniknięcie tuszki
- c) wzmocnienie pojędrnienia i rozwój mięśni

4. Krem nawilżający najlepiej jest

- a) używać zależnie od gatunku cery rano albo wieczorem
- b) stosować wyłącznie przy suchej cerze
- c) nakładać na twarz od czasu do czasu tylko do zrelaksowania skóry

5. Jeśli decydujesz się na ufarbowanie świeżących włosów

- a) wybierasz swój stary kolor
- b) farbujesz o trzy tony jaśniejsz
- c) przyciemniasz uważając, że to odmładza

6. Wracasz do domu po północy z imprez lub zabawy i co robisz?

- a) szybko przemywasz twarz watką zwilżoną w mleczku i idziesz spać
- b) czujesz się zbyt zmęczona, by tracić czas na jakiegokolwiek zabieg kosmetyczny



- c) niezależnie od tego, która jest godzina, nie położysz się spać bez starannego demakijażu

7. Zgodnie z radami przyjaciółki zjadasz na śniadanie jajecznicę i pół grape-fru-ita uważając że

- a) dzięki tej metodzie kalorie szybciej się spalają i nie utyjesz
- b) dostarczasz organizmowi protein i witaminy C
- c) jest to rodzaj cudownej – odchudzającej i odmładzającej – diety

8. Na kolejne pytania odpowiedz tylko jednym słówkiem „tak” albo „nie”

- a) palisz?

- b) pijesz wino lub inny alkohol?
- c) codziennie uprawiasz gimnastykę lub brsz długie spacery?
- d) pijesz regularnie wodę mineralną?
- e) przestrzegasz surowej diety dla utrzymania linii?
- f) przynajmniej co pół roku zmieniasz sposób malowania oczu?
- g) regularnie używasz dobrych perfum?
- h) masz zwyczaj gryzienia paznokci?
- i) z tą samą dokładnością lakierujesz palce stop co i dłoni?
- j) stosujesz krem pod oczy?

9. Czy uważasz, że najnowszy makijaż oczu wszelkiego rodzaju kreski, cienie kolorowe szminki

- a) to zabawa dla zupełnie młodych kobiet
- b) dobre dla modelek
- c) wszystko to nawet może być zabawne w każdym wieku, jeśli jest stosowane z umiarem

10. Wieczorem czeka cię tak zwane duże wyjście. Ile czasu potrzebujesz na makijaż?

- a) pięć minut
- b) około godziny
- c) dwadzieścia minut

11. Już raz pociągnęłaś rzeszę tuszem. Po co je teraz przypudrowujesz?

- a) aby tusz się lepiej trzymał
- b) aby rzesze wyglądały na grubsze i dłuższe
- c) aby spojrzenie miało więcej miękkości

12. Zbyt duża ilość wypijanej w ciągu dnia wody mineralnej

- a) daje ci uczucie pełności i wcale ci nie służy
- b) poprawia twoje samopoczucie i wyraźnie dobrze wpływa na cerę

- c) unikasz w ogóle picia wody, twierdząc, że masz jej dosyć pod postacią zupy, herbaty, kawy

13. Jak oceniasz swój wygląd?

- a) w zasadzie pozytywnie, jakkolwiek mogłoby być jeszcze lepiej
- b) jeszcze nigdy się sobie nie podobałaś
- c) Beata Tyszkiewicz bez makijażu wydaje ci się znacznie bardziej wypiełgnowana niż ty po wizycie u kosmetyczki

14. Jesteś zdania, że przyjęty przez ciebie sposób odżywiania

- a) ma istotne znaczenie dla wyglądu
- b) jest obojętny, tak długo, dopóki nie zaczynaś tyć
- c) powinien bazować na takich produktach, które najbardziej smakują



Obliczamy punkty

- 1 a = 1 b = 3 c = 2
- 2 a = 0 b = 2 c = 3
- 3 a = 3 b = 2 c = 1
- 4 a = 3 b = 2 c = 1
- 5 a = 2 b = 3 c = 1
- 6 a = 2 b = 0 c = 3
- 7 a = 0 b = 3 c = 0

8. po 1 punkcie, jeśli na c, d, f, g, i, j, wypadła odpowiedź twierdząca, a także po 1 punkcie, jeśli na a, b, e, h – przecząca. W innych przypadkach nie liczy się żaden punkt.

- 9 a = 1 b = 1 c = 3
- 10 a = 1 b = 2 c = 3
- 11 a = 2 b = 3 c = 1
- 12 a = 0 b = 3 c = 0
- 13 a = 3 b = 1 c = 1
- 14 a = 0 b = 3 c = 1

Jeśli uzyskałaś 35 do 49 punktów

Znasz znakomicie wszystkie tajemnice triku i recepty dotyczące urody. Stosujesz je, aby wyglą-

dać jak najlepiej. Wcale nie jesteś w sobie zakochana – po prostu lubisz dobrze wyglądać i jesteś z tego dumna. Sprawia ci przyjemność, jeśli otoczenie a przede wszystkim własny mąż podziwiają cię. Można powiedzieć, że w dbaniu o siebie doszłaś do perfekcji. Znasz doskonale potrzeby własnej cery, włosów, sylwetki. Innym wydaje się, że poświęcasz na zabiegi kosmetyczne wiele czasu i trudu, ale to nieprawda. po pierwsze jest to dla ciebie relaksem i przyjemnością, po drugie wypracowałaś już pewne metody, które pozwalają ci wyglądać zawsze tak, jak byś właśnie miała wyjść na spotkanie z dawną, nie widzianą przyjaciółką.

Jeśli uzyskałaś 25 do 34 punktów

Mogłabyś naprawdę dobrze wyglądać i wypracować z własnego typu urody to, co najlepsze, gdybyś była bardziej systematyczna. Skutek? Jednego dnia wyglądasz świetnie, bezbłędnie – innego szaro, nijako. A wszystko dlatego, że dbania o siebie i codziennych zabiegów nie potrafiłaś doprowadzić do pewnej rutyny. Doskonale wiesz, co trzeba byłoby zrobić, ale nie zawsze ci się chce. Musisz koniecznie wykazać i pod tym względem więcej dyscypliny, aby nie tylko od czasu do czasu sprawić wrażenie osoby zadbanej, lecz zawsze.

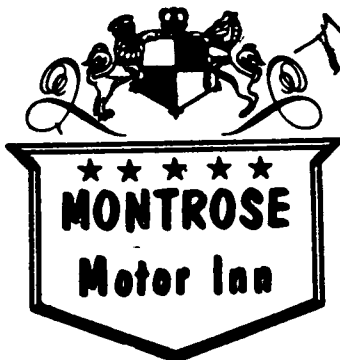
Jeśli uzyskałaś 15 do 24 punktów

Zbyt często myślisz, że piękna trzeba się urodzić, a brzydkiej i tak żadne starania nie pomogą. Nawet nie próbujesz sprawdzić, czy przy pomocy pewnych metod, znanych kobietom od wieków, można ładniej wyglądać. Wiesz, co jest potrzebne twojej cerze i włosom, jakie kosmetyki pielęgnacyjne i dekoracyjne należałoby stosować, ale machasz lekceważąc „taką i” stwierdzasz i bez tego można żyć zresztą i tak je, tem zbyt zajęta. Nie wierzysz, by małe i regularne inwestycje we własny wygląd przyniosły jakiegokolwiek korzyść. Zerwij z tym sposobem myślenia, bo masz wszelkie szanse, by zaliczyć się do kręgu kobiet atrakcyjnych, które dzięki wypracowanemu ładnemu wyglądowi mają znacznie lepsze samopoczucie.

Jeśli uzyskałaś poniżej 14 punktów

Przyjęłaś zasadę, że musisz się podobać otoczeniu, taka jaka jesteś, że ono z kolei musi się przyzwyczaić do twoich nie zawsze starannie umytych i ułożonych włosów, do świecącej nosa zaniedbanej cery, trybu życia, który przeczy zdrowemu rozsądkowi. Rozgłaszanie wszem i wobec, że palisz pierwszego papierosa na czczo i jakos tyjesz, jest zupełnie niepotrzebne – to i tak po tobie widac! Jeśli ktoś z zaprzęgniętych osob powie ci, w chwili szczerości, że skoro sama nie troszczysz się o siebie, to i twoje otoczenie będzie wykazywało coraz mniej troski o twoją osobę – zastanów się nad tym. W takim stwierdzeniu jest sporo racji.

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE KOLEGOM I POLONII SŁE WŁAŚCICIEL



QUEEN ELIZABETH HIGHWAY – NIAGARA FALLS, Ont
PHONE 354-2601

Właściciel M. T. Stelmazyński, czł. S.P.K.

PIĘKNY MOTEL Z WYKWINTNĄ RESTAURACJĄ – OTWARTY CAŁY ROK 5 minut do wodospadów
Do dyspozycji: ładne, jasne pokoje dla nowożeńców – Obszerne pomieszczenie dla rodzin. Sale na wesela i przyjęcia. Telewizory i chłodzone powietrze. Baseny i trawniki do gier i zabaw. Obszerne tereny na samochody.

WESOLYCH ŚWIAT
życzy swoim klientom i całej Polonii

KLINIKA PROTEZ DENTYSTYCZNYCH KAZIMIERZ KULIK D.T.

252 Queen St., Streetsville. 821-0334
2348-A Lakeshore Blvd. W. (Mimico)
Toronto, Ont. Tel. 252-2352

Wesołych Świąt
wszystkim swoim Pacjentom i całej Polonii

Jerzy Rytwinski

z RODZINĄ

Właściciel DENTURE CLINIC
479 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.

M6R 2N4 – Tel. 531-8545

Zmiana adresu od 1 04 83 na 484 1/2 Roncesvalles Ave

WESOLYCH ŚWIAT
życzy

DENTURE THERAPY CLINIC

JAN M. WIŚNIEWSKI D.T.

Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna

2337 Dundas St. W. – Toronto, Ont.
(Stoż – Dundas Square Bldg.)

Tel. (416) 533-8811

M6P 1W7

Wesołych Świąt

swym polskim Klientom i całej Polonii

życzy

Dr Barbara Noworolska

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Tel. 364-4744

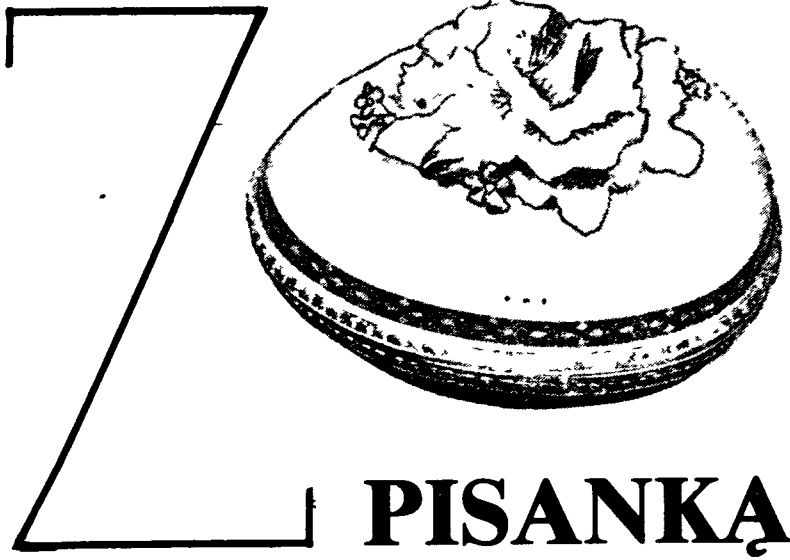
TORONTO, 229 YONGE ST., SUITE 214

ZDROWIE

Według starożytnych - Babilończyków i Greków - pieprzyki usiane na ludzkim ciele są "mapą" ludzkiej duszy. Słynny matematyk, filozof i lekarz epoki renesansu Gerolamo Cardano zastanawiał się nad "geografią pieprzyków". Także głośny awanturnik, autor znanych "Pamiętników" Giovanni Giacomo Casanova pisał, że rozumie ich tajemnicę. Obecnie wiedza o pieprzykach zaczęła być modna. Przedstawiciele tej dziwnej teorii twierdzą np., iż w pobliżu dziurek od nosa - świadczą o przeznaczeniu do aktywnego życia, na brodzie - oznaczają dobroć, szlachetny charakter i poczucie honoru. Pieprzyk na środku czoła - to symbol intuicji i zdolności przewidywania, na piersiach - świadczą o charakterze wrażliwym i skrytym, na stopie - w okolicy dużego palca - wróży życie pełne nieprzewidywanych kolei losu, na plecach - określa naturę spokojną i zrównoważoną. Prócz tego - jak twierdzą wtajemniczeni - pieprzyki określają aktualny i przyszły stan zdrowia.



Dr Howard Wilcox, lekarz naczelny jednego z ośrodków medycznych w Salt Lake City, na sympozjum naukowym związanym z rozwojem amerykańskiej medycyny, wygłosił cykl interesujących wykładów na temat stanu zdrowia poszczególnych prezydentów USA oraz bezpośrednich przyczyn ich zgonów. Na podstawie wnikliwych analiz źródłowych doszedł on do wniosku, że w niektórych wypadkach można było uratować lub przedłużyć życie kilku prezydentów amerykańskich, gdyby ówczesna medycyna rozporządzała dzisiejszą wiedzą. I tak, Jerzy Waszyngton, leczony na schorzenie gardła za pomocą puszczania krwi, wyzdrowiałby w ciągu 10 dni po zastosowaniu antybiotyków. Abraham Lincoln cierpiał na jedną z chorób przysadki mózgowej, tzw. akromegalię, wyodrębnioną dopiero na początku bieżącego stulecia. Charakterystyczny dla tego schorzenia przerost dłoni i stóp, spowodowany nadmiernym wydzielaniem hormonu wzrostu przez przedni płat przysadki został stwierdzony bezspornie u prezydenta, który był bardzo wysoki i posiadał wyrazne dysproporcje nóg i rąk, wskazujące na tę właśnie chorobę. Niezależnie od tego Lincoln cierpiał na zaburzenia krążenia, którym nie umiano przeciwstawić się w owych czasach. Jego szanse przeżycia wynosiły nie dłużej niż jeden rok.



PISANKĄ

Natomiast jeśli chodzi o bezpośrednią przyczynę zgonu Lincolna, to kula zamachowca rozerwała znaczny odcinek mózgu i podobnie jak w wypadku prezydenta Kennedy'ego uratowanie rannego było niemożliwe. Interesujące jest przy tym, że podczas prób ratowania Lincolna zastosowano jedną z najwcześniejszych udokumentowanych metod sztucznego oddychania "usta-usta". W wypadku prezydenta Jamesa A. Garfielda i Williama McKinley'a dr Wilcox uważa, że obu z nich udało się utrzymać przy życiu, gdyby znano obecne zasady higieny. Prezydent Garfield zmarł dopiero w kilka miesięcy po zamachu dokonanym w 1881 roku, w którym został dwukrotnie postrzelony. Same rany nie były śmiertelne, jednakże sondowanie kuli, która utkwiała w jamie brzusznej, niewysterylizowanymi narzędziami spowodowało zakażenie. Z tych samych przyczyn nie udało się uratować zamordowanego przez anarchystę prezydenta McKinley'a. Dr Wilcox uważa również, że można było przedłużyć życie prezydenta F. D. Roosevelta, gdyby otrzymywał on najnowsze leki przeciwko nadciśnieniu.



Okazuje się, że popularne przysłowie - człowiek uczy się do późnej starości - jest jak najbardziej uzasadnione. Chodzi tu bowiem nie tylko o naukę w sensie doświadczenia życiowego, lecz o przyswajanie konkretnej wiedzy. Podczas konferencji na temat starzenia się i genetyki, amerykański psycholog dr Richard L. Spratt przedstawił wyniki badań prowadzonych w laboratorium geriatrycznym w Jackson, z których wynika, że sam proces starzenia się wpływa na zdolności przyswajania wiedzy. Zasadniczą przyczyną zmniejszenia się tej umiejętności jest przede wszystkim osłabienie zdrowia związane z wiekiem, powodujące zanik zdolności motorycznych i spostrzegawczych. Stopniowa, rozłożona na kilka lat utrata tych zdolności nie zmniejsza możliwości przyswajania informacji, niekiedy

nawet zwiększa je w zależności od zaangażowania i zainteresowania przedmiotem studiów. Rozwijające się badania procesów starzenia się organizmu, chorób wieku starczego uwzględniają również w szerokim zakresie problem przyswajania wiedzy i zdolności percepcyjnych u ludzi w zaawansowanym wieku.



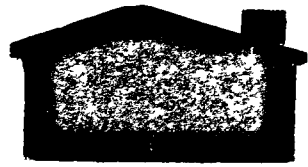
JAK ZAPOBIEGAĆ ZAWAŁOWI SERCA?

- ★ obniżyć ciężar ciała do granic prawidłowych,
- ★ znacznie ograniczyć spożycie tłuszczów zwierzęcych, zwiększyć natomiast spożycie tłuszczów roślinnych,
- ★ znacznie ograniczyć spożycie produktów obfitujących w cholesterol,
- ★ znacznie zmniejszyć spożycie cukru,
- ★ prowadzić higieniczny tryb życia, w szczególności zaś zachowywać właściwe proporcje między pracą a wypoczynkiem,
- ★ zwiększyć aktywność fizyczną,
- ★ uwolnić się od nałogu palenia papierosów,
- ★ ograniczyć do minimum picie alkoholu,
- ★ dążyć do zmniejszenia nadciśnienia tętniczego



Wiosną, wskutek niedoboru witamin, ludzie mają kłopoty z paznokciami. Pojawiają się na nich podłużne pasemkowate bruzdy, paznokcie kruszą się, łamią i rozdzwajają. W takim przypadku wskazane jest zanurzanie ich dwa razy dziennie w zimnej, przegotowanej wodzie z dodatkiem zwykłej soli kuchennej (łyżeczka od herbaty na pół szklanki wody). Raz w tygodniu przez dziesięć minut moczyć w dobrze ogrzanej oliwie. W jadłospisie należy uwzględnić większe ilości ryb, mleka, serów, warzyw, a szczególnie marchwi, selera i zielony. Bardzo wskazane jest też spożywanie galaretek owocowych z zawartością żelatyny.

- LIST WITH US
over
- 360 Homes sold
Tel
532 4441
24-Hour Service



SOLD
SOLD
SOLD
SOLD



FIRMA HIGH-PARK-REALTOR
Jest Twoją dynamiczną realnościową firmą
40-ENERGICZNYCH AGENTÓW
wraz z Kierownictwem
dziękuje Państwu za poparcie

HIGH-PARK - Realtor
217 - Roncesvalles Ave
(Naprzeciw Credit Union)

Astra Meat Market

Właściciel E. Rembacz
Duży wybór świątecznych szynki i kiełbas własnego wyrobu
Importowane towary spożywcze i delikatesy
2238 Bloor St West - Toronto
Tel 763-1093

MY THREE SONS RESTAURANT
153 Roncesvalles Ave
Tel. 536-6119



DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
- W KAŻDĄ SOBOTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budyńka)
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	7 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)	6 1/2 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	7 1/2 %	rocznie
1-roczone certyfikaty	8 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
RRSP i RHOSP	10 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 1/2 %	rocznie
Hipoteki	13 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12:30
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

YOGA DLA POLAKÓW

University of Toronto School of Physical and Health Education organizuje od kwietnia w ramach Continuing Education Studies 10-cio tygodniowy kurs ćwiczeń relaksowo-koncentrujących wzorowanych na jodze, który prowadzić będzie znany specjalista polski prof. Tadeusz Pasek. Prof. Pasek referował polski, pionierski w tym zakresie, dorobek naukowy na Światowym Kongresie Medycyny Psychosomatycznej w Montrealu w 1981 r., a obecnie wyklada "oriental relaxation strategy" na University of Toronto. Zgłoszenia należy kierować School of Physical and Health Education U of T tel 978-4810. Ilość miejsc ograniczona.

NIE TYLKO DLA KOBIET

Copernicus Meat Prod.

79 Roncesvalles Av.
Tel. 536 - 4054

Posiadamy świeże mięso
wykrojone na życzenie
Szynki, boczki balerony, kielbasy
na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów —
ogórki kiszane, kapustę z beczki,
śledzie, pierogi

T.S. Pakulski

SZUKAM WSPÓLNIKA

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA
DO NOWO OTWARTEJ
FIRMY POTRZEBNA
ZNAJOMOŚĆ PRODUKCJI
WĘDLIN ORAZ ZBYTU

Tel 251-0930

w godz 11 przed poł do 2 po
południu



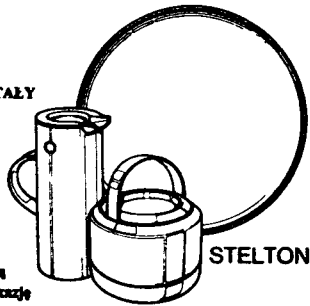
Poszukujemy ludzi teatru
do współpracy w nowo
utworzonym zespole teatralnym
Tel. 767-5312

iolanta interiors — POLSKA FIRMA

SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ
UDZIELI CI PORADY JAK URZĄDZIC GUSTOWNIE
I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM

polecamy

- "PIONOWE" I "POZIOME" ZASŁONY
- OZDOBNE LAMPY
- DYWANY I CHODNIKI
- ZESTAWY PORCELANOWE
- SZTUĆCE
- WYROBY SZKLANE I KRYSZTAŁY
- NOWOCZESNA BIŻUTERIA



POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH

Szeroki asortyment prezentów na każdą
okazję

2368 Bloor Street W Toronto Ont M6S 1P5 Tel 762 9638

POLSKA APTEKA ROTHBARTA

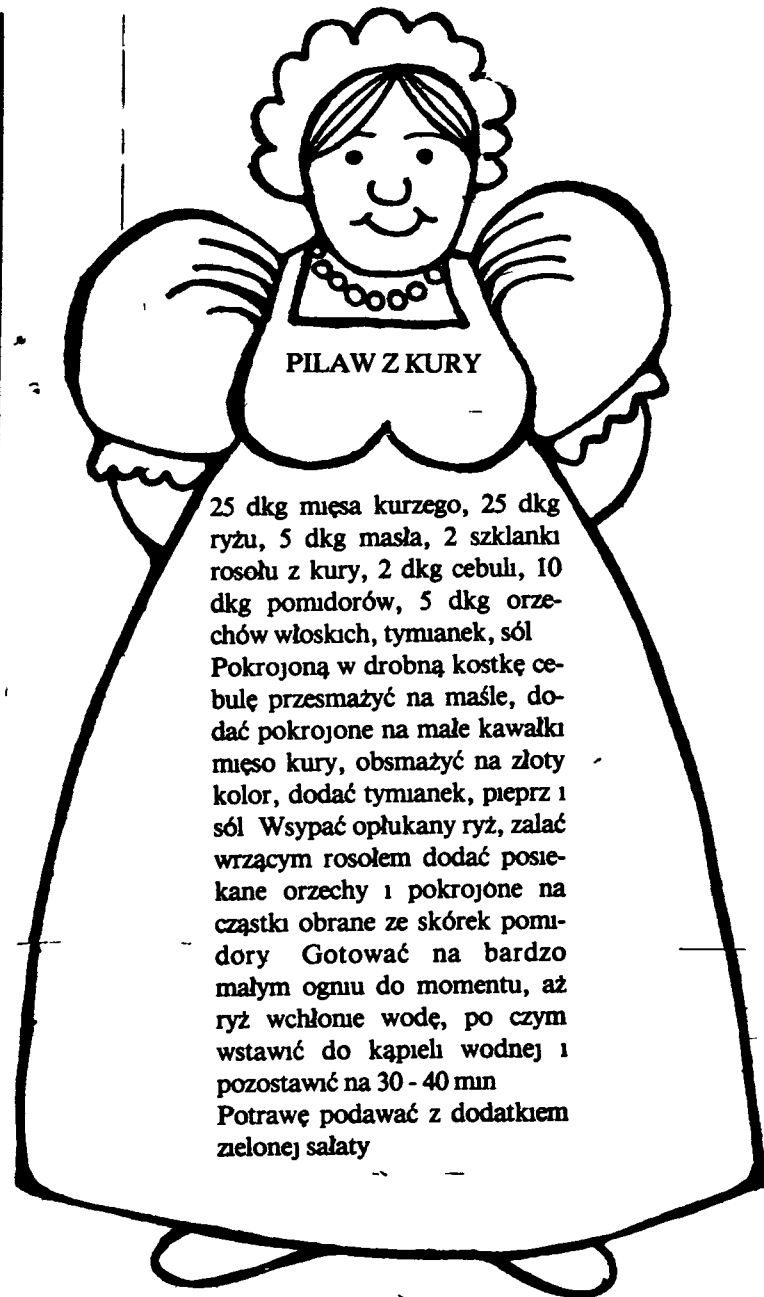
Właścicielka IRENA BUKLIS

POLECA

DUŻY ASORTYMENT LEKÓW, POSIADA OBFIITY WYBÓR
ZIOŁ LECZNICZYCH, PROWADZI WYSYŁKĘ DO POLSKI,
(WOLNA OD CLA), REALIZUJE WSZELKIE RECEPTY BLUE
CROSS, GREEN SHIELD, ITP

PONADTO POLECAMY KOSMETYKI, WYBIELACZ
DO TWARZY, KREMY I MAŚCIE
I KARTKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ

WSZYSTKICH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO LOKALU PRZY
115 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont Tel.537-0335



25 dkg mięsa kurzego, 25 dkg
ryżu, 5 dkg masła, 2 szklanki
rosołu z kury, 2 dkg cebuli, 10
dkg pomidorów, 5 dkg orze-
chów włoskich, tymianek, sól
Pokrojoną w drobną kostkę ce-
bulę przesmażyć na maśle, do-
dać pokrojone na małe kawałki
mięso kury, obsmażyć na złoty
kolor, dodać tymianek, pieprz i
sól Wsypać opłukany ryż, zalać
wrzącym rosołem dodać posie-
kane orzechy i pokrojone na
cząstki obrane ze skórek pom-
dory Gotować na bardzo
małym ogniu do momentu, aż
ryż wchłonie wodę, po czym
wstawić do kąpieli wodnej i
pozostawić na 30 - 40 min
Potrawę podawać z dodatkiem
zielonej sałaty

Ażurowy szal

Na szal najlepiej nadaje się cie-
nutka, puszysta wełna Szydel-
ko powinno być jak najdłuższe
Grubość szydelka najlepiej
dobrac wykonując próbkę ście-
gu

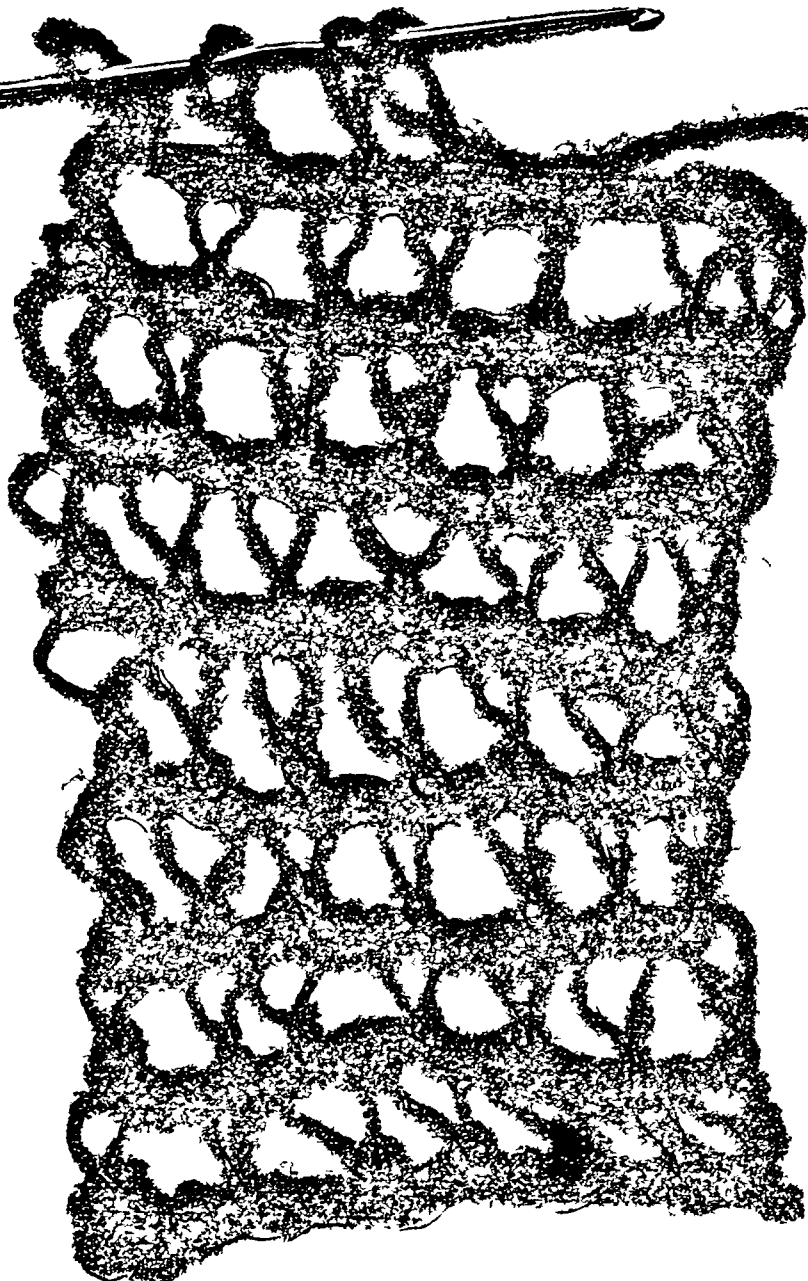
Wykonać odpowiedniej długo-
ci łańcuszek Będzie to szerokość szala

Rząd 1 Półłupek w oczko łań-
cuszka Wyciągnąć oczko na
wysokość ok 1,5 cm Zostawić
tę петельkę na szydelku, ominąć 1
o łańcuszka, 1 półłupek w
następne oczko, wyciągając
oczko w górę do tej samej wyso-
kości co poprzednie Powtarzać
do końca rzędu

Rząd 2 na czubku ostatniej pe-
telki zrobić półłupek, następnie
powtarzać to, co w nawiasie (1
o łańcuszka zwyczajnie, 1 o
łańcuszka przeciągając przez
oczko i przez петельkę)

Rząd 3 1 półłupek na pierw-
szej петельce wyciągając długie
oczko (petelke) Powtarzać to
na każdej петельce poprzedniego
rzędu

Powtarzać rzędy 2 i 3 aż szal
osiągnie pożądaną długość Na
obu końcach szala wykonujemy
frędzle Rozmiar przeciętnego
szala tego typu wynosi 45 na 150
cm



Semehen Wholesale Meat
1572 Bloor Street West, Toronto
tel. 534-2023

Z okazji

Świąt
składamy Najserdeczniejsze życzenia
wszystkim naszym klientom
i całej Polonii!

UWAGA POLONIA — UWAGA NOWO PRZYBYLI

SEMEHEN WHOLESALE MEAT
i b prac "SCAN"

WIELKA OKAZJA — CENY HURTOWE NA WĘDLINY
WYROBY WĘDLINIARSKIE WYROBY GARMAZERYJNE
I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY
Z POLSKI

WALCZYMY Z DROŻYZNĄ — WALKUJEMY Z INFLACJĄ
SEMEHEN WHOLESALE MEAT i prac "SCAN"
1572 Bloor St. W. (przy Dundas St. W.) Tel. 534-2023

Słaby czynny
poniedziałek-wtorek środa, sobota 9:00-6:00
czwartek 9:00-7:00
piątek 8:30-8:00

Specjalne ceny
7 marca do 9 kwietnia 1982

	Cena detaliczna	Cena specjalna
1. PARÓWKI (1 lb)	\$2 89	\$1 99
2. PASZTETOWA (1 lb)	\$2 69	\$1 89
3. KIELBASA WIEJSKA (1 lb)	\$3 99	\$2 69
4. KISZKA CZARNA i BIAŁA (1 lb)	\$2 39	\$1 79
5. PASZTETY DROBNO i GRUBO MIELONE (1 lb)	\$2 99	\$1 99
6. KIELBASA MYSLIWSKA	\$3 49	\$2 79
7. SERY HAVARTI GERMAN EDAM GERMAN TYLZYC	\$4 29	\$3 19
8. BIGOS POLSKI R T E (1 lb)	\$1 49	\$ 99
9. PIEROGI Z MIĘSEM Z KAPUSTĄ oraz Z SEREM I ZIEMIAKAMI (Ruskie) (1 tuzin)	\$2 99	\$2 19
10. GOLABKI R T E (1 KONTAJNER 4 sztuki)	\$4 20	\$2 80
11. MIESZANKA CZEKOLADOWA WEDEL	\$2 99	\$2 19
12. ŚLIWKI W CZEKOLADZIE (1 lb)	\$5 99	\$4 99
13. ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 sztuka 2 oz.)	\$ 49	\$ 34
14. ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 PUDEŁKO 30 sztuk)	\$9 80	\$6 50
15. CUKIERKI KRÓWKI MLECZNE i CZEKOLADOWE (1 lb)	\$1 99	\$1 39
16. CUKIERKI WEDEL NADZIEWANE MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA MIODOWE MIĘTOWE OWOCOWE (1 lb)	\$1 99	\$1 39
17. SYROPY KRAKUS MALINOWY CZARNA PORZECZKA TRUSKAWKOWY I WISNIOWY	\$2 35	\$1 65
18. DŻEMY MALINOWY TRUSKAWKOWY CZARNA PORZECZKA AGREST	\$1 49	\$1 19
19. CZEKOLADA MLECZNA WEDEL (100 g)	\$1 19	\$0 79
20. CZEKOLADA MLECZNA Z ORZECHAMI (150 g)	\$2 69	\$1 79

ODDATKOWE CENY SPECJALNE NA OKRES ŚWIĄTECZNY DO 21 MARCA DO 9 KWIEŚNIA

1. SZYNKI ŚWIĄTECZNE Z KOSCIA (1 lb)	\$3 29	\$1 99
2. KIELBASA SZYNKOW W KRAJKACH (1 lb)	\$3 99	\$2 79
3. SZYNKI BLACKFOREST I WEDZONE W CALOSCII (od 1 5 do 3 0 lb sztuka)	\$4 89	\$3 19
4. OGÓRKI KRAKUS (1 stoik)	\$1 79	\$1 29
5. KAPUSTA KRAKUS (1 stoik)	\$1 79	\$1 29

1572 BLOOR STREET WEST (przy DUNDAS STREET W.) TEL 534-2023

Nowo przybyły z własnym samochodem
kategorii F prawa jazdy z doświadczeniem pracy
w warsztacie samochodowym i warsztacie stolarskim
z kanadyjskim doświadczeniem stróża, dekarza
i dostawcy Pilnie poszukuje jakiegokolwiek pracy.
Tel 266 / 1174

NIE TYLKO DLA KOBIEĆ

M O G A - U R O D A

Pasiasta

Dieta niskokaloryczna-
długofalowa

Paski są szalenie atrakcyjnym wzorem dzięki swoim zaletom. Mogą one, zależnie od potrzeb, poszerzać lub wydłużać sylwetkę. Dzięki tym optycznym właściwościom są ciągle popularne zarówno w czarnobiałych jak i barwnych kombinacjach.

Propozycje wiosenne lansują zestawienia biało-błękitne, błękitno-różowe, jak również bladzielone i bladofioletowe. W pasiaste wzory projektowane są swetry, t-shirty, sukienki, marynarki, męskie koszule i swetry.

Zestaw B

- przed wyjściem do pracy filiżanka lekko słodzonej herbaty, kromka ciemnego chleba z odrobiną masła, posypana szczypiorkiem
 - drugie śniadanie porcja jogurtu, czerstwy rogalik, kilkanaście rzodkiewek mało posolonych
 - obiad gotowana ryba (chuda) z chrzanem, 2-3 ziemniaki posypane koperkiem, zielona sałata z cytryną i oliwą
 - podwieczorek owoce lub sok owocowy (filiżanka), 1 biszkopeczek
 - kolacja szklanka słodkiego mleka, 2-3 plasterki chleba wysuszone w toasterze, posmarowane miodem
- Tygodniówka II**
Zestaw A
- przed wyjściem do pracy filiżanka soku owocowego lub warzywnego, 1 sucharek
 - drugie śniadanie 2 kromki ciemnego chleba, tro-

- chę masła, grubo obłożone chudym białym serem, szklanka herbaty
- obiad 2 pulpety z mielonego mięsa (gotowane lub duszone), surówka z marchwi, kisiel
- podwieczorek owoce, biszkopeczek
- kolacja jogurt, czerstwy rogalik z dżemem

Zestaw B

- przed wyjściem do pracy szklanka herbaty z mlekiem, kromka ciemnego chleba z miodem
- drugie śniadanie 2 kromki grahama z poledwicą, 2 pomidory, szklanka herbaty
- obiad barszcz czerwony z jajkiem na twardo i pietruszką, chuda ryba z wody, 2 ziemniaki, zielona sałata
- podwieczorek jogurt, sucharek
- kolacja szklanka herbaty, 2 plastry chudego białego sera, rzodkiewki

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
składa

WILLIAMS SHOE STORE

B. CZARNOTA z Rodziną

Wytworne obuwie sportowe, wieczorowe, dla pań, panów i dzieci. Wielki wybór w najlepszym gatunku.

750 Queen St. West - Tel: 363-4998

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
przesyła

MIRA'S BEAUTY SALON

520 Annette St., Toronto, Ont tel 763-2862,
6 dni w tygodniu, poniedziałek, wtorek, środa - 10-18,
czwartek, piątek 9-19, sobota 8-18,
zakład nowootwarty, ceny przystępne,
usługi kosmetyczne i fryzjerskie dla wszystkich

SPRZEDAŻ
CHRYSLER I 5 NOWYCH
OPON "RADIAL", \$ 950

Tel 255-3262

DO SPRZEDANIA

Mieszkanie, 151 La Rose Avenue.
Duży "1 bedroom", dywan od ściany
do ściany
W dużym budynku Tel 248-9067

Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie
we Wrocławiu
Posiadam zgodę spółdzielni mieszka-
niowej Tel (416) 233-7121

SZUKAM PRACY

Nowo przybyły wykonuje zdjęcia z
uroczystości rodzinnych i inne
Podejmie się innych prac
Tel 421-6757
Prosić Zbigniewa.

Uwaga Polonia -

pomóżcie nowoprzybyłym, którzy pragną sami pracować
na własne utrzymanie

WIOSENNE PORZĄDKI DOMOWE

- mycie okien
- malowanie i tapetowanie wnętrz
- cyklinowanie i lakierowanie podłóg
- prace porządkowe wokół domu
- kopanie ogródków warzywnych
- przycinanie żywopłotów itd

Wykonujemy fachowo, szybko, solidnie i tanio
Zgłoszenia tel 242-4914 w godzinach 9 00 do 6 00 p p.

WIELKANOC

WKRÓTCE

NASZYM KLIENTOM
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE SKŁADA

PROMPOL

POLECA

ŻYWNOŚCIOWE PACZKI
EKSPRESOWE POLAMERU

Dostawa do odbiorcy w ciągu 7-10 dni



Paczki ekspresowe POLAMERU są pakowane w USA z towarów tu zakupionych, najwyższej jakości i trwałych w przechowywaniu bez lodówek. Już znajdują się w naszych magazynach w Polsce.

Zamówienia wraz z „Money Order” lub czekiem należy kierować do

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE

2120 BLOOR ST. W., TORONTO, ONT. CANADA M6S 1M8, tel.: (416) 762-7253; 762-7254
FHA: 51 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2K5, tel.: (416) 536-8048

Serdeczne i najlepsze życzenia Wesołych Świąt
składa swej Klienteli i całej Polonii

AKRON PHARMACY LTD.

WASZA POLSKA APTEKA W NIMICO

Właściciele Jan Klimaszewski i Borys Semczyszyn, B.Sc., Phm.

2318 Lakeshore Blvd. W
(corner Burlington)

259-6361

2425 Bloor St. W.

Tel. 766-2401



POLSKI KUCHARZ, lat 25, z 5-cio letnim stażem pracy na Polskich

Statkach Morskich. Poszukuje pracy w zawodzie.

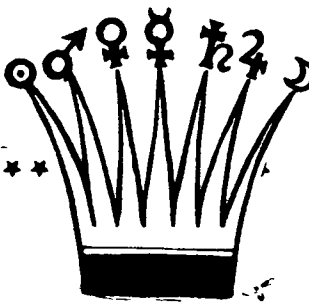
M Woźniak, 2331 Hunter St

Halifax N S B3K-4V7



HOROSKOP TYGODNIA 27.03. - 02.04.

ANNA KEPLER



BARAN (Aries)
21 03 - 20 04

Nadchodzący okres powinien ci przynieść wiele zadowolenia. Jeśli tworzysz to odczujesz ogromny przypływ talentu. Jeśli pracujesz to zaczniesz działać z większą wyobraźnią i inwencją. Masz szansę stać się przykładem, co jeszcze bardziej zwiększy twoje możliwości. Możesz również osiągnąć finansowe korzyści, które w obecnym nastroju jesteś gotów szybko przepuścić. A wszelka podróż, jaką w tym czasie odbędziesz, przyniesie ci wiele dobrych wrażeń.

Oczekujesz miłych słów od partnera, tymczasem możesz spotkać się z chłodną oceną własnej osoby i sytuacji. Czasami tak bywa. Z dziećmi dobrze, lecz rozsadza te energia.

Osoba wolna fascynuje się kims, chociaż pomysły i ideały tego wybranego co chwilę ci odciągają od niego.

Istnieje obawa, że możesz zacząć nadużywać przyjemności tego życia z późniejszym nienajlepszym rezultatem dla zdrowia.



WAGA (Libra)
24 09 - 23 10

W najbliższym czasie powinieneś otrzymać interesujące nowe propozycje zawodowe. Zainteresują cię bardzo, ale znowu zaczniesz ich realizację odkładać na później. To odkładanie wszystkiego na ostatnią chwilę i stąd częste niewywiązywanie się ze zleceń może zagrozić twojej dobrej opinii. Trzeba to szybko zmienić. Coraz bardziej odczuwasz brak większej gotówki, rozglądasz się za okazją zarobku, ale trafiające się okazje nie wykorzystujesz. Uważaj więc, abyś nie zmarnował i tej szansy, o której pisze na początku.

W związku mogą się nagle ujawnić zapomniane lub utajone sprawy. Będzie z tego powodu trochę zamieszania w domu. Natomiast wiele dobrych chwil będzie związanych z jednym z dzieci.

Wolna osoba może właśnie teraz spotkać kogoś, o kum marzyła od wielu lat. Ale na samym początku ta znajomość nie będzie wyglądała obiecująco.

Do dolegliwości, które mogą wystąpić, odnieś się z całą powagą i najlepiej zasięgnij porady lekarza.



BYK (Taurus)
21 04 - 21 05

Może zaistnieć taka sytuacja, iż w miejscu pracy będą cię próbowali wciągnąć w jakieś osobiste intryki i rozgrywki. Nie bierz w tym żadnego udziału, bo może to wszystko skrupić się na tobie. Postępując lojalnie i rzetelnie wzbudziś zaufanie nawet u swych przeciwników. Większych korzyści materialnych w tym okresie raczej nie osiągniesz, natomiast możesz osiągnąć pożyteczną lub kredyt. Musisz się liczyć, że w tym czasie będziesz nieco przeciążony pracą umysłową.

Twoja życiowa filozofia ulega pewnym przeobrażeniom, na co nie mały wpływ ma partner. Sprawy domowe stają się dla ciebie równie ważne, co zawodowe. Nie okazujesz zbyt wielkiej czułości dzieciom, a one właśnie oczekują jej od ciebie.

Osoba wolna może znajdować się przed sakramentalnym słowem "tak".

W twoim samopoczuciu i zdrowiu mogą uwidocznić się skutki przemęczenia wieloma sprawami, jakimi był obciążony mijający miesiąc.



SKORPION (Scorpio)
24 10 - 22 11

Twoje sprawy zawodowe układają się dobrze, a jednak czasami odczuwasz cierpkie niezadowolenie z tego, co czynisz. Ten nastrój powinien się zmienić już wkrótce. Tym bardziej, że twoje umiejętności i inteligencja uzyskują wysoką ocenę tak współpracowników, jak i przełożonych. W związku z tym mogą także wzrosnąć twoje zarobki. Zaraz z początkiem tygodnia możesz zostać wciągnięty w sekretne rozmowy dotyczące zasadniczych spraw twojego przedsiębiorstwa. Chęć ci przypomnieć maksymalnie człowiek ma dwoje uszu, lecz jeden język i dlatego więcej słysząc powinien mniej mówić.

Partner nie przyjmuje entuzjastycznie twojej popularności i związanych z tym towarzyskich liczących kontaktów. Chciałby cię więcej mieć dla siebie. Z tego powodu nie możesz mu robić wyrzutów, lecz raczej zmienić swoje postępowanie. A dziecko zaczyna być coraz krytyczniejszym obserwatorem.

Osoba wolna może spotkać się z wieloma propozycjami towarzyskich kontaktów.

Odzyskujesz energię i animusz.



BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 - 21 06

Prawdopodobnie rozpoczynasz z innymi prace nad jakimś nowym projektem. Zrób wszystko aby ta współpraca układała się dobrze, aby między partnerami nie dochodziło do niepotrzebnych zgrzytów. Od tego zależy będzie ostateczny wynik. Pamiętaj jednak, aby swojej miarki nie przykładając do poczynań innych. Tym bardziej, że współpracownicy mają zalety, których ty nie posiadasz, a które są niezbędne w waszym wspólnym działaniu. Jeśli zapniecie wszystko na ostatni guzik nie zapomnij o słowach podziękowania i nie przypisuj sukcesu tylko samemu sobie. Bo wtedy pierwsze powodzenie może być ostatnim.

Z partnerem rozumiecie się doskonale i doceniacie się wzajemnie. Niepokoję dziecka wydadzą ci się zawracaniem głowy, a tymczasem to poważna sprawa.

Osoba wolna jest już zaintrygowana, ale jeszcze nie zdecydowana na romantyczną przygodę.

Ponadto marzę angażowałeś się we wszystko, nawet w drobniaki, więc się nie dziw, że i fizycznie i psychicznie jesteś wypompowany.



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 - 21 12

Mimo ogromu obowiązków, które cię oczekują w codziennych zawodowych zajęciach, zaczynają cię coraz bardziej interesować jakieś inne sprawy. Przede wszystkim są to życiowe przyjemności. Ale zdrowy rozsądek cię nie zawiedzie i szybko powrócisz do normy. Spotkasz się z przyjacielskimi uwagami, które wydadzą ci się krzywdzące, ale po pewnym czasie przyznasz im rację i będą one miały duży wpływ na twoje dalsze postępowanie. Możesz mieć trochę szczęścia w jakichś grach, ale rób to ostrożnie.

Z partnerem szybko dochodzisz do porozumienia, nie lekceważąc jego zdania, ani jego pracy. Przy tym wszystkim starasz się zachować własną osobowość, co pociąga partnera. Starasz się również, aby sprawy dzieci były ci bliskie.

Przed wolną osobą otwiera się nowy rozdział życia. Czyżby nowy roman? Ale horyzont nie jest tak pogodny, jak ci się wydaje.

Z większą rozważą układasz swój rozkład zajęć, co powinno wkrótce zaowocować przychylnym energią i pogodą ducha.



RAK (Cancer)
22 06 - 23 07

Zależy ci bardzo na poszerzeniu swych umiejętności i zrobieniu dobrego wrażenia na współpracownikach lub współpracownikach. Otwierają się przed tobą duże zawodowe możliwości i żeby tylko nie zabrakło ci pasji, jaką wykazujesz do tej pory. Wynika to z tego, iż czasami ogarnia cię zniechęcenie i znużenie. W tej chwili nie wolno ci poddać się minorowym nastrojom, albowiem podobna zawodowa okazja może się szybko nie powtórzyć. Do pomocy możesz wciągnąć krewnych lub bliższych przyjaciół.

W rodzinnym gronie chciałbyś uszczęśliwić wszystkich. Tymczasem z tego grona należałoby szczególnie wyróżnić partnera, a nie stawiać go na równi z innymi. Dobrze czynisz, że wciągasz dzieci w pouczające zajęcia i zabawy.

Tak wygląda jakby osoba wolna podkochiwała się w swoim przełożonym. Zostało to już zauważone, ale druga strona tłumaczy to sobie innymi pobudkami. Lepiej zdecydowanie wyjaśnić sytuację.

Ze zdrowiem normalnie.



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 - 20 01

Prawdopodobnie zaczniesz również działać w jakimś innym środowisku, może być twórczym. Da ci to sporo zadowolenia, lecz zarazem przybędzie trochę więcej problemów do rozwiązania. Na całe szczęście nie brakuje ci energii, ani chęci do załatwiania tak wielu spraw równocześnie. Dobrze również robisz, iż pewnych spraw nie przekazujesz innym do wykonania. Mogłoby ci to przynieść pewne komplikacje i kłopoty. To poszerzenie twoich zainteresowań może spowodować sporo zmian w twoim życiu, a nawet samego poglądu na życie.

Sprawy, które cię obecnie tak żywo zajmują, zaczynają kolidować z twoim dotychczasowym trybem życia, co chcąc nie chcąc doprowadza do pewnych konfliktowych sytuacji z partnerem. W tym wypadku musisz bardziej rozumieć jego stanowisko i dostosować się do pewnych jego wymagań.

Osoba wolna zaczyna mieć coraz bardziej wypelniony czas myślami o kum, kogo spotkała i kto zrobił na tobie bardzo korzystne wrażenie.

Uważaj, bo możesz mieć kłopoty z wagą.



LEW (Leo)
24 07 - 23 08

Musisz bardzo uważać w swych zawodowych czynnościach, gdyż jakaś sprawa może odbić się na tobie rykoszetem. Może to wyniknąć z przeoczenia przez ciebie jakiegoś faktu, jakiegoś urzędowego lub prawnego drobniaku. Rada jedyna to wykazywanie wprost niezwyklej sumiennosci w miejscu pracy. Zaczynasz robić finansowe przymiarki do pewnych swoich utajonych przed innymi planów. Otóż warto byłoby się swym pomysłem podzielić z najbliższym przyjacielem, którego materialna pomoc może zadecydować o powodzeniu całego projektu.

Między tobą a partnerem od czasu do czasu pojawiają się sprawy drażliwe. Staraj się je rozwiązywać taktownie. Podobnie zresztą układają się stosunki między tobą a dziećmi.

Partner bez przerwy nalega na zajęcie jakiegoś zdecydowanego stanowiska, a ty nieustannie przesuwasz odpowiedź na późniejszy termin.

Ze zdrowiem powinno być lepiej.



WODNIK (Aquarius)
21 01 - 19 02

Zawodowe i finansowe decyzje będą wymagać twojej pełnej uwagi. Nie obawiaj się zasięgnąć rady u starszych doświadczonych życiem przyjaciół. Mogą to być porady niezwykle korzystne dla twoich spraw i interesów. Również swoim postępowaniem, rozsądkiem i sumiennością możesz przekonać osoby wpływowe, iż mogą liczyć i stawiać na ciebie. Coraz aktywniej udzielasz się w społecznym środowisku. W najbliższym czasie twój głos w dyskusji może zaważyć na rozstrzygnięciu zawikłanej sprawy.

Domowe sprawy nabierają dla ciebie znowu większego znaczenia. Ale twój partner może nie aprobować planu przyjmowania w rodzinnych progach zbyt wielkiego grona znajomych. Trochę dziwi cię drażliwość u jednego z dzieci.

Osoba wolna postępuje dość swobodnie w nawiązywaniu licznych towarzyskich kontaktów. Ale na twojej drodze już stoi ktoś, z kum zwiążesz swoje nadzieje.

Twoja huśtawka samopoczucia powinna się unormować. Będzie lepiej.



PANNA (Virgo)
24 08 - 23 09

Jakieś dobre zawodowe perspektywy wyłaniają się przed tobą. Jeszcze są to zarzary, ale od twojego działania i pomysłu będzie zależał ich ostateczny wygląd. W każdym razie otwiera się szansa zawodowego awansu, a może nawet szybkiej kariery. Nie przegap tej chwili. W tym wypadku wiele będzie zależało od twojej współpracy z kolegami, albowiem ich zaufanie i pomoc będą ci niezwykle przydatne. Przełożonych lub współpracowników masz po swojej stronie, co bardzo wiele znaczy.

Zaczynasz przyznawać rację partnerowi, co przedtem nie tak często ci się zdarzało. I od razu inna atmosfera pod wspólnym dachem. Dzieci też czują się lepiej w rodzinnym kółku.

Osoba wolna nadal przeżywa okres euforii romantycznej. W takim stanie można przejechać kilka kilometrów, ale nie całą drogę swego życia.

Czy zasięgniesz porady psychologa? Jeśli nie to radzę to uczynić. Twój wewnętrzny niepokój nie ustępuje i przysparza ci sporo kłopotów.



RYBY (Pisces)
20 02 - 20 03

Prawdopodobnie pojawi się jakaś nowa propozycja, która godna będzie uważnego rozważenia. Tym bardziej, iż będziesz mógł wykorzystać swój ukryty talent, z którym kryłeś się nawet przed najbliższymi. Nie bierz jednak na swoje barki wszystkiego, nie dasz sobie rady, o czym z góry uprzedzam. Musisz dokonać wyboru kierując się zdrowym rozsądkiem i ważnością potrzeb. Z finansami powinno być dobrze, gdyż możesz nawet otrzymać pieniądze, na które nigdy nie liczyłeś.

Może dojść do namiętnych polemik z partnerem właśnie w sposobie zainwestowania nadprogramowych finansów. Wasze odmienne zdania ulagodzić ktoś trzeci z najbliższej rodziny. Jedno z dzieci zaczyna stawiać opór na każdym kroku. Postępuj z nim mądrze.

Osoba wolna widzi wiele zalet w swym partnerze, ale równocześnie zdaje sobie sprawę, że na ostateczne decyzje jeszcze za wcześnie.

Zaczynasz za bardzo dogadzać sobie. Więcej umiarkowania, bo zaczniesz kwękać.



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Przesyła SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Akowcom i wszystkim byłym Żołnierzom Armii Krajowej

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

składa Koleżankom i Kolegom

STOWARZYSZENIE BYŁYCH JUNAKÓW TORONTO

KOŁO KARPATCZYKÓW W TORONTO

199 Indian Road, Toronto, Ont., 15L 0N7

SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA WESÓLYCH ŚWIĄT

Koleżankom i Kolegom

PRZYJEMNYCH ŚWIĄT
życzą

Future Fuel Oil Ltd. Gulf Service Station

Czyszczenie płóców i obsługa darmo • Obsługa szybka, solidna, całą dobę • Garaż nasz naprawia szybko — dobrze

- Gwarancja na wszystkie samochody
- Europejscy mechanicy
- Każda robota gwarantowana

1001 The Queensway, Garaz 252-4117

W sprawie oliwy 536-3551

737 DOVER COURT ROAD Toronto

Wielkanoc u prezesa

Otrzymałszy zaproszenie od prezesa Omegi na Wielkanoc poczulismy się bardzo zaszczytami

- To może pojedziemy wszyscy razem, jednym wozem - zaproponował pan Bogdan

- Oczywiście Tylko należy pomyśleć o jakimś prezencie Tak z pustymi rękami nie wypada - powiedziałem

- Ba, ale co by tu kupić - westchnął hrabia Nieprzeski - Może coś do domu?

Zaczęliśmy się zastanawiać Rzucane sugestie nie wszystkim trafiały do przekonania W końcu stanęło na tym, że zamówimy portret prezesa na tle maków

- Prezes kocha przyrodę i często nuci "Czy widzisz te grzyby"

Więc - maki - zdecydował p Bogdan

Zamówienie wraz ze zdjęciem prezesa złożyliśmy u małżeństwa Rozbieżnych On - plastyk manierysta, ona plastyczka - komparatystka, co dawało rękojmię fachowości wykonania Dobrze się też składało, ponieważ zależało nam na czasie a Rozbieżni byli w trakcie rozwoju i potrzebowali pieniędzy na koszty Złazł Rozbieżny, który nie był pewny werdyktu sądowego, co mu zresztą przyszła była żona dawała do zrozumienia

- Będziesz leżał na Dynia! - powiadała - Idź z tą wycieruchą idź!

Tak czy inaczej portret był w krótkim czasie gotowy Przedstawiał on postać prezesa Omegi zanurzonego po piers w polu makowym Prezes wyglądał imponująco Z obrazu patrzył na nas zwierchnik niewątpliwie licznej organizacji Potężny tors, jakby stworzony do medali, wznosił się górną połowę ponad morzem ciemnoczerwonych kwiatów i zwieńczony był głową o skroniach lekko posiwiałych w walce z przeciwnościami losu Z całej postaci bił autorytet moralny, przywiązanie do zasad, prawdomówność i siła taka, że na moment musie-

liśmy odsunąć się od płótna Rozbieżny był w swoim żywiole

- Jako artysta jestem tradycyjnistą i symbolistą - wyjaśniał

- Proszę zwrócić uwagę na lewą rękę z teczką uniesioną nieco ponad makami Oznacza to, że prezes jest świetnym organizatorem, człowiekiem o błyskawicznej decyzji i znajomości kilku języków obcych zarazem Z kolei realistyczne rozwiązanie partii miednicznych i smiałe potraktowanie pleców przykrywa gęstwina kwiatów, na płatkach których perłą się krople porannej rosy Dla odmiany prawa ręka łagodnie pieści gdzieś tam rozsiadane kępkę kępkoli jakby przyzwalającą akceptowała obecność chwastów w tym oceanie papaweryny Całość nosi nazwę "Pojednanie" Należy się trzymać - dodał

Uściliśmy i mocowawszy obraz na dachu taksówki udaliśmy się do prezesostwa Drzwi otworzyła nam żona prezesa Omegi

- Dzień dobry panu - powiedział hr Nieprzeski - Czy zastał pan prezesa?

- Dzidek, petenci do Ciebie! - powiedziała żona

Po chwili ukazał się prezes pachnący lawendą i jarzębikiem

- Właśnie, my prawda - płatał się p Bogdan - Chciał mi panu prezesowi, prawda, zaproponować "Pojednanie", prawda

- Hm - zadumał się prezes studiując malowidło - Same maki by wystarczyły Czy to ja bocian jestem żeby po polach latał Pojednanie, powiadacie - zamyslił się - Czyli że i ja zmuszony będę wybaczyć nieprzyjaciółom moim - No, niech będzie - dodał po chwili W końcu to Wielkanoc, no nie?

- powiedział i mrugnął do nas wesoło

- Proszę, pozwólcie państwo do środka na jajeczko

b a c

Serdeczne Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych

DUCHOWIEŃSTWU
WSZYSTKIM CZŁONKOM I ICH RODZINOM
CAŁEJ POLONII

składa

NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE
PARAFIALNA CREDIT UNION
ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

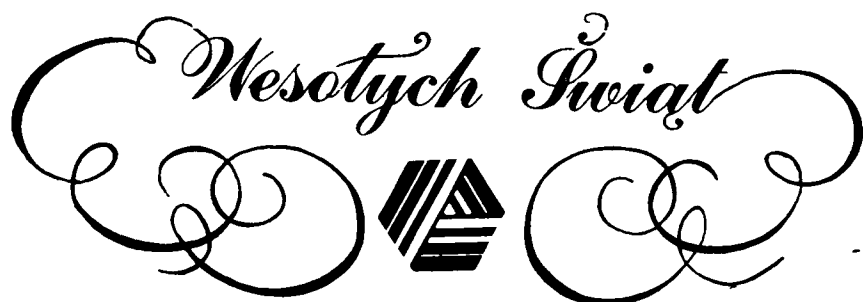
ktora

służy całej Polonii w zakresie szeregu usług finansowych, hipoteki, pożyczki personalne, ciągły kredyt, srebrne konta, specjalne konta oszczędnościowe, certyfikaty, to tylko niektóre nasze oferty O pełnym zakresie usług informują trzy nasze biura

sw Kazimierza
220 Roncesvalles Ave,
Tel 537-2181

2987 Bloor St W,
Tel 236-1225

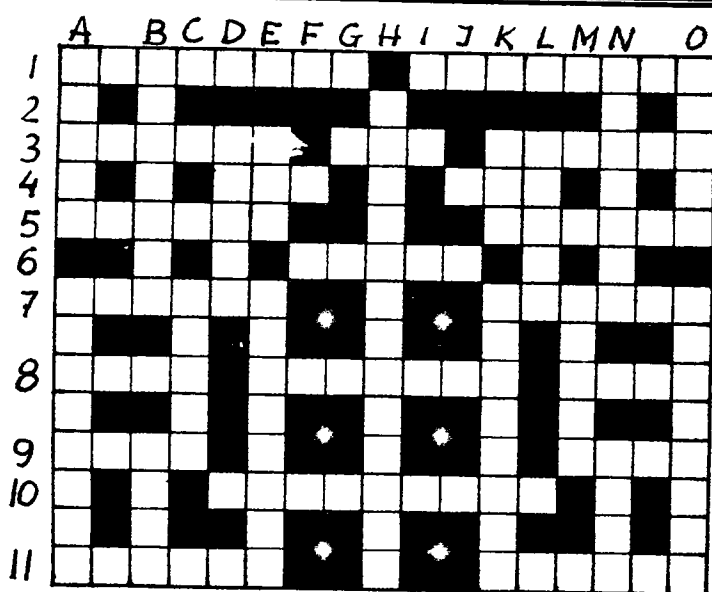
sw Stanisława
12 Denison Ave,
Tel 863-0996



KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo

- 1-A amulet, przedmiot przynoszący szczęście
1-I jeden z bohaterów "Iliady"
3-A sklep z lekarstwami
3-G tafla lodu płynąca rzeką
3-K gadający ptak
4-D spojwo do metali
4-J przyrząd do mierzenia prędkości statku
5-A długa, dwurzędowa marynarka noszona do sztucznych spodni
5-K malarz miesza na niej farby
6-F indyjska warstwa społ oddzielona od innych grup ludności
7-A nakłuwany i napuszczany tuszem rys na skórze ludzkiej
7-K wzór w kratkę będący oznaką określonego klanu szkockiego
8-A męski odpowiednik YWCA
8-E czterech muzyków
8-M zwierzę futerkowe, buduje żeremia
9-A np kawior
9-M pięć tuzinów
10-D wyraz lub inicjały maskujące prawdziwą nazwę
11-A dyskusja w parlamencie, publiczna dysputa
11-K pośrednik handlowy na giełdzie i w obrocie morskim



Pionowo

- 1-A stan ekstazy, snu hipnotycznego, oszołomienia
1-B pisarz lub publicysta
1-N zdobywca nagrody lub odznaczenia za wybitne osiągnięcia twórcze
1-O "nie zdobi człowieka"
2-H przetwarza energię elektryczną z jednego napięcia na inne
3-D otwór w burcie, przez który przesuwa się cumy lub łańcuch kotwiczny
3-E w grze piłka poza boiskiem
3-K duchowny prawosławny

3-L nogą zamiata

- 7-A wyspa na Morzu Karaibskim, razem z sąsiednią Tobago tworzy jedno państwo
7-C aniozja, niechęć do kogoś
7-E powstanie chłopów francuskich w poł XIV w
7-K despotyczna, scentralizowana dyktatura
7-M łowi ryby
7-O postać opowiadająca przebieg akcji
9-B równoległobok o wszystkich bokach równych
9-N kamień ozdobny o tęczywym zabarwieniu



Kiedy w Wielki Piątek pada, Kiedy w Wielkanoc deszcz suche lato deszczuk ten nam pada, w całym lecie suchość przepowiada władza

KRZYŻÓWKA NR 24 - ROZWIĄZANIE

- | | | | |
|--------------|------------------|----------------|-----------|
| Poziomo | 6-A nitka | Pionowo | 4-C unita |
| 1-A Jagiełło | 6-F plewy | 1-B Anders | 4-N lanca |
| 1-I Babinicz | 6-L kucie | 1-D Ignacy | 4-P Wawel |
| 2-A zdun | 7-E barszcz | 1-G Odra | 7-E bal |
| 2-F Ursyn | 8-D gra | 1-I bryg | 7-K "Zły" |
| 2-M rial | 8-K łuk | 1-M Narwik | 8-A woda |
| 3-A bryczka | 9-E Legiony | 1-O czapka | 8-D góra |
| 3-J tapioka | 10-A dwór | 3-E konar | 8-M kość |
| 5-A luna | 10-M śrut | 3-H Paderewski | 8-P buty |
| 5-E antenat | 11-D Solidarność | 3-K Anita | 9-G gad |
| 5-M para | | 4-A ulani | 9-I ONR |

Redaguje
**LESZEK
MECH**

STRONA BOŁKA I LOŁKA

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZY

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny

We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 11 rano na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)

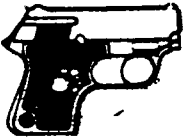
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polomi
kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim
programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie
ze stacji CHIN FM 100 7
tel 531-9991
Prowadzi Karola Kęsik
Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty



GIOVANNIS GUN SHOP LTD
Dwaj rusznikarze - specjaliści od europejskiej broni
Na składzie wszelkiego rodzaju broni myśliwska
672 Wilson Ave, Downsview Ont M3K 1E1
TEL 633 7599

THUNDER BAY PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N May Street
Tel 622 - 2571



TYLKO PRZEZ NAS

wyczyszczone dywany i obicia mebli
mogą w pełni państwa zadowolić.

Robimy szybko i solidnie najnowszą metodą "Steam-brush"
Ceny konkurencyjne
Oszacowanie bezpłatne Minimalny koszt zamówienia \$ 30

TEL 532 - 1880
537 - 5089

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OSWIECENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHTS)

497-8441



Królowa



- Bądź zdrow, biały bracie
- Dziękuję ci, biały misiu -
pokiwał ręką Lolek - Co robimy
dalej? - zapytał brunatnego nie-
dzwiedzia
Zwierzę wskazało na oświetlo-
ny pałac

- Dalej musisz sam sobie ra-
dzić Poczekam tu na ciebie i na
twojego przyjaciela
Przypilnuję, żeby ktoś nie zam-
knął bramy Tylko wracajcie
szybko

- Postaram się, misiu
Chłopiec na palcach szedł przez
dziedziniec Bał się, że ktoś go
zobaczy i zatrzyma Ale dooko-
ła nie było żywej duszy
"Wszyscy tańczą na balu",
pomyślał Lolek "Bolek też nie
przepuści takiej okazji" Nagle
w pałacu pogasły światła i roz-
legł się okrzyk

- Bał skonczone! Rozchodźcie
się! Rozchodźcie!

Dziedziniec zaroił się od po-
piesznie wychodzących gości
Lolek ukryty w cieniu usłyszał
jak polarna sowa mówi do przy-
jaciółki mowy

- Ten chłopiec najdalej za ty-
dzień będzie tak tańczył, jak mu
zagra Królowa Zima A potem
to będzie tańczył z miotłą u
wujka Polarnika

- Muszę ratować Bolka - wy-
szeptał Lolek
Począł, aż goście opuścili
dziedziniec i zaglądnął do jedy-
nego oświetlonego okna W łóż-
ku pod śniegową pierzynką le-
żał przyjaciel Lolek zapukał w
szybkę, ale chłopiec nie poru-
szył się Spał

- Co robić? Co robić?
- I wtedy Lolek zauważył, że
okno jest niedomknięte Bez
zastanowienia wskoczył do
pokoju i podbiegł do łóżka

- Bolek! Obudź się! Wstawaj!
Ale śpi Bolek!

Chłopiec otworzył jedno oko
- Kto tu?

- Jak to kto? - oburzył się Lo-
lek - Mnie nie poznajesz?

- I nagle posmutniał - To
straszne Zapomniał

- Nic nie zapomniałem - za-
przeczył Bolek - I może mi
wreszcie powiesz, kto cię przys-
łał? Królowa, czy szambelan?

- Ani jeden, ani drugi Sam
przyszedłem

- Po co? - Bolek usiadł w łóż-
ku

- Po ciebie Jesteś moim przy-
jacielem i zostałeś uprowadzony
przez Królową Zimę

- Ja? Uprowadzony? - roze-
miał się Bolek - Żarty trzymają
się ciebie, bratku

- Ładne żarty - westchnął Lo-
lek - Serce ci zamroziła Pamięć
odebrała Ale najważniejsze, że
jesteś zdrowy i cały

- I w dodatku śpiący Dobra-
noc Chłopiec zamknął oczy i
głowę przytulił do poduszki

- Bolku, nie zasypiaj! - Lolek
potrząsnął przyjacielem

- Odczep się! - mruknął chło-
piec - Wracaj skąd przyszedłeś
Jak nie dasz mi spokojnie zas-
nąć to zawezwę strażę i zamknę
cię w lodowym lochu

- A to dobre - obruszył się
Lolek - Narażam się na śmierć,
żeby go ratować, a on chce mnie
zamknąć w lochu O rany!
Znowu zasnął Zaraz zaraz

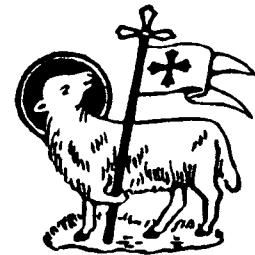
- zamyślił się - Jak to było w
bajce o śpiącej królewnie Kró-
lewicz pocałował ją w policzki i
śpiąca królewna otworzyła
oczy Spróbuj

ciąg dalszy nastąpi

1 KWIECIEŃ

Jeszcze dobrze z łóżka nie wstałem,
a już słyszę sześcioty córek
- Popatrz, tato, czarne jest białe
i na niebie kwiatki zamiast chmur.
A co w domu, tatusiu, się dzieje
Od dwóch godzin woda nieustannie
cieknie z kranu, tak pełno w wannie,
że za chwilę pewnie się przeleje
Niech się tatuś z tego nie śmieje,
bowiem drugi potop być może
i tragiczne dla wszystkich skutki,
w domu nie ma ani jednej łódki
Z mamą także coś dzisiaj niedobrze,
dzwonił mi po pogotowie,
za chwilę powinno przyjechać,
niech się tatuś przestanie uśmiechać,
nie ma żartów, gdy chodzi o zdrowie
Zresztą mamy fatalną nowinę,
jeszcze wczoraj był tatuś blondynem,
a dziś siwe włosy na głowie
I co teraz na to tato powie
Jeśli tacie nowinek za mało,
opowiem co rano się stało
u sąsiadki Kowalskiej za ścianą,
speaker wyszedł z telewizora
i zapytał grzeczną tą panią,
czy pamięta, o czym mówił wczoraj?
Lecz Kowalska słowa nie rzekła
tylko zaraz do nas uciekła,
dotąd siedzi w szafie zamknięta
i przysięga, że nic nie pamięta
Zaraz po tej historii z sąsiadką
z Montrealu odezwał się wujek,
wpierw przeprosił, że dzwonił tak
rzadko,
potem doniósł, że hobby zmienił,
że już znaczków pocztowych nie ceni
że zaczyna zbierać szczeczki,
wtedy ciocia spytała z kolei,
czy szczeczki można przykleić
zamiast znaczka na zwykłym liście?
Mama rzekła, że oczywiście
Och, tatusiu, co teraz się stanie,
tatuś przespał nie tylko śniadanie,
ale przez to nasze gadu-gadu
już minęła i pora obiadu,
pewnie tacie głód mocno doskwiera,
całe szczęście, kolacja jest teraz
Czemu z łóżka nie wstaje tato -

Uśmiechnąłem się tylko na to
i odpowiedź moja krótko brzmiała.
- Skoro to już północ bezmała,
w takim razie "dobranoc" dla córek
i wy także do łóżka w tej chwili! -
Wtedy córki wykrzyknęły chórem
- Ależ tato, dziś Prima Aprilis! -



Zdrowych i Wesołych
Świąt Wielkanocnych życzy

BEVEL

STAMPING CO. LTD.

Mr. R. PIĄTKOWSKI
President

11 OAKDALE ROAD - DOWNSVIEW, ONT

TEL. 742-9485

Manufacturing from steel and other metals a variety of forms for
cars and many other items, also residential prepainted siding from
aluminum and steel

SPORT

SPORT

SPORT

● Zarówno O'Sullivan jak i De Wit otrzymali propozycje przejścia na zawodostwo, obaj jednak odmówili mając na uwadze Igrzyska Olimpijskie w 1984

Mistrzostwa rozegrano w Reno Nevada

LEKKOATLETYKA



Bardzo słaby występ polskich lekkoatletów

14 Halowe Mistrzostwa Europy w Budapeszcie zakończone, padły tam cztery rekordy świata, ale dziesięcioosobowa męska reprezentacja Polski zdołała zdobyć tylko jeden medal w dodatku brązowy (Miroslaw Włodarczyk - 2,27 w skoku wzwyż)
Czesław Prądziński ustanowił rekord Polski w biegu na 200 m - 21,25, mało to miejsce w eliminacjach i czas ten nie dał Polakowi miejsca w finale
Zawiedli Tadeusz Slusarski i Władysław Kozakiewicz zajmując odległe miejsca w skoku o tyczce.

Medaliści 14 Halowych Mistrzostw Europy

Mężczyźni

- 60 m**
1 Stefano Tilly (Włochy) 6 63
2 Christian Haas (RFN) 6 64
3 Walentin Atanasow (Bułgaria) 6 66

- 200 m**
1 Aleksander Jewgieniew (ZSRR) 20 97
2 Jacques Boplee (Belgia) 21 13
3 Istvan Nagy (Węgry) 21 18

- 400 m**
1 Jewgienij Łomitiew (ZSRR) 46 20
2 Ainsley Bennett (W Brytania) 46 43
3 Angel Heras (Hiszpania) 46 57

- 800 m**
1 Coloman Trabado (Hiszpania) 1 46,91
2 Peter Elliott (W Brytania) 1 47,58
3 Thierry Toonnelier (Francja) 1 47,68

- 1500 m**
1 Thomas Westinghage (RFN) 3 39,82
2 Jose-Manuel Abascal (Hiszpania) 3 40,39
3 Autti Loukkanen (Finlandia) 3 41,31

- 3000 m**
1 Dragan Zdravkovic (Jugosławia) 7 54,73
2 Walery Abramow (ZSRR) 7 57,79
3 Uwe Moenkenmeyer (RFN) 7 58,11

- 60 m pł**
1 Thomas Munkelt (NRD) 7 48 (rek. św)
2 Arto Bryggare (Finlandia) 7 60
3 Andreas Oschkenat (NRD) 7 63
6 Romuald Giegiel (Polska) 7 70

- tyczka**
1 Wladimir Polakow (ZSRR) 5 60
2 Aleksander Obizajew (ZSRR) 5 60
3 Patrick Abada (Francja) 5 55

- 5 Tadeusz Slusarski (Polska) 5 50
9 Władysław Kozakiewicz (Polska) 5 30
18 Marian Kolasa (Polska) 5 20

skok w dal

- 1 Laszlo Szalma (Węgry) 7 95
2 Gyula Palocz (Węgry) 7 90
3 Jens Knuppahls (RFN) 7 82

- 5 Andrzej Klimaszewski (Polska) 7 76

skok w wzwyż

- 1 Carlo Thraenhardt (RFN) 2 32
2 Gerd Nagel (RFN) 2 30
3 Miroslaw Włodarczyk (Polska) i Massimo di Giorgio (Włochy) 2 27

- 8 Dariusz Zielke (Polska) 2 24
10 Dariusz Biczysko (Polska) 2 24

trójskok

- 1 Nikołaj Musienko (ZSRR) 17 12
2 Giennadij Walukiewicz (ZSRR) 16 94
3 Bela Bakosi (Węgry) 16 90

kula

- 1 Janus Bojars (ZSRR) 20 56
2 Aleksander Barysznikow (ZSRR) 20 44
3 Ivan Ivancic (Jugosławia) 20 26

Kobiety

- 60 m**
1 Marlies Goehr (NRD) 7 09
2 Silke Gladisch (NRD) 7 12
3 Mansa Masullo (Włochy) 7 19

- 200 m**
1 Marita Koch (NRD) 22.39 (rek. świata)
2 Joan Babbiste (W Brytania) 23 37
3 Christina Sussiek (RFN) 23 61

- 400 m**
1 Jarmila Kratochvilova (CSRS) 49 69
2 Kirsten Siemon (NRD) 51 70
3 Rozica Stamenova (Bułgaria) 52 36

- 800 m**
1 Swietłana Kitowa (ZSRR) 2 01,29
2 Zuzana Moravczikova (CSRS) 2 01,66
3 Olga Simakowa (ZSRR) 2 02,25

- 1500 m**
1 Brigitte Kraus (RFN) 4 16,14
2 Maria Radu (Rumunia) 4 17,16
3 Ivana Kleanova (CSRS) 4 17,21

- 2000 m**
1 Jelena Sipatowa (ZSRR) 9 04,40
2 Agnese Possomal (Włochy) 9 04,41
3 Jelena Malichina (ZSRR) 9 04,52

- 60 m pł**
1 Bettine Jahn (NRD) 7 75 (rek. świata)
2 Kestun Knabe (NRD) 7 96
3 Tatiana Maluwanec (ZSRS) 8 07

skok w wzwyż

- 1 Tamara Bykowa (ZSRR) 2 03 (rekord świata)
2 Larysa Kosycyna (ZSRS) 1 94
3 Marise Evanje-Eppel (Francja) 1 92

kula

- 1 Helena Fibingerova (CSRS) 20 61
2 Helma Knorscheidt (NRD) 20 35
3 Zdenka Silhava (CSRS) 19 56

skok w dal

- 1 Eva Murkova (CSRS) 6 77
2 Helga Radtke (NRD) 6 63
3 Heike Daute (NRD) 6 61

● Na halowym mityngu lekkoatletycznym w Oslo Sebastian Coe ustanowił rekord świata w biegu na 1000 m wynikiem 2 18,58 Poprzedni rekord świata (w hali) należał do Paula Heinza Wellmana NRD i wynosił 2 19,1



Sebastian Coe

TENIS



W finale turnieju tenisowego WCT w Monachium spotkali się Mark Dickson i Brian Teacher obydwoj USA

W grach półfinałowych Dickson pokonał Billa Scalona 6 4, 6 0, podczas gdy Teacher wygrał z Wojtkiem Fibakiem 6 4, 2 6, 6 2 Finałowy pojedynek rozstrzygnął na swoją korzyść Teacher pokonując Dicksona 1-6, 6 4, 6 2, 6 3

Dickson po raz pierwszy w swojej 8 miesięcznej karierze zawodowca zaszedł tak wysoko, w drodze do finału pokonał kolejno Ivana Lendla, Kevina Currena i Billa Scanlona Zwycięzca turnieju w Monachium otrzymał 100 000 dolarów, Dickson za zajęcie drugiego miejsca zainkasował 32 000 dolarów

Amerikanin Gene Mayer wygrał po raz pierwszy w swojej karierze z Guillermo Vilasem Argentyna w finałowym spotkaniu turnieju tenisowego Grand Prix rozegranego w Rotterdamie

Gene Mayer USA - Guillermo Vilas Argentyna 6 1, 7 6

TENIS STOŁOWY



Rozgrywki ekstraklasy europejskiego tenisa stołowego zakończone

Wyniki spotkań

Szwecja - Jugosławia 4 3
Dania - Czechosłowacja 1 6
Polska - Węgry 4 3

Tabela

1 Jugosławia	6 1
Czechosłowacja	6 1
3 Szwecja	5 2
4 Polska	3 3
5 Węgry	3 3
6 Anglia	2 4
7 RFN	2 4
8 Dania	0 7

NARCIARSTWO ALPEJSKIE



Tiańkowne w czołówce

W miejscowości Furano Japonia rozegrane zostały już ostatnie w tym sezonie zawody narciarskie w konkurencjach alpejskich o Puchar Świata W piątek i niedzielę odbyły się zawody w slalomie gigancie i slalomie specjalnym kobiet.

Slalom gigant

- 1 Hanni Wenzel Licht
2 Fabienne Serrat Francja
3 Maria Walliser Szwajcaria
4 Elisabeth Kirchner Austria
5 Carole Merle Francja
6 Cindy Nelson USA

Slalom specjalny

- 1 Tamara McKinney USA
2 Erika Hess Szwajcaria
3 Małgorzata Tiańka Polska
4 Hanni Wenzel Licht
5 Ursula Konzett Licht
6 Roswita Steiner Austria
7 Dorota Tiańka Polska

Końcowa klasyfikacja slalomu

1 Hess	110 pkt
2 McKinney	105
3 Maria-Rosa Quano	89
4 H Wenzel	82
5 Steiner	70
6 Kronbichler	66
7 M Tiańka	65
8 D Tiańka	54

Końcowa klasyfikacja generalna

1 McKinney	225 pkt
2 H Wenzel	193
3 Hess	192
4 Kirchner	163
5 Walliser	135
6 I Eppel	117

W konkurencjach męskich odbył się również slalom gigant i slalom specjalny. A oto wyniki zawodów

Slalom gigant

- 1 Phil Mahre USA
2 Max Julien Szwajcaria
3 Ingemar Stenmark Szwecja
4 Hans Enn Austria
5 Permin Zurbruggen Szwajcaria
6 Boris Strel Jugosławia

Slalom specjalny

- 1 Stig Strand Szwecja
2 Andreas Wenzel Licht
3 Bojan Krizaj Jugosławia
4 Paolo de Chiesa Włochy
5 Franz Gruber Austria
6 Phil Mahre USA

Końcowa klasyfikacja slalomu

1 Stenmark	110 pkt *
2 Strand	110

SLALOM SPECJALNY FINAŁOWA KONKURENCJĄ ZAWODÓW NARCIARSKICH KLUBU ZAKOPANE

W prawdziwie wiosennych warunkach przebiegała ostatnia "batalia" Klubu Zakopane - slalom specjalny rozegrany na stokach narciarskich Medonte I tak slalom juniorów dał następujące rezultaty

- 1 Marek Tymowski 38 905 sek
2 Allen Sadowski 42 500
3 Rob Smith 42 901

W konkurencji kobiet padły następujące wyniki

- 1 Gabriela Tymowski 43 500 sek
2 Sandra Sosnowski 47 294
3 Bożena Sawińska 48 094

Natomiast w slalomie specjalnym mężczyzn padły doskonale czasy

- 1 Tom Nowak 30 395 sek
2 Kazik Machoń 33 238
3 Bob Howard 33 250

Ogólna punktacja Pucharu Klubu Zakopane za sezon 1982/83 przedstawia się następująco (po trzech konkurencjach-slalomie gigancie, biegu zjazdowym i slalomie specjalnym)

1 Tom Nowak (16 lat)	29 pkt
2 Kazik Machoń	25
3 Michał Bogusławski	18
4 Bob Howard (16 lat)	16
5 Adam Ulanowski	14
6 Łukasz Tymowski (16 lat)	12
7 Andy Marek (18 lat)	10
8 Henryk Nowak	10
9 Gabriela Tymowski (14 lat)	8
10 Sandra Sosnowski	6
11 Marek Tymowski (12 lat)	6
12 Antoni Kaupe	6
13 Edward Kwiecień	6
14 John Urban	6
15 Krzysztof Sójka	3

Henryk J Nowak

- 3 Wenzel 92
4 S Mahre 80
5 Krizaj 78
6 P Mahre 75

* - Ingemar Stenmark zajął pierwsze miejsce ze względu na większą ilość wyższych lokat

Końcowa klasyfikacja generalna

1 P Mahre	285 pkt
2 Stenmark	218
3 Wenzel	177
4 Girardelli	168
5 Luescher	164
6 Zurbruggen	161

SKOKI NARCIARSKIE



W miejscowości Harrachov Czechosłowacja odbyły się zawody o Puchar Świata w lotach narciarskich (imprezy tego typu nie są wliczane do punktacji o Puchar Świata w skokach narciarskich)

Trzydniowy turniej przyniósł ostatecznie zwycięstwo Klausowi Ostwaldowi NRD, który zgromadził łącznie 1051 pkt i wyprzedził Pawła Ploca CSRS 1045 oraz Matti Nykaenea Finlandia 1043,5

SPORT

SPORT

PIŁKA NOŻNA



Widzew - Juventus w półfinale Pucharu Europy

● Polacy i Włosi przerwali 6-cio letnią dominację drużyn angielskich w rozgrywkach Pucharu Europy Dzień 16 marca 1982 pozostanie napewno długo w pamięci polskim kibicom, Widzew wyeliminował bowiem jedną z najlepszych drużyn piłkarskich na starym kontynencie - trzykrotnego zdobywcę Pucharu - Liverpool

2:1 nie wróżył nic dobrego dla Anglików i tak się też stało

Już w 26 minucie gry Juve prowadził 2:0 po celnych trafieniach Michela Platnigo (13 min) i Marco Tardeliego (26 min) Obraz gry po przerwie też nie uległ zmianie, Włosi cały czas przeważali by w 67 minucie powiększyć zdobycz bramkową do trzech goli po znakomitym zagranie Platnini-Boniek Platini

Gorycz porażki Anglików osłodził honorowy gol zdobyty przez Petera Withe w 87 minucie

● Zdobywca ubiegłorocznego Pucharu Zdobywców Pucharów Barcelona mimo powrotu do drużyny Diego Maradony (w pierwszym meczu nie grał - kon-



Zdzisław Rozborski i etatowy zdobywca bramek w meczach z Liverpoolem Mirosław Tłokiński w ataku na bramkę Bruce Grobbelara

Początek spotkania Liverpool - Widzew nie zapowiadał tragedii piłkarzy angielskich Liverpool ruszył ostro do ataku i w 14 min po egzekwowaniu rzutu karnego przez Nealsa uzyskał prowadzenie, jednak radość nie trwała długo, w 33 minucie gry Tłokiński wyrównuje na 1:1 również z rzutu karnego

Wynik do przerwy nie uległ zmianie Marzenia Liverpoolu o półfinale rozwały się w 53 minucie, kiedy Włodzimierz Smolarek ku zaskoczeniu 45 tys widowni uzyskał prowadzenie dla Widzewa

Wynik 1:2 utrzymał się do 80 min gry, kiedy to Ian Rush Walijczyk grający w drużynie Liverpoolu uzyskał wyrównującego gola

W ostatniej minucie gry David Hodgson uzyskuje wprawdzie trzecią bramkę, ale jest to stanowczo za mało, by przejść do następnej rundy rozgrywek (Liverpool musiałby wygrać 5:2)

Opuszczającym stadion piłkarzom Widzewa publiczność angielska zgotowała hucznowawę

Ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Europy Aston Villa był praktycznie bez szans w rewanżowym spotkaniu z Juventusem Turyn Pierwszy mecz wygrany na wyjeździe przez Włochów

tuzja) i obecności nowego trenera Luisa Menottiego została wyeliminowana z dalszych rozgrywek przez Austrię Wiedeń Pierwszy mecz tych drużyn we Wiedniu zakończył się wynikiem bezbramkowym Rewanż w Barcelonie zakończył się remisem 1:1 i zgodnie z regulacją, że bramki na wyjeździe liczą się podwójnie do dalszych gier awansowała drużyna Austrii Wiedeń

● W Pucharze UEFA w najciekawszym spotkaniu Benfica zremisowała z prowadzącą w lidze włoskiej Romą 1:1 Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się wygraną Portugalczyków 2:1 i oni awansowali do półfinałów

Wyniki spotkań mecze rewanżowe

Puchar Europy	
Liverpool - Widzew Łódź	3:2
Awansuje Widzew	
Juventus Turyn - Aston Villa	3:1
Awansuje Juventus	
Hamburger SV - Dynamo Kijów	1:2
Awansuje Hamburger SV	
Real Sociedad - Sporting Lizbona	2:0
Awansuje Sporting	

Puchar Zdobywców Pucharu	
Waterschei - Paris Saint Germain	3:0
Awansuje Waterschei	
Barcelona - Austria Wiedeń	1:1
Awansuje Austria	
Real Madryt - Internazionale	2:1
Awansuje Real	
Aberdeen - Bayern Monachium	3:2
Awansuje Aberdeen	

Puchar UEFA	
Dundee United - Bohemians Praga	0:0
Awansuje Bohemians	
Universitatea Craiova - Kaiserslautern	1:0
Awansuje Universitatea	
Benfica - Roma	1:1
Awansuje Benfica	
Anderlecht - Valencia	3:1
Awansuje Anderlecht	

● W Zurichu odbyło się losowanie drużyn, które wystąpią w półfinałowych spotkaniach pucharowych Pierwsze spotkania odbędą się 6 kwietnia, a rewanżowe mecze 20 kwietnia Drużyny wymienione na pierwszym miejscu grają pierwszy mecz u siebie

Puchar Europy	
Real Sociedad - Hamburger SV	Juventus Turyn - Widzew Łódź

Puchar Zdobywców Pucharu	
Aberdeen (Szkocja) - Waterschei (Belgia)	Austria Wiedeń - Real Madryt

Puchar UEFA	
Bohemians Praga - Anderlecht	Benfica Lizbona - Universitatea Craiova

Zmiany na stanowiskach trenerów drużyn narodowych w Argentynie i Brazyli

● Zastępcą Cesara Luisa Menottiego (trenuje obecnie Barcelone) został wybrany 41-letni Carlos Salvador Bilardo, trener mistrza Argentyny - Estudiantes de la Plata Bilardo grał w Estudiantes w latach 1968-1970 jako rozgrywający, brał udział w meczach o Puchar Świata Nie ukrywa, że zamierza pożegnać się z wieloma zawodnikami uczestnikami ostatnich mistrzostw świata w Hiszpanii

● Reprezentację Brazyli do mistrzostw świata w 1986 r przygotowywać będzie 40-letni Carlos Alberto Parreira

Parreira uprawiał czynnie piłkarstwo, ale nie odniósł w tej dziedzinie większych sukcesów Dość wczesnie rozpoczął karierę trenerską, ukończył szkoły trenerskie w Anglii i RFN oraz wyższe studia w Uniwersytecie w Rio de Janeiro Przed turniejami o mistrzostwo świata w 1970 i 1974 współpracował z ówczesnym trenerem reprezentacji - Mario Zagalo Od 1976 przebywał wraz z Zagalo w Kuwejcie

WESOŁYCH ŚWIĄT
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM
I CAŁEJ POLONII KANADYJSKIEJ
ZYCZY

POLIMEX



CHCEMY ABY TWOJE PACZKI DOTARŁY
SPRAWNIE DO RODZINY W POLSCE
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

POLIMEX - TO TWOJA FIRMA

PACZKI MORSKIE 68 c funt (\$ 1 50 kg)
PACZKI LOTNICZE 1 77 c funt (\$ 3 90 kg)

Paczki są dostarczane do domu adresata
(paczki lotnicze w dużych miastach - odbiór z magazynu)

Wysyłamy paczki własne klientów
paczki do wyboru z katalogu z Niemiec Zach, zamrażalniki, lodówki, itp
Odbieramy paczki z domów klienta (Toronto, Mississauga, Brampton, Oakville) opłata TYLKO \$ 1

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ
2053 Dundas St W tel 537-7914
poniedziałek - piątek 10AM - 7 PM
sobota 10 AM - 4 PM

Posiadamy Przedstawicieli w całym Ontario

Parreira jest zdania, że drużyna Brazylii zdobędzie tytuł mistrza świata na najbliższych mistrzostwach w 1986 r

BOKS



Ruszyła liga.

Piłkarze ekstraklasy rozegrali pierwsze spotkania w rundzie wiosennej
A oto wyniki spotkań.

GKS Katowice - Ruch Chorzów	0:0
Górník Zabrze - Wisła Kraków	1:3
Śląsk Wrocław - ŁKS Łódź	0:2
Pogoń Szczecin - Lech Poznań	2:0
Widzew Łódź - Bałtyk Gdynia	3:3
Cracovia - Stal Mielec	1:1
Gwardia Warszawa - Zagłębie Sosnowiec	2:3
Szombierki Bytom - Legia Warszawa	1:0

Tabela

1 Śląsk	19	20-12
2 Pogoń	19	20-12
3 Widzew	19	22-17
4 Ruch	18	19-12
5 Górník	18	19-16
6 ŁKS	17	21-21
7 Zagłębie	17	21-22
8 Lech	16	19-18
9 Wisła	16	17-17
10 Szombierki	16	17-17
11 Legia	16	20-21
12 Bałtyk	15	15-17
13 GKS	14	15-17
14 Gwardia	13	17-26
15 Cracovia	13	11-18
16 Stal	10	14-24

Kanadyjczycy mistrzami świata Shawn O'Sullivan i Wilh De Wit złotymi medalistami mistrzostw świata w boksie amatorskim



Shawn O'Sullivan

● W wadze lekkośredniej O'Sullivan pokonał na punkty Aleksandra Koszkińskiego ZSRR Walka była bardzo wyrównana (punktacja 3:2), O'Sullivan dzięki znakomitej trzeciej rundzie rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść

● W wadze ciężkiej finałowy pojedynek De Wit Kanada - Aleksander Jagubkin ZSRR też zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyka Był to również wyrównany pojedynek, obaj zawodnicy walczyli z rozciętymi łukami brwiowymi i zachodziła obawa, że walka zostanie przerwana przed czasem ze względu na kontuzje bokserów Na szczęście sędziowie pozwolili dokończyć pojedynek